

POLSKA WALCZĄCA

ŻOŁNIERZ POLSKI NA OBCYZYŃNIE

FIGHTING POLAND — WEEKLY FOR THE POLISH FORCES — PRICE TWOPENCE

Wychodzi co tydzień

Dnia 17-go lipca 1943r.

Rok V. Nr. 28

RAPORT

Gdzie się podziało jasne, wysoko sklepione czoło, hetmańska głowa, symbolizująca walkę narodu i wojska polskiego wysiłek? Ciało strzaskane u stóp skał Gibraltarskich, jako jeszcze jedna tragiczna ofiara Polski, a duch uleciał w zaświaty i zdaje rachunek ze swych ziemskich spraw i prac, ze swego wysiłku i trudu.

Władysław Sikorski był żołnierzem i mężem stanu. Ze słonecznych łanów, z żyźnych gleb sandomierskich wyprzedmiotowały charakterystyczne, tak polskie cechy tej bujnej, wspaniałej, pełnej osobistego uroku, natury: ambicja czynu i odwaga osobista.

Wychowany w ostatnich dziesiątkach ubiegłego stulecia, kończy studia na Politechnice lwowskiej w r. 1907, w zapalnej atmosferze wojny rosyjsko-japońskiej, strajku szkolnego i rewolucyjnych poczynań polskich pod zaborem rosyjskim. Był to czas gdy starzy, wspominając powstania i przeczując zbliżającą się wojnę szukali modus vivendi wśród nacisku zaborców, a młodzież zawiązując tajne związki niepodległościowe, gotowała się do walki.

Jedni radzili pracować, umacniać się, organizować politycznie, czekać. Drudzy wierzyli, że tylko rychły czyn zbrojny zdoła wyzwolić Polskę z kajdan niewoli. Jedni radzili szukać aliansów i sprzymierzeńców. Drudzy zaczęli organizować związki strzeleckie.

W tej atmosferze młody student Politechniki lwowskiej bierze wybitny udział w pracy młodzieży akademickiej wysuwając się, jako prezes, na czoło jej organizacji. Pełen płomiennego zapału i temperamentu, wchodzi od razu jako członek Wydziału Głównego Związku Walki Czynnej i założyciel lwowskiego Związku Strzeleckiego w podziemnej organizacji czynu zbrojnego. Równocześnie ujawnia wybitny zmysł organizacyjny i talent polityczny świadomy faktu, że ramię zbrojne narodu potrzebuje odpowiedzialnego politycznego, kierującego walką i odpowiedzialnego za czyny żołnierza.

Od tej chwili będą w życiu Władysława Sikorskiego kolejno przychodzić okresy, gdy będzie on występował raz jako polityk i mąż stanu, to znów w chwilach przełomowych największego niebezpieczeństwa, jako dowódca i nieustraszony żołnierz.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, z chwilą powstania Legionów w roku 1914, Władysław Sikorski wstępuje do szeregów, a z chwilą utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, obejmuje w nim kierownictwo Departamentu Wojskowego. Stamtąd w roku 1916 wraca do służby liniowej obejmując dowództwo 3 pułku piechoty Legionów. Po kryzysie legionowym, odcięty przez Austriaków, nie mając możliwości wzięcia udziału w przełomie II Karpackiej Brygady Legionów pod Rarańczą, oświadcza publicznie, że solidaryzuje się z tym czynem i zostaje internowany na Węgrzech.

Gdy Polska po skończeniu pierwszej wojny światowej w roku 1918 musi daleko walczyć, aby utrzymać i umocnić świeżo odzyskaną niepodległość, Władysław Sikorski pozostaje cały czas w szeregach, by na żołnierskim posterunku, najpierw jako Szef Sztabu grupy Wschód, od roku 1919 dowódca "Grupy Sikorskiego," potem kolejno dowódca świetnej 9 dywizji, Grupy Poleskiej, V-ej, wreszcie III-ciej Armii, walczyć szczęśliwie i zwycięsko z wschodnim najazdem.

Szczególnie znany jest udział generała Sikorskiego w bitwie pod Warszawą, gdzie swoim ofensywnym współdziałaniem znad Wkry ułatwia sukces słynnego manewru Józefa Piłsudskiego znad Wieprza. Przez dalsze dwa lata po zwycięstwie warszawskim pozostaje generał Sikorski do r. 1922 w mundurze, pracując na stanowisku Szefa Sztabu Generalnego nad zorganizowaniem zrębów polskich sił zbrojnych, kadr oficerskich i podoficerskich.

Drugi okres w życiu Władysława Sikorskiego rozpoczyna rok 1923. Tym razem będzie to praca polityczna jako premiera Rządu R.P. i ministra spraw wewnętrznych.

Współpracując z Józefem Piłsudskim, jako ówczesnym Szefem Sztabu Generalnego i Kazimierzem Sosnkowskim, jako Ministrem Spraw Wojskowych, i interesując się żywo postępowaniem organizacji Wojska Polskiego, Sikorski poświęca wiele uwagi sprawom ekonomicznym, forsuje rozbudowę Gdyni i handlu polskiego. Na terenie zagranicznym uzyskuje uznanie przez Konferencję Ambasadorów wschodnich granic Polski.

Trzeci okres służby publicznej rozpoczyna generał Sikorski, znów jako żołnierz, początkowo jako Inspektor Piechoty, następnie jako Minister Spraw Wojskowych, biorąc w latach 1924 i 1925 bezpośrednio w swe ręce organizację Armii, Marynarki Wojennej i Lotnictwa. W końcu tego okresu, w ciągu lat 1926-28 na stanowisku D-cy Okręgu Korpusu w swym ukochanym Lwowie, poświęca się generał Sikorski już całkowicie bezpośrednio pracy nad wychowaniem i wykształceniem żołnierza.

Wówczas jednak rozpoczyna także pracę naukową, którą będzie kontynuował przez cały czwarty, jedenaście lat trwający okres swej działalności polityka i publicysty. Opuściwszy bowiem w roku 1928 służbę państwową i nie piastując żadnych wojskowych ani urzędowych stanowisk generał Sikorski poświęca się całkowicie pracy naukowej i publicystycznej, pisze i wydaje kolejno dzieła wojskowe: "Nad Wisłą i Wkrą," i "Wojna nowoczesna," następnie studium "Polska i Francja" wreszcie jako publicysta ogłasza w "Kurierze Warszawskim" szereg znanych artykułów omawiających najnowsze zdobycze wiedzy i techniki wojskowej i ostrzegających Polskę przed wstępującą potęgą i zagrożeniem niemieckim.

Wśród tych prac zastaje go rok 1939. Sikorski widząc straszliwe spełnienie swych przewidywań, zgłasza się z powrotem do służby czynnej, nie uzyskawszy

jednak żadnego stanowiska wojskowego udaje się do Francji, gdzie powołany przez Prezydenta R.P. staje na czele Rządu Polskiego. Równocześnie przystępuje do odbudowy Armii Polskiej we Francji, obejmując funkcję Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych.

Myśl, która przeanalizowała sytuację w czasie kilkunastoletnich studiów, niezłomna energia biorąca swe źródło w świadomości przyjętej roli i odpowiedzialności dziejowej, ambicja, widząca jasno jedyny, najważniejszy cel: odzyskanie niepodległości i odbudowę Polski, talent świadomy swych metod i możliwości, skupiają się do pracy. Władysław Sikorski ujmuje kierownicę w swe dłonie.

Okres ten staje się jakby zespoleniem, skupieniem w jedno ognisko całego wysiłku twórczego, niezwykłych zdolności i ambicji czynu, talentu politycznego i niezłomowanej, czasem zdawać by się mogło nadludzkiej pracowitości. Sikorski dwoi się i troi, przebywa często wśród żołnierzy, lotników i marynarzy, widząc jak z radością spełnia swe obowiązki żołnierza i wodza, by nie spoczawszy chwili, brać udział i przewodniczyć naradom polityków i dyplomatów.

Zreorganizowawszy Armię Polską we Francji, udaje się z dwiema dywizjami na front. W momencie upadku Francji przybywa samolotem do Londynu i zawiera z premierem Winstonem Churchilllem umowę. Uzyskuje odpowiednią ilość statków, wraca do Bordeaux i rzucając hasło "Polska walczy dalej!" — przynosi polski wysiłek twórczy do W. Brytanii i rzuca od razu do walki polskie siły lotnicze, które zaraz na wstępie wstawia się udziałem w bitwie powietrznej o W. Brytanię.

Po przybyciu na teren W. Brytanii Prezydenta i Rządu R.P. premier Sikorski, akcentując stale zasady legalizmu i demokracji, organizuje współpracę Rządu z Radą Narodową, nawiązując równo-

czesnie tajne nici z Krajem, aby uchronić ducha narodu od wstrząsu, jakim dla uwięzionej Polski mógł się stać upadek Francji i związanych z nią nadziei.

Praca generała Sikorskiego rozwija się odtąd w trzech kierunkach: rozbudowy i modernizacji Polskich Sił Zbrojnych, zorganizowania współpracy Aliantów i zapewnienia Polsce należącego w tej współpracy miejsca, pomocy dla uciśnionego, a niezłomnego Kraju i uchodźstwa polskiego.

W sierpniu 1940 zostaje podpisana umowa z Wielką Brytanią. W listopadzie 1940 — wysuwa gen. Sikorski plan federacji narodów, a przede wszystkim Polski i Czechosłowacji. W kwietniu 1941 — udaje się samolotem do Stanów Zjedn. A.P. i do Kanady. W lipcu 1941 zawiera układ ze Stalinem, gwarantujący uwolnienie jenców i zesłańców polskich w Z.S.R.R. Niezwłocznie też rzuca podwaliny pod utworzenie silnej Armii Polskiej na Wschodzie, mianując jej dowódcą świeżo wyleczonego z ran i zwolnionego z niewoli generała Andersa. W marcu 1942 — leci po raz drugi, a w grudniu 1942 po raz trzeci do Ameryki, gdzie przyjęty jako gość Prezydenta Roosevelta, przedstawia mu i jego ministrom polskie plany i propozycje.

W ciągu całego okresu swej pracy w W. Brytanii, dzieląc swój czas między prace Sztabu Generalnego i Rządu generał Sikorski nie zaniedbuje kontaktów z wybitnymi dowódcami i politykami Sprzymierzonych, wśród których, jego urok osobisty, umiar i spokój, wreszcie niezwykły dar przekonywania, jednają mu stale sympatię i uznanie. Dzięki tym zaletom osobistym zdobywa Władysław Sikorski poczesne miejsce wśród czołowych mężów stanu Narodów Sprzymierzonych, stając na straży interesów dzisiejszej i przyszłej Polski.

Niezłomowany wysiłek Władysława Sikorskiego i stanowisko jakie zdołał wywalczyć dla Polski na terenie międzynarodowym — znalazły uznanie wszystkich Polaków. Pojawiły się natomiast głosy krytyki w związku z układem z Rosją, na który się zdecydował w roku 1941. Część opinii polskiej żądała gwarancji terytorialnych, inni krytykowali stylizację układu. Sikorski skupiony odpierał te ataki z całym poczuciem odpowiedzialności i wiarą w konieczność i potrzebę wówczas takiego układu polsko-rosyjskiego. Sądom krytyków przeciwstawił z mocą przekonanie, że nie tylko ratunek miliona polskich jenców i zesłańców, nie tylko możliwość odtworzenia Armii Polskiej na Wschodzie warte były zawarcia takiego układu, ale sam fakt, że Polska, która nie dała się nigdy namówić Niemcom na krucjatę przeciwko Rosji, która jedna z zachodnich jej sąsiadów nie weszła w wojnę z Rosją, zapominając doznanych krzywd i gwałtów, sama wyciągnęła w r. 1941 rękę do Rosji — był i pozostanie zawsze wielkim zwycięstwem w dziedzinie moralnej i argumentem wobec opinii świata.

Dziś Władysław Sikorski opuścił nas na zawsze. Duch jego uleciał w zaświaty i stanął już przed innym sądem. Jako żołnierz — żołnierski musi czynić rachunek. Spokojny, pogodny, wyprostowany, z podniesionym czołem, melduje:

"Polak, Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych."

Od młodości walczyłem o wolność i niepodległość Ojczyzny. Ostrzegałem przed słabością i wrogiem. Wierzyłem w praworządność i sprawiedliwą Polskę. Wiedząc, że sami groźnym wrogiem nie podolamy, chciałem Ojczyźnie mej zapewnić pomoc możnych, sprawiedliwych i wielkich duchów tego świata. Chciałem ulgę i otuchę przynieść okrutnie uciśnionej ziemi mojej — Polsce. Chciałem wrócić do unii z bratnimi narodami. Chciałem pogodzić zwaśnionych. Zerwać kajdany i druty. Wyzwolić zesłańców. Skrzyknąć żołnierzy. Wrócić Ojczyźnie wojsko morzem, lądem i powietrzem. Wierzyłem ludziom i słowu pisanemu, jako chciałem, aby i mnie wierzono.

Jeżelim błędził — sądź Sędzio Sprawiedliwy."



TADEUSZ MALINOWSKI

ROZKAZ NR. 8

ŻOŁNIERZE,

Naczelny Wódz, General Władysław Sikorski życie zakończył. Padł na posterunku wśród niezmordowanej pracy dla Polski.

Poznałem Go przed 35 laty w tajnych organizacjach wojskowych, które następnie stały się podwaliną Polskich Sił Zbrojnych. Spotkałem Go później w Legionach, widziałem Go w polu jako Dowódcę 9. Dywizji Piechoty, a następnie V Armii, wstawionej bojami nad Wisłą i Wkrą. Patrzyłem na Jego kolejną działalność jako Premiera w Polsce, Szefa Sztabu Głównego, Ministra Spraw Wojskowych, Organizatora naszych Sił Zbrojnych na obczyźnie. Był to wybitny żołnierz, znakomity pisarz wojskowy, człowiek obrzymiej pracy i wielkiego talentu mąż stanu, który dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Śmierć Generała Władysława Sikorskiego oznacza dotkliwą i bolesną stratę dla Polski. W skupieniu i powadze Polskie Siły Zbrojne oddają cześć jego prochom, rozumiejąc, że najgodniej to uczynią zdawając swe wysiłki w myśl wskazania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — wypełniając w całości żołnierski nakaz wiernej służby.

Decyzja Głowy Państwa brzemieniem odpowiedzialności, które z tak wielkim poświęceniem i odwagą dźwigał Zmarły, na moje przełożyła barki. Z głębokim wzruszeniem staję z powrotem w szeregach żołnierskich na wspólną dolę i niedolę. Obejmując Naczelne Dowództwo oświadczam wślad za najwyższym Zwierzchnikiem Polskich Sił Zbrojnych, że jestem sługą Ojczyzny i niczym więcej aniżeli Jej sługą być nie chcę i nie pragnę.

Żołnierz jest obywatelem Swojej Ojczyzny i troska o Jej los i honor serca jego przepelnia. Lecz Armia nie uprawia polityki. Wykonuje ona decyzje Prezydenta i Rządu. Oddana wyłącznie swoim wojskowym zadaniom i przeznaczeniom, sposobu się nieustannie do boju, mając wzrok utkwiony w pola bitew, oczekujących Ją na drodze do Polski.

Polska pierwsza podjęła walkę w obronie swych granic oraz za wspólną Sprzymierzonym sprawę wolności. Żołnierz polski pojmuje głęboką treść i znaczenie wiernego braterstwa broni, które go łączy z bohaterскими armiami naszych Sojuszników w walce o triumf prawa i sprawiedliwości. Braterstwa tego dochowa do końca.

Nasi towarzysze broni, którzy w Kraju w najtrudniejszych warunkach toczą z okupantem bój codzienny i niezłomny, są dla nas najlepszym wzorem cnoty żołnierskiej. Wszystkie siły wyteżymy, aby stać się godnymi przykładu, jaki nam dają.

Wojsko nasze jest kością z kości i krwią z krwi całego Narodu, który walczy, cierpi, przelewa krew i ponosi największe ofiary z niezachwianą wiarą w zwycięstwo i wyzwolenie Ojczyzny od nienawistnego niemieckiego najazdu. Rozumiejąc, że głównym celem nieubaganej walki jest odbudowa Rzeczypospolitej wolnej, całej, niepodległej, silnej i bezpiecznej — żołnierz polski widzi w swych tęsknotach Ojczyznę sprawiedliwą, w której człowiek pracy znajdzie pełnię praw politycznych i społecznych zaś cały Naród podstawę dobrobytu i warunki szczęśliwego życia osobistego.

W poczuciu podstawowej prawdy, że nie tylko obowiązkiem, ale i prawem każdego obywatela jest żyć i pracować dla Ojczyzny, walczyć dla Niej i umierać za Nią, nasze Siły Zbrojne w tym doniosłym okresie dziejowym, bardziej aniżeli kiedykolwiek, winne

świecić przykładem zgodnego wysiłku dla Polski, wspólnej pracy w atmosferze koleżeństwa i wzajemnego zaufania, prawdziwym zjednoczeniu bez względu na różnice przekonań i pochodzenia.

Od wszystkich wojskowych, bez względu na stopień i starszeństwo, żądam przede wszystkim nieustannego uzupełniania i pogłębiania wiedzy fachowej. Dużą już pracę macie poza sobą, lecz wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Żołnierz polski na obczyźnie jest w tym szczęśliwym położeniu, że może od wojsk Sprzymierzonych nauczyć się zasad i sposobów wojny nowoczesnej, która jest wojną trudną i skomplikowaną. Wymaga ona wielkiej dokładności i gruntowności w pracy, a więc zalet, których przykład tak wysoki stawiają nam bezpośrednio przed oczyma brytyjskie siły zbrojne. Wiedzę nagromadzoną trzeba zawieźć do Kraju, a przed tym optać się ona sownie na polu bitwy.

Wymagam właściwego stosunku do szeregowych, dla których oficer powinien być nie tylko zwierzchnikiem, lecz także opiekunem i wychowawcą w ramach rozumnie pojętej dyscypliny. Żołnierz sercem płaci za serce, łącząc ciepła i pomocy moralnej, zwłaszcza w czasach obecnych, gdy prawie każdy Polak ma poza sobą ciężkie przeżycia i nosi w duszy niejedną dramę osobistą. Koleżeństwo i wzajemne zaufanie, posłuch i dyscyplina z tych źródeł płynące są to zalety w znacznej mierze stanowiące o bitności wojska.

My, starsi oficerowie musimy pamiętać, że jedną z naszych trosk istotnych winno być szerokie otwarcie drogi dla młodzieży, która ma się sposobić do wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za Polskę i Jej Siły Zbrojne.

Chylę czoło wobec pamięci tych, którzy w ciągu lat czterech walki o istnienie Polski życie swoje za Nią oddali. Składam hołd ceniom żołnierzy, którzy polegli w bitwach na lądzie, w powietrzu i na morzu, okrywając chwałą polskie sztandary, polskie skrzydła i polską banderę. Przesyłam słowa przyjaźni i otuchy towarzyszym broni, którzy spełniwszy swój obowiązek żołnierski na polu bitwy, oczekują na koniec długiej niewoli i możliwość dalszej pracy dla Polski.

Słowami wiernej pamięci wspominam trudy tych, którzy nad Wojskiem Polskim Naczelne Dowództwo sprawowali w chwilach przelomowych Polski dawnej i Polski odrodzonej. W obliczu żaloby, która okrywa nasze Siły Zbrojne, myśl moja biegnie na ponad świeżej mogiły do trumny Marszałka Piłsudskiego, pod rozkazami którego mój Zmarły Poprzednik zapisał tak chlubną kartę w dziejach oręża polskiego.

Żołnierze! Obejmując nad Wami dowództwo, zbliżam się do Was z pełnym zaufaniem i sercem otwartym.

Po długich dniach żołnierskiego wysiłku najwyższą nagrodą dla tułaczycy wojsk Rzeczypospolitej będzie chwila, w której Bóg Wszechmocny pozwoli nam stanąć na ziemi ojczystej, ze słowami dziękczynnej modlitwy na ustach, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec imienia i przyszłości Polski.

NACZELNY WÓDZ

/—/ SOSNKOWSKI General Broni

Ze wspomnień o Władysławie Sikorskim

Mam powiedzieć kilka słów ze swych wspomnień o generale Sikorskim. Są to wspomnienia z lat trzydziestu kilku. Wspomnienia o koledze, towarzyszu broni, przełożonym, wysokim zwierzchniku, wodzu, a zawsze, przez cały ten długi przeciąg lat człowieku bardzo bliskim i coraz bliższym przyjacielu w doli i niedoli. Powódź wspomnień. Jak morze, z którego wydobywam z wysiłkiem kilka luźnych szczątków Jego dziejowej spuścizny.

Trzydzieści sześć lat temu. Pokój w skromnym, studenckim mieszkaniu we Lwowie. Grono cywilnych ludzi. Wykłada młody człowiek o bardzo polskim typie, jasności i jasnowłosej, o wejrzeniu mocnym i szczerym, zachowaniu prostym, a nacechowanym pewnością siebie i stanowczością. Urodzony dowódca.

Jest to inżynier, może zdający ostatnie egzamina. Oficer rezerwy z wojska austriackiego, wiemy, że ceniony, wiemy, że namawiają go na przejście do służby stałej. Przywódca dużego patriotycznego oddziału młodzieży. Od paru lat czynny w tajnej organizacji wojskowej, jednej z paru, które zrodziły wstrząs wywołany wojną na Dalekim Wschodzie.

Przyszły Wódz Naczelny wyklada przyszłemu wodzom, generalom, ministrom — bo z nich składało się audytorium — szyki i elementarną taktykę piechoty.

Od tej chwili minęło lat przeszło trzydzieście. Minał okres podziemnej pracy wojskowej, Legionów, wyzwolenia się w walce Rzeczypospolitej. Za Sikorskim były już boje o Lwów, pod Bartatowem, pod Gródkiem, Kampania grupy Poleskiej i zwycięstwo pod Mozyrzem, sławne operacje 5-tej armii i zwycięstwo nad Wkrą, kończąca ofensywa 3-iej armii, zwycięstwo nad Bugiem i na Wołyniu.

Warszawa. Pałac Saski. Zebrani wyżsi oficerowie Sztabu Generalnego.

Odchodzi dawny szef, ten, który był w roku 1920 przy Naczelniku Państwa Marszałku Piłsudskim głównym współtwórcą zwycięstwa, generał broni Tadeusz Rozwadowski. Oddaje szefostwo Sztabu Generalnego w ręce młodego, trzydziesto-ośmioletniego generała Sikorskiego. Przedstawia Go nam jako dowódcę wypróbowanego

w sztuce zwyciężania, jako kierownika niespożytej energii, twardej woli, jako swego przyjaciela. Wojna skończona. General Sikorski ma być jednym z głównych twórców sił obronnych odbudowanego państwa.

Mówi Sikorski. Znowu pewność, prostota, jasność. Mówi o twardej pracy, ogromie zadań. O potrzebie zespolenia wysiłków i zjednoczenia. O konieczności zupełnego zespolenia się bez względu na dawne służby i specjalne tradycje "formacyjne." O wojsku stojącym poza wewnętrznymi walkami czy rozterkami. Wojsku posłusznym legalnej władzy, wiernym Rzeczypospolitej i jej prawom. Szereguje cele do osiągnięcia. Nakłada powinności.

Prąd zaufania i wiary przenika zebranych. Do pracy teraz na lata.

Lata te przeminęły. I ten tragiczny dzień 16 grudnia, gdy Szef Sztabu Generalnego powołany został na stanowisko Prezesa Rady Ministrów, skołataną Rzeczypospolitej, i ten jasny dzień gdy uzyskał uznanie przez Mocarstwa naszej granicy wschodniej, i późniejsze lata jego Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Nie podobna wyliczyć czego dokonał lub do czego rękę przyłożył w tym pięcioleciu. Ale wiąże się z Jego imieniem organizacja sił zbrojnych, która przetrwała z lekimi zmianami do końca. Wiąże się zasadniczo zgrab wojskowego ustawodawstwa, instrukcyj i regulaminów. Wiąże się pierwsze normalne budżety wojskowe. Wiąże się początki Gdyni i pierwsze kroki ku stworzeniu marynarki wojennej. Wiąże się silna rozbudowa lotnictwa w latach 1924 i 1925. Wiąże się początki przemysłu wojennego. Wiąże się pierwsze elaboraty mobilizacyjne. Wiąże się wreszcie wielki plan rozbudowy i unowocześnienia Polskich Sił Zbrojnych, plan, którego realizacja nie była już w Jego mocy.

U schyłku bowiem 1925 roku Sikorski odszedł od steru. Po dalszych paru latach utracił możliwość normalnej pracy wojskowej. Żył dalej myślą o służbie Ojczyźnie, Jej bezpieczeństwie, Jej obronie. Spędził długie okresy na studiach w Paryżu, śledząc dorobek obcy i śledząc bieg spraw europejskich.

I znowu skromny, studencki prawie hotelik paryski. I długie spa-

cery po paryskim bruku. I ciągną, niezamordowana praca myśli. I ciągną, bolesna, czynna troska o Polskę. Już piętrzą się zewnętrzne i wewnętrzne niebezpieczeństwa. Już widzi Sikorski z daleka jakby cienie tysięcy wrogich samolotów nad swą Ojczyzną. Już słyszy warkot tysięcy motorów po polskich drogach i bezdrożach. Ciągną, nieustannie ostrzega. Ostrzega o tym, co się zarysowuje w układzie sił politycznych. Ostrzega przed narastającym, olbrzymim potencjałem wojennym sąsiadów. Przed możliwym zaskoczeniem, formami nowej wojny totalnej. Zagadnienia wojny i polityki zstają się dlań w jedno. Od jednego i drugich myśli nie jest w stanie oderwać. Tak powstają Jego niezliczone artykuły, Jego książki a wśród tych ta o przyszłej wojnie.

Cisną się wspomnienia, które odpycham.

Dzień 12 września 1939 roku. Lwów. Huk dział od strony Grodorkiem, czołgi niemieckie na Grodorkiem. Miasto dwunasty już dzień bombardowane z powietrza i dziś pierwszy dzień artylerii ciężkiej. Ogromne pożary na Placu Św. Duca. Kościół Jezuitów płonie.

Wracam z dzielnicy objętej walką do chwilowej kwatery Generała w domu przyjaciela przy ulicy Legionów. Przybył tu Sikorski z Warszawy. Ofiarował sam swe usługi. Chciał stanąć na czele obrony stolicy. Teraz zabiegał o powierzenie Mu obrony Lwowa. Była już w innych rękach. Generałowi polecono udać się do Kwatery Naczelnego Wodza po jego dyspozycje. Przy mnie krótka, serdeczna rozmowa telefoniczna z generałem Sosnkowskim, dowódcą frontu. Ustalony punkt na mapie. Generał wyjeżdża nocą w nieznaną. Pożegnania. Nie zdołał już dotrzeć na ziemi polskiej do Naczelnego Wodza.

W ślad za nim znalazł się na obczyźnie. Od razu uznawany *de facto* nowy Wódz Naczelny.

Znowu Paryż. Już Sikorski premierem. Właśnie otrzymał dekret, mianujący Go Wodzem Naczelnym. Funkcje te pełnił już od kilku tygodni. Meldujemy się z życzeniami, które w gardle więzną. Ciężko nad nami klęska, nieszczęście

Ojczyzny, ogrom nadludzkiego zadania odtworzenia polskich sił zbrojnych do walki o wyzwolenie.

Z kilku słów Generała, wzruszonego jak my, bije wiara niezłomna, pewność zwycięstwa naszej sprawy, z którą zespolił się całym jestestwem.

Miesiące niestrudzonego, wielostronnego wysiłku wśród piętrzących się trudności i przeszkód. Brak uzbrojenia, brak ubioru, brak odpowiednich kwater, nędza wojska, lotnictwo bez sprzętu; długo bezczynne. Ciągłe uczucie zepchnięcia w dół przez klęskę. Usilne, ciągłe zabiegi o utworzenie dywizji pancernej, o dobrojenie dywizji pieszych. Piętrzące się trudności i przeszkody. A jedyna radość to napływ ocalonego starego żołnierza, wiernego szandarom, to ofiarność, patriotyzm, gotowość bojowa nowego żołnierza z mas polskiej emigracji pracującej we Francji, to narastanie siły mimo wszystko, wbrew wszystkiemu, co staje na drodze i dojrzewanie pierwszych wielkich jednostek bojowych, perspektywa ich złączenia się w armię.

Wódz Naczelny ukochał je i ukochał myśl, że w boju znajdzie się z nimi.

Paryż 11 czerwca. Wódz Naczelny w drodze z Angers. Ileż wysiłków, by Mu przyjazd odradzić. Ileż zabiegów francuskiego Szefa Misji. Gdzieś poniżej Wersalu Niemcy przekroczyli Sekwanę. Byłe nie jechał przez Rambouillet, gdzie jakoby w lasach spadochroniarze niemieccy. Na zakłęcia Szefa Misji ostrzegamy.

Długie wyczekiwanie w Ambasadzie. Generał francuski coraz niespokojniejszy. Czeka panowie z Radia Polskiego. Generał ma mówić przez radio do Kraju. Dla niego uruchomili opuszczoną już przez miejscowy personel stację.

Telefon: Generał właśnie kończy obiad w Rambouillet, gdzie uwziął się i zatrzymał.

Godzina jeszcze. Generał jest. Porywają Go do radia. Ostatni głos wolny z Paryża, skazanego na wydanie wrogom. Głos polski dla Polski. Głos niezachwianej wiary.

Nazajutrz Generał rusza w kierunku frontu, ku naszym dywizjom.

Minęło kilka dni tragicznych.

Dzień 20 czerwca w Libourne. Z ramienia Wodza Naczelnego Generał Sosnkowski kieruje ewakuacją tych części naszych sił zbrojnych, które jesteśmy w stanie ściągnąć do portów.

Wódz Naczelny odleciał do Londynu, by z Premierem Churchillem porozumieć się co do pomocy floty brytyjskiej w ewakuacji naszych wojsk i co do przysyłki ich odbudowy w oparciu o Wielką Brytanię. Jeśli ona trwa i chce walczyć — a wierzymy wszyscy, że wytrwa.

Obiecał, że wróci. Nie bardzo wierzymy. Pochłonę Go nowe zadanie, walące się na Jego barki: powtórne wydzwignięcie sprawy polskiej z odmetu, powtórna odbudowa sił zbrojnych.

Ale jest telefon z odległego lotniska. Przyleciał. Żąda samochodu. Jest w drodze. Przybył. Ma policzone godziny. Ale przybył, by się upewnić, co z transportami, co z różnymi częściami wojska, co i gdzie się koncentruje, gdzie, ile trzeba tonażu. Przybył, by nas upewnić, że sprawa nieskończona, że jesteśmy nadal sojusznikami niezłomnego narodu brytyjskiego, że premier Churchill go upewnił, iż pozostaniemy razem do końca, że marynarka JKMOści podejmuje całą operację dla wydobywania naszych sił zbrojnych.

Odtąd wiele odbywał lotów, jako Premier, to jako Wódz Naczelny, zawsze hazardując sobą, gdy sądził, że tego wymaga sprawa. Przed podróżą ostatnią do naszej armii na Wschodzie — największego skupienia naszych sił zbrojnych — nalegaliśmy, by odłożył wyjazd. Wydawało się, że nie może odchodzić od steru w położeniu obecnym. A wyznam, że lekaliśmy się w wypadku, który mógłby Go od steru oddalić na zawsze.

Mówił mi: — Mam obowiązek tam być. Tego nie mogę zmienić.

Dnia 10 lipca 1943 roku O.R.P. "Orkan" przywiózł powracającego Naczelnego Wodza do gościnniego brytyjskiego portu. Wrócił w trumnie. Na postój chwilowy. Jest przed Nim dalsza droga. Tam, dokąd się duch Jego wyrwał. Tam, gdzie chciał nas doprowadzić. Tam, dokąd dojrzymy — i On z nami.

MARIAN KUKIEL

General Sikorski w Rosji

Drogą na Malte, Egipcie i Tobruk, Jerozolimę, Teheran i Astrachan — przybył generał Sikorski do Kujbyszewa. Było to dn. 29 listopada 1941. W Kujbyszewie — dawniejszej Samarze — znajdowały się już wówczas poselstwa i ambasady, ewakuowane tu z Moskwy w okresie jesiennej ofensywy niemieckiej na stolicę władców Rosji.

Jeszcze i teraz, w końcu listopada i w początkach grudnia, dokoła Moskwy toczyły się walki o niezwykle zacietochy. Los Moskwy, a wraz z nią los Związku Sowieckiego ważył się, ale Stalin z częścią rządu sowieckiego i wyższymi dowództwami nie opuszczał tego ośrodka scentralizowanej władzy sowieckiej. Czynił to świadomie. Moskwa była wówczas — a może jest i obecnie — wyłącznym ośrodkiem dyspozycyjnym. Utracenie jej spowodowałoby rozparcelowanie władz na wielkie przestrzenie, gdzie — trudniej kontrolowane, pozbawione dostatecznej łączności i nienawykłe do autonomii — powoli przestałyby funkcjonować.

W tej sytuacji, w Moskwie dnia 4 grudnia, generał Sikorski przemawiał przez radio na temat przyszłości, pełnych wzajemnego poszanowania, rzetelności i lojalności, stosunków polsko-rosyjskich. Mówił także imieniem wszystkich państw, zaatakowanych przez Niemcy, zapowiadając walkę aż do zwycięstwa i przepowiadając niedanie się ofensywy na Moskwę. Przemówienie Generała było poprzedzone polskim hymnem państwowym, ale bezpośrednio po przemówieniu rozległa się melodia, słowa której w całej Rosji są znane ze swych niezwykle dosadnych akcentów przeciwpolskich.

Słuchałem przemówienia i obu melodii w Buzuluku, otoczony pracownikami i szlachetnym zespołem Wojskowego Biura Propagandy i Oświaty "Polskich Sił Zbrojnych w Z.S.R.R." Postanowiłem nie wspominać Generałowi o tej, niby przypadkowej melodii. Nie należało kierować uwagi Generała na drobne przeszkody i szkany, trzeba było pozwolić mu na swobodne szybowanie do celów dalekich i trudnych, zupełnie niezależnie od tego, czy kierował się ideą, czy też czynił to ze względów taktycznych.

Ciekaw byłem zobaczyć Generała. Czy pewnie podąża drogą, obraną w lipcu tego roku? Czy horyzonty, które dostrzegał wówczas i które w moim przekonaniu również podzielałem — nie zamglały się szarugą wątpliwości? Czy ten nowoczesny hetman i statysta utworze drogę swojej idei lub taktyce — poprzez oporne dżungle uczuć masowych, zadawnionych i... usprawiedliwionych? Czy i wielu uratuje rodaków i czy włączy nasz rząd emigracyjny do mechanizmu, kierującego przyszłością świata?

Szermierz polskiej sprawy dnia 6 grudnia podpisał z prezydentem Stalinem deklarację współpracy wojennej i powojennej obu państw. Następnie — przez Kujbyszew — podążył do swoich nowych dywizji. Na peronie udekorowanego dworca w Buzuluku wylądował dnia 11 grudnia, rano.

W parę godzin później Generał Anders przedstawiał mu szefów oddziałów i służb. Naczelny Wódz poznawał i pozdrawiał wielu swoich dawnych podkomendnych, niedawnych jeńców i skazańców, dziś znów w służbie Rzeczypospolitej. Za oknami było mroźnie i słonecznie, w gmachu sztabu uroczyście, wszyscy już ubrani w nowiutki, przysłane z Anglii, *battle-dressy*, rozjaśnieni entuzjazmem i wzruszeniem.

Zameldowałem się i ja z kolei, jak zawsze powitany przekornie, z czego wyciągnąłem wniosek:

— Trzymaj się mocno i nad sytuacją panuj...
O coż więcej mogło chodzić?

Teraz przeszliśmy wszyscy do wielkiej sali, która już była zatoczona. Na galerii pełno ochotniczek. W pierwszych rzędach — goście amerykańscy, brytyjski, czeski; wszystko to niezwykle dla ludzi, tak niedawno wyrwanych z największej poniewierki fizycznej i moralnej. Mogli oni teraz dowoli patrzeć na wspaniałe w swej prostocie tablice, ulokowane na estradzie, na których prof. Siennicki umieszczył napisy sławne dla polskiego ořeza, z Kutnem i Warszawą,

Bożę patrzy w moje serce. Inchi i ulem swoje i kłopoty sam damiany, które są krym i męstwa. Jedną z nich umyślaną, sprawiedliwą i walkę buława. Ku jej pomocy łues pro-wachy z Bożę pro-wachy doprowadzą.

12-XII, 1941

Sikorski

Autograf generała Sikorskiego według reprodukcji ogłoszonej w 5-ym numerze "Orla Białego"

Ankenes i Lagarde, Londynem i Atlantykami... Mogli patrzeć do syta na orły i sztandary, mówić o generale Sikorskim, który zaraz miał wejść na salę i o Polsce, do której zaczynali wracać. Mogli znów słuchać Mazurka i odczuwać nowe sukno mundurów. Mogli pić oczami i słuchem kształty i dźwięki, oznaczające życie, walkę, wolność od strachu — i Polskę.

To nie była akademia, ale innego słowa nie znam. Dla uczestników była ta akademia wydarzeniem żywym i radosnym aż do bólu. Dokoła się nieprawdopodobna, ale

przecież prawdziwa odmiana. Nikt z pięciuset obecnych na sali ani na chwilę nie spuścił modlitewnego wzroku z Generała i premiera, który zwyciężca z losy, kłęski i nawet kremlowskie mury.

Oto był...
Działacz społeczny i polityczny od młodych lat. To zaprawia.

Przeciwnik silnych. To hartuje.

Wódz, który wiele pułków wysyłał w śmierć i sławę. To znieczula.

Mąż stanu, później pół-banita — we własnym kraju. To rozgorycza.

Ten, który podniósł buławę i sztandar... To poi dumą.

Ten, który poniósł kłeskę wraz z Francją... To innym odbiera wole.

Ten, który wszystko zaczął znów od nowa, zbierając nie upokorzenia, lecz triumfy, jedną z niewielu, lecz wielkich, przyjaćci.

Ten, który samotnie wyzwała z domu niewoli...

Właśnie ten — wobec nas wszystkich — zapłakał teraz dwiema wielkimi łzami, które szybko spłynęły po męskiej, zawsze opalonej twarzy.

Sikorski — pisarz

Trudno oderwać myśl od trumny generała Sikorskiego, bo trudno uwierzyć, że to On w tej trumnie. Stoć ciągle przed nami pełen życia i temperamentu, bez żadnych śladów, któreby mówiły o jesieni Jego życia — i nagle w ten obraz bujnego życia wpada błyskawica myśli, że On się już nie odezwie, że się nie uśmiechnie swoim ujmującym, dobrym uśmiechem.

Żołnierz i polityk o przeszłości tak bogatej, że mogła zaspokoić Jego pragnienia i ambicje i wciągnąć Go w rozmyślania nad nią — nie pogrążył się we wspomnieniach przeszłości, lecz wydobylał z niej to i tylko to, co mogło służyć przyszłości — przyszłości Polski. Nie ołsniewał go powodzenia, nie złały niepewności, żył i "czynił ciągle i bez wytchnienia," aż wreszcie swoje bujne życie zakończył tragicznym akordem.

Nie mogła go spotkać inna, jakaś cicha, spokojna, na ziemi. Życie Jego było pełne wlotów i straceń, taka była i śmierć. Ziemi oddać Go nie chciała, więc porwała Go i uniosła w górę podniebną, aby z wysokości rzucić w głąb oceanu.

Śmierć spotkała Go w środku walki o Polskę i w środku walki zginął — naprawdę na posterunku, naprawdę jak żołnierz.

Człowiek każdy tyle jest wart, ile po nim pozostanie dla potomnych. Generał Sikorski zostawił bogaty spadek. Jedną jego część stanowi Jego spuścizna pisarska. Był to zdaje się jedyny polski wojskowy publicysta piszący o zagadnieniach wojskowych w skali światowej. Jego artykuły w "Kurjerze Warszawskim" odznaczały się jasnością myśli, prostotą stylu, znajomością przedmiotu.

Były na tym terenie czynione usiłowania, aby je wyszukać, zebrać i wydać. Dałyby one świadectwo, że i polska myśl wojskowa i polityczna żyła i ostrzegała swoich i obcych przed zbliżającą się katastrofą. Tak jak to czynił tutaj Churchill i tak jak obaj to robili — na próżno. Niestety nikomu ani w Anglii, ani w Ameryce nie udało się odszukać "Kuriera Warszawskiego."

Prócz artykułów umieszczanych w "Kurjerze Warszawskim" i w katowickiej "Polonii" gen. Sikorski wydał kilka dzieł, z których najgłośniejszym było dzieło o "Wojnie nowoczesnej."

Dwie były główne tezy, jakie gen. Sikorski stawiał i jakich bronił w swej działalności publicystycznej.

Pierwsza, to że przyszła wojna, która nieuchronnie nadejdzie będzie wojną czołgów i samolotów, a druga, że wojnę tę rozpęta nasz

największy wróg w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości — Niemcy.

Gen. Sikorski nie poprzestawał na teoretycznych rozważaniach, lecz wołał o motoryzację naszej armii, o rozszerzenie lotnictwa, o budowę fortyfikacji.

Pisał o tym wtedy, kiedy panowało "zaślepienie, nieuznające wcale lotnictwa ani broni pancernej." Trzeba było mieć wielkie poczucie słuszności swoich słów i wielką odwagę cywilną, aby je wypowiadać w czasie, gdy urzędowa opinia była tym słowem przeciwna, a już trzeba było bohaterstwa, aby ówczesnym czynnikom wojskowym w Polsce powiedzieć, że czołg jest silniejszy od konia.

Jednemu z wybitnych publicystów skonfiskowano artykuł za to, że podnosząc znaczenie broni pancernej pisał o ginącej roli kawalerii. Sąd konfiskatę zawiadził z motywowaniem, że autor szerzy defetyzm, gdyż przez obniżenie wartości kawalerii osłabia się obronność państwa. Jest to tak wyjątkowo charakterystyczne w swej niewiarygodności, że nie odważyłbym się o tym wspomnieć, gdyby tego publicysty nie było w Anglii.

Gen. Sikorski miał słuszność i miał odwagę jej bronić. Że nie

obronił — nie Jego wina, tylko nasze nieszczęście.

Innym dziełem gen. Sikorskiego jest "Nad Wisłą i Wkrą." Rzadko kiedy zdarza się czytać tak wybitnie fachowy wojskowo opis działań wojennych z roku 1920, aby równocześnie był tak zajmujący. Sprawiają to i zalety jego stylu i znajomość przedmiotu i szerokie tło, na którym jest odwzorowany jeden z wielkich i ważnych fragmentów naszej wojny z 1920r. Szczególnie część trzecia jest bogata w treść ogólną, jest bowiem raczej traktatem psychologiczno-politycznym na tle naszej ówczesnej wojny.

Gen. Sikorski był wielkim przyjacielem Francji. To mu również nie przysparzało przyjaćci w ówczesnym zespole rządów Polski. Nie była to jednak tylko przyjaćci uczuciowa, oparta na osobistych stosunkach z wybitnymi Francuzami, lecz wynikająca z rozumu politycznego.

Gen. Sikorski nie chorował na polską manię wielkości, rozumiał dobrze że musimy szukać przyjaciół wśród innych narodów zawiązywać i pogłębiać sojusze, że sami na konikach nie dojedziemy do Królewca, ani do Berlina i dlatego pracował dla tego sojuszu ciągle i wytrwale. Zamiast zamknąć się, jako odsunięty Generał w "splendid isolation," jeździł często do Francji, a gazety rządowe dodawały wtedy uwagę, że "generał dywizji i dowódca armii musi uzupełnić swe studia wojskowe." W owych czasach uzupełnianie studiów wojskowych nie było dobrze widziane. Zapłaciliśmy i za to.

Przedmiotem studiów gen. Sikorskiego we Francji była nie tylko wiedza wojskowa, ale także i pogłębienie znajomości wzajemnych z Francją stosunków na przestrzeni dziejów, czemu osobne i wyczerpujące dzieło p.t. "Francja i Polska" poświęcił.

Zdumiewać się trzeba, gdy się czyta obecnie pisma gen. Sikorskiego i widzi tyle nieużytych projektów, zmarnowanych myśli.

A trzeba pamiętać, że książka "Nowoczesna wojna" wydana była w czerwcu 1934r, a więc pisana dziesięć lat temu w chwili rozpoczęcia rządów Hitlera, a więc tym bardziej zdumiewającymi są jego przewidywania. I dziś jeszcze po latach dziesięciu można i należy czytać pisma gen. Sikorskiego nie tylko, aby poznać lepiej Jego głęboki umysł, lecz aby z jego spadku piśmienniczego dziś jeszcze wyciągnąć korzyści dla dobra sprawy, której tymi piśmami służył i służył dobrze.

Tak dobrze jest odkryć w dowódcy i polityku — człowieka, który czuje współz z wszystkimi.

Opowiem teraz historię pewnego... "podeszworytu." Znajduje się on na pierwszej stronie No. 1/5 "Orla Białego," z dnia 5 stycznia 1942 roku. "Podeszworytami" nazywaliśmy nasze klisze drukarskie, ryte w gumie podeszwowej, w braku klisz fotograficznych, lub materiału innego, któryby można użytkować do rycia rysunków. Pracownik prowadził przy drukarni sztabowej Stanisław Westwalewicz, dokonując cudów. W poszczególnych numerach "Orla Białego" znajduje się wiele takich, ciętych w gumie podeszwowej, ilustracji: godła narodowe i świąteczne sceny, kolumna Zygmunta i port w Gdyni, nawet Ostra Brama wileńska... Wszystko to wykonywano szybko i sprawnie, choć dlabaniny było mnóstwo.

Raz jednak zdarzyło się, że zadanie było trudne, na pozór niemożliwe. Właśnie podczas pobytu gen. Sikorskiego:

Dnia 12.XII.41, odwiedzając 17 p.p. w Tockoje, generał uczestniczył w nabożeństwie. Kaplica była w długiej szopie. Tak żarliwie słuchanej mszy świętej również nigdy w życiu nie przeżyłem. Tak musiał się modlić krzyżowcy, lub obleżeni na Jasnej Górze, tak pewnie modła się teraz w Polsce. Paręset ludzi zespoliło się najwspanialej w modlitwie i w wierze i w dziękczynieniu. Czy można powiedzieć, że ta msza święta wydała mi się najbardziej świętą ze wszystkich? Godzina upłynęła, jak sekunda zapomnienia, tak jakby zegarki i serca przestały bić.

Nagle msza skończyła się i generał Sikorski wraz z innymi powrócił na ziemię. Był bardzo blady i oczy mu błyszczały, gdy wychodził, odprawiany przez kapłana. W progę nagle stanął, nachylił się do kapłana i cichym matowym, ale wyraźnym głosem wyrzekł treść swego serca.

Słubował: "Bóg patrzy na moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste i rzetelne. Jedynym moim celem jest wolna, sprawiedliwa i wielka Polska. Ku tej Polsce Was prowadzę i słubuję z Bożą pomocą doprowadzić."

Przemogłem wewnętrzną trudność i godzinę później prosiłem Generała o to, aby napisał mi własnoręcznie treść słubowania. Tak, jakbym chciał fotografować tamte ły z rozumienia z akademii...

— Czy to potrzebne, czy to należy? — zawał się Generał.

W tym jednym wypadku dostrzegłem w jego oczach prośbę.

Ale wiedziałem, że słubowanie Generała było tak impulsive i czyste — jak legendarna przysięga Kościuszki na rynku krakowskim. Trzeba potwierdzić i napisać wyrażnie — na chłodno — to, co wyrwało się z głębi serca. Ten skromny dokument na kartce, wyrwanej z dziennikarskiego bloku, mógł stać się: świadectwem, lub zobowiązaniem, lub... testamentem.

— Jest to niezbędne — powiedziałem.

Generał zaczął pisać. Ostatnie zdanie zmienił świadomie. Bo i jak tu profanować to, co było powiedziane wobec Boga? Więc zamiast zakończenia, które słyszałem w kaplicy: "... i słubuję z Bożą pomocą doprowadzić" — napisał: "... i z Bożą pomocą doprowadzić."

Westwalewicz zdołał skłiszować treść słubowania. Oświadczenie generała Sikorskiego mogło być więc wydrukowane — na pamięć wielkich wydarzeń i ku świadectwu, że serce, które niedawno przestało żyć — było czyste w miłości dla Ojczyzny. Sama kartka znajduje się dziś w muzeum Polskich Sił Zbrojnych.

Pytają teraz swoi i obcy o testament polityczny, społeczny i osobisty generała Sikorskiego. Czego chciał? Czego chce nadal od nas?

Myszę, że odpowiedź znaleźć można łatwo w wielu przemówieniach i pismach. Najszczerzą jednak, jaką znam — dał w tym impulsive, natchnionym słubowaniu, które zaczyna się od słów: "Bóg patrzy..."

STANISŁAW SZURLEJ
STRUMPH WOJKIEWICZ



STANISŁAW SZURLEJ

Przed tamtą i obecną wojną

Zbyt ciężko mi snuć wspomnienia osobiste z czasów przyjaźni i współpracy z gen. Sikorskim. Wolę zwrócić uwagę na mniej znany okres w Jego życiu, który poprzedził jego pracę wojskową, który ukształtował jego uczucia społeczne i poglądy polityczne.

Lata 1900-14 to okres niezmiernie bujnego życia ideowego akademickiej i gimnazjalnej młodzieży w dawnym zaborze austriackim. Pod wpływem podnieć i bodźców, płynących z życia politycznego w Królestwie, zwłaszcza od chwili wybuchu rewolucji w r. 1905, w ogniu walki dwu kierunków ideowych, narodowego /organ "Tekę" / i socjalistycznego /pimo "Promień"/, sięgających po władztwo dusz pokolenia, młodzież ta dojrzała niesłychanie szybko, stając się jednym z głównych czynników wzrostu i potężnienia ruchu niepodległościowego, który po upadku rewolucji w r. 1905 w Galicji miał swą główną podstawę. We Lwowie i Krakowie rozrastał się ruch ideowy młodzieży o niezwykle silnej dynamice, promieniujący poprzez pisma, ruchliwosc działaczy i silę oddziaływania ideowego na pozostałe zabory. Ruch ten wyłonił z siebie szereg wybitnych indywidualności, które w życiu publicznym lat 1914 — 1918, a jeszcze bardziej Polski Niepodległej lat 1918 — 1939 odegrały niekiedy czołową rolę.

W rzędzie tych indywidualności czołowych życia młodzieży galicyjskiej jedno z pierwszych miejsc zajął Władysław Sikorski. Poznałem go jako ucznia gimnazjum rzeszowskiego już w r. 1899, ale zetknąłem się z nim dopiero w latach 1905 — 1908, w czasie studiów akademickich i narad stowarzyszeń studenckich nad wspólną akcją we Lwowie. Należałem wówczas do grona akademickiej młodzieży "Promienistej" i jako przedstawiciel "Spójni" spotkałem go przy stole wspólnych obrad w roli prezesa Bratniej Pomocy młodzieży politechnicznej.

Władysław Sikorski, student Politechniki lwowskiej już w r. 1905 zarysował się wyraźnie jako indywidualność w grupie młodzieży, która chciała iść swoją własną, odrębną drogą, chociaż miała wspólne ideały niepodległościowe ze zwalczającymi się kierunkami ideowymi: socjalistycznym i narodowym. Grupa ta skupiała się wokół starannie redagowanego czasopisma "Odrodzenie." Była to młodzież o poglądach postępowo-radikalnych, ale przeciwstawiała się doktrynalnie pojęciu marksizmowi. Raziło ją zacieźtrzewienie polityczne i wyłączność partyjna zarówno kierunku narodowego, jak i socjalistycznego wśród młodzieży. "Odrodzeniowcy" kładli nacisk na konieczność pogłębienia nurtu życia wewnętrznego młodzieży, na jego odrodzenie etyczne. W ideologii wielkich romantyków polskich, w hasłach Mickiewicza szukali wskazania ideowych na chwilę bieżącą.

Ale ci "etycznicy" nie zadawali się bynajmniej oderwaną mistyką mesjanistyczną, wręcz przeciwnie, równocześnie parli w kierunku roboty najbardziej konkretnej, najbardziej realnej, dla której dwa główne ówczesne kierunki ideowe młodzieży okazywały mało zainteresowania. Marzyli o przygotowaniu kadr ruchu zbrojnego, o zainicjowaniu roboty czysto wojskowej. Stąd obok ruchu jawnego, publicznego "Odrodzeniowcy" prowadzili, od r. 1904 równocześnie tajne kółka wojskowe, zorganizowane w piątki, uczące wladania bronią.

Ten ruch ideowy młodzieży odrodzeniowej, skupiającej się głównie w Politechnice lwowskiej, to był czynnik najbardziej znaczący w ukształtowaniu duchowym Władysława Sikorskiego. Wytknął mu walkę zbrojną o niepodległość i dążenie do zajęcia stanowiska ponad zwalczającymi się kierunkami politycznymi młodzieży, jako cel główny na najbliższą przyszłość. Mimo, że ruch "odrodzeniowy", prowadzony był przez starsze pokolenie młodzieży politechnicznej, wśród której nie brakło wybitnych jednostek, jak bracia M. i St. Downarowicz, G. Pomianowski, Z. Bohuszewicz, T. Pannenko, jednak prawdopodobnie z racji talentu oratorskiego, uroku osobistego, godności i siły oddziaływania, Sikorski, choć młodszy wiekiem zo-

stał przez tę grupę wysunięty na prezesa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej.

Politechnika lwowska skupiała wówczas kilka tysięcy młodzieży nie tylko galicyjskiej, ale także z dawnego zaboru rosyjskiego, nawet Polaków z dalekiego Kaukazu i Syberii. Bratnia Pomoc pozostawała w kręgu wpływów młodzieży postępowej. Wielu jej prezesów odegrało potem znaczącą rolę w życiu publicznym Polski Niepodległej, m. i. /J. Moraczewski, St. Downarowicz, A. Ponikowski, Ryszard Świętochowski, K. Bartel/. Sikorski był prezesem przez dwa lata, 1905 — 1907, a był to okres, kiedy Bratnia Pomoc osiągnęła swój największy rozwój liczbowy, spiesząc z wydatną pomocą liczny rzeszom młodzieży niezamożnej, jak i zenit swoich wpływów ideowych. Sikorski nie zamykał się w obrębie akcji samopomocowej, szedł na ideowe urabianie młodzieży w kierunku postępowo-niepodległościowym. Stąd wynikało organizowanie serii głośnych odczytów Stanisława Brzozowskiego. Wywołały one żywą dyskusję wśród młodzieży, gdyż Brzozowski miał obok entuzjastów i zagorzałych przeciwników. Gdy padły oskarżenia przeciwko Brzozowskiemu, pomawiające go o współpracę z policją rosyjską, Sikorski stanął właśnie

wówczas zmuszał nawet rozhukane otoczenie koleżeńskie do szacunku dla siebie i pewnego dystansu, gdziekolwiek się zjawiał, wszędzie od razu stawał się pierwszym. Tak na wiecu publicznym, jak w obradach zamkniętych, w gronie kolegów czy starszych, tak na ćwiczeniach wojskowych, jak na sali balowej /pierwszy we Lwowie mazurzysta, otwierał doroczne bale Politechniki odbywane w Teatrze Miejskim — z namiestnikową Potocką, jako protektorką/.

Młody inżynier dróg i mostów, rezerwowy oficer austriacki, przedstawiał ze względu na kwalifikacje wojskowe dużą wartość dla "Odrodzenia," którego główną dynamiką szła teraz w kierunku roboty wojskowej. Gdy w r. 1908 powstał Związek Walki Czynnej weszło doń wielu działaczy młodzieży "odrodzeniowej" a sam Sikorski odegrał naczelną rolę w opracowywaniu pierwszych podręczników wojskowych oraz prowadzenia pierwszego kursu dla oficerów strzeleckich.

Okolo r. 1910 Sikorski wysuwał ideę stworzenia osobnego stronnictwa politycznego. Miało ono pod względem narodowym reprezentować kierunek zdecydowanie czynny niepodległościowo, pod względem społecznym mieć wyraźne oblicze radykalno-demokraty-

rodzaj kitu zespalającego w ruchu niepodległościowym żywił socjalistyczny z elementem mieszczańskim. Liczyło ono w Parlamencie Wiedeńskim zaledwie dwu posłów (Hipolit Śliwiński, którego ofiarności osobistej zawdzięczał niezmiernie wiele ruch niepodległościowy i Aleksander Lisiewicz), ale zasięg jego wpływów był o wiele szerszy i głębszy, aniżeli by to sądzić można na podstawie liczebności jego zwolenników. Ruchliwi jego działacze, a zwłaszcza świetnie redagowana prasa z "Życiem" pod kierunkiem Mariana Kukiela, Gustawa Daniłowskiego, Michała Janika i "Wiekami Nowym" pod redakcją Bronisława Laskownickiego na czele, urabiała opinię publiczną w Galicji w kierunku czynnego poparcia potężniejących coraz bardziej aspiracji i dążeń ruchu niepodległościowego.

Jeśli Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, skupiająca centrum i lewicę stronnictw politycznych zaboru austriackiego i rosyjskiego dotrwała mimo wielu tarć wewnętrznych do chwili wybuchu zawieruchy wojennej w r. 1914, tworząc przez kilka lat ochronę dla ruchu strzeleckiego i Polskiego Skarbu Wojskowego, główną była w tym zasługa Pol-

skiego łączyła mnie z nim ścisła współpraca. Mogłem śledzić codziennie i podziwiać ciągle, ile rozwijał energii, pomysowości, zręczności, ile wkładał ofiarności i jak mężnie wytrzymywał wszelkie zarzuty przeciwników politycznych podczas pierwszej wojny światowej.

Do drugiej nie wszedł w równie pomyslnych okolicznościach. Cała Polska wie, jakie zajmował stanowisko wobec nadciągającej burzy dziejowej r. 1939. Usunięty z czynnego stanowiska wojskowego Sikorski zarówno w poważnych publikacjach książkowych, jak i poprzez publicystykę na łamach dzienników usiłował wstrząsnąć opinią publiczną, uświadamiając jej groźbę niebezpieczeństwa niemieckiego.

Pozyskać opinię polską nie było rzeczą trudną, większość bowiem stronnictw opozycyjnych stale manifestowała postawę najpełniejszej solidarności ze światem demokracji zachodnio-europejskich, zdając sobie dobrze sprawę z powagi i bliskości niebezpieczeństwa niemieckiego. Niestety, nie chciało tego widzieć ani nasze kierownictwo polityki zagranicznej, ani naczelne władze wojskowe. To też w konsekwencji nie wyszukanego doświadczenia i wiedzy wojskowej Sikorskiego i w chwili wybuchu wojny nie wyznaczono mu żadnego stanowiska wojskowego.

Spotkałem się z generałem Sikorskim dnia 10 września 1939 we Lwowie bombardowanym przez samoloty i ciężką artylerię niemiecką. Przybył z Warszawy razem z pułkownikiem Stefczykiem i zgłosił gotowość objęcia kierownictwa obrony miasta. Lwów, znający dobrze Generała z okresu walk w r. 1918 i późniejszego dowództwa D.O.K. pragnął, by Sikorski objął kierownictwo obrony, jednakowoż próba ta spełzła na niczym wobec niedostępności czynników oficjalnych i odmowy komendanta Lwowa na nalegania wybitnych czynników spośród społeczeństwa domagających się dowództwa generała Sikorskiego. Generał postanowił wtedy za wszelką cenę szukać naczelnego wodza Rydza Śmigłego, aby uzyskać od niego stanowisko na jakimkolwiek odcinku frontu. Cały wysiłek Sikorskiego szedł teraz w tym kierunku aby wydstać ślad i wskazówkę gdzie można znaleźć Rydza.

Dwunasty wrzesień był to najtragiczniejszy dzień we Lwowie. Stał się on w tym dniu widownią ucieczki w popłochu wszystkich miejscowych władz państwowych, które umknęły śladem gęstwy samochodów uwożących wysokie figury z Warszawy, w kierunku Zaleszczyk i Kut. Lwów opustoszał. W ten tragiczny dzień wieczorem odwiedziłem generała Sikorskiego. Z radością zakomunikował mi, że ma nadzieję, iż uda mu się uzyskać wskazówkę, gdzie należy szukać naczelnego wodza. Był zdecydowany po uzyskaniu tej wiadomości wyjechać natychmiast, aby wyzbrać w najcięższej dla kraju chwili dowództwo bodaj drobnego odcinka frontu.

Wychoząc prosiłem Generała o znak telefoniczny, kiedy będzie wyjeżdżał. Gdy opuszczałem mieszkanie generała na ulicy zasypywanej ciągle gradem pocisków spostrzegłem samotny samochód. Obok wozu stał ze skupioną twarzą młody Adam Kułakowski, który od Warszawy sfoferował Generałowi. Stał on na tym miejscu bez przerwy cały dzień, oczekując nieprzewidzianej chwili, kiedy będzie trzeba wyruszyć.

O godzinie drugiej, minut dziesięć po północy zadzwonił telefon. Odezwiał się generał Sikorski. Zegnał się głosem pełnym radości, że wreszcie udało mu się znaleźć wskazówkę, gdzie trzeba szukać naczelnego wodza.

Nocą z dwunastego na trzynastego września, gdy sznur aut rządowych mknął w kierunku Zaleszczyk i Kut, jedyny może samochód, jaki opuszczał Lwów w kierunku na północ był ten, który wioził generała Sikorskiego. Jechał w kierunku Hrubieszowa, by uzyskać możliwość walki w obronie upadającego kraju.



Konferencja oficerów werbunkowych do Legionów Polskich; zorganizowana przez Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego—Piotrków kwiecień 1915.

Przy stole, wsparty na ręce, siedzi Szef Departamentu pplk. Władysław Sikorski, obok niego kierownik Biura Prasowego dr. Stanisław Kot, na pierwszym planie na lewo /z ręką na pasie/ Jan Dąbski, późniejszy wicemarszałek Sejmu, prezes delegacji polskiej na konferencję ryską, piąty od lewej /w cywilu/ Piotr Górecki, później dyrektor PAT-a. Wiele osób czynnych w życiu publicznym nie można wymienić ze względu na ich bezpieczeństwo.

w jego obronie na tłumnych dyskusjach temu poświęconych, ujawniając wielki talent mówcy, i w końcu sprowadził do Lwowa Aleksandra Lednickiego na arbitra w tej sprawie.

Sikorski uchodził za najbardziej reprezentacyjnego przedstawiciela młodzieży politechnicznej w swym obozie. Wysoki i pięknie zbudowany, jasny blondyn o niezwyklej urodzie, o otwartym, pogodnym, ale silnym spojrzeniu, ujmujący w każdym geście, przyjacielski, ale poważny w każdym słowie /już

czne, powinno współdziałać z ruchem chłopskim i robotniczym, równocześnie jednak unikać demagogii i dbać o metody etyczne w walce politycznej.

Powstałe przy współudziale Sikorskiego Polskie Stronnictwo Postępowe, którego sekretarzem sam został, nie mogło naturalnie liczyć na wzrost masowy. Nie mniej jednak skupiając liczne szeregi inteligencji zwłaszcza ze Lwowa, w tym wielu profesorów Politechniki, odegrało ono ważną rolę, jako czynnik łączący, jako

skiego Stronnictwa Postępowego i Szefa Departamentu Wojskowego Komisji od jej powstania—Władysława Sikorskiego.

Ta przeszłość i rola polityczna Sikorskiego spowodowały, że kiedy na nalegania Józefa Piłsudskiego, w chwili wymarszu Legionów w r. 1914 utworzony został Naczelny Komitet Narodowy, najwłaściwszym kandydatem na szefa Departamentu Wojskowego okazał się właśnie Sikorski. Od pierwszego dnia powstania Departamentu Woj-

SIKORSKI

*Już nie stanie na czele szeregów,
które wywiódł dwukrotnie z obieży,
swych niezłomnych wódców i zbiegów,
przeodziałych po dwakroć w żołnierzy.*

*Lecz nie wróci bezmownym popiołem,
głuchą trumną wśród ludzkiej kurzawy.
Górny lot miał, wybujał sokółem
i w promieniu rozpuścił się stawy.*

*Co poprzysiągł ojczyźnie, to strzymał:
za nią walczył i życie dał za nią
i butawę wygnaną utrzymał
nad kipiącą śmiertelnie ochłanią.*

*Drogowskazem stanęła ta trumna;
od niej jasna ku Polsce lśni droga:
— Hej, jedyna żołnierska kolumna!
Broń do boju! I wszyscy na wroga!*

napisał ANTONI BOGUSŁAWSKI

*The dauntless pilgrims, the "escapers," who
Have rallied twice behind him, when he led
The way from death to form their
ranks anew,
Never again will see him at their head!*

*Ah, but such ashes, such a shell as his,
Shall not be still in dust, nor lie unheard!
His flight was splendid as a falcon's is,
Soaring to death as dies a soaring bird!*

*He kept his word to Poland faithfully:
Faithfully fought the fight of Poland: gave
His life for Poland, holding proud and high
His pilgrim staff above the raging wave...*

*We pause before his coffin, as we might
Before a milestone on the radiant way
That leads us back to Poland... By the right!
Soldiers of Poland, forward! March — and slay!*

przetłóżył LEWIS E. GIELGUD

STANISŁAW KOT

Osoby wyewakuowane z Z.S.R.R.

Przy każdym nazwisku wykazu znajdują się następujące dane; data i miejsce urodzenia oraz obecne miejsce pobytu.

Lista Nr. 14.

2600. Strokowska Stefania, 1902. Toluny, p. Nowogródek, Teheran.
2601. Strokowski Bronisław, 15.12.00. Jatków, p. Nowogródek, Teheran.
2602. Ström Maria, październik 1891. Grodno, Teheran.
2603. Stronnik Leokadia, 25.11.25. Nowy Pruszyń, p. Równe, Wołyń, Teheran.
2604. Stromnik Maria, 21.5.28. Nowy Pruszyń, p. Równe, Wołyń, Teheran.
2605. Stronczak Barbara, 28.10.30. Warszawa, Teheran.
2606. Stronczak Władysław, 24.8.25. Lesko, w. Lwów, Teheran.
2607. Stronczak Zofia, 14.5.04. Peczénizy, Teheran.
2608. Strumido Genowefa, 24.8.25. Nawóz, p. Łuck, Teheran.
2609. Strumilo Monika, 29.9.19. Kowno, Teheran.
2610. Strumnik Aniela, 11.6.11. Wielkolos, p. Lubartów, Teheran.
2611. Strumnik Barbara, 22.6.38. Herbów, p. Równe, Teheran.
2612. Strumnik Kazimierz, 4.12.36. Marcelina, p. Równe, Teheran.
2613. Strumnik Roman, 1.1.30. Wielkolos, p. Lubartów, Teheran.
2614. Strumpfied Janina, 17.8.21. Warszawa, Teheran.
2615. Strupczewska Czesława, list 1895. Białe Błota, Teheran.
2616. Strupczewska Jadwiga, 19.1.31. Kossy Dwór, Teheran.
2617. Struzik Stanisław, 1929. Borowno, p. Kamień Koszyński, Teheran.
2618. Struzik Wiktor, 1936. Borowno, p. Kamień Koszyński, Teheran.
2619. Struzik Regina, 1931. Borowno, p. Kamień Koszyński, Teheran.
2620. Strycharz Antonina, 25.7.09. Zdobnow, Teheran.
2621. Strycharz Janina, 16.6.32. Krzemieniec, Teheran.
2622. Strycharz Halina, 5.9.29. Krzemieniec, Teheran.
2623. Stryjek Barbara, 10.3.30. Srebrnica, Polesie, Teheran.
2624. Stryjek Helena, 3.10.10. Głina, p. Ostrow Maz., Teheran.
2625. Stryjek Olga, 2.5.19. Głina, p. Ostrow Maz., Teheran.
2626. Strzałkowska Barbara, 10.11.34. Wielka Głusza, Teheran.
2627. Strzałkowska Jadwiga, 24.9.05. Klemensów, p. Zamość, Teheran.
2628. Strzałkowska Karolina, 15.12.94. Zdobnow, p. Sniatyn, Teheran.
2629. Strzałkowska Rozalia, 17.3.20. Kroczyk, p. Łańcut, Afryka.
2630. Strzałkowska Zofia, 3.5.20. Krasne, p. Rzeszów, Afryka.
2631. Strzałkowski Lech, 17.3.32. Kamień Koszyński, Teheran.
2632. Strzelec Anatol, 1931. Chrudkowiec, Teheran.
2633. Strzelec Zofia, 17.2.26. Rohatyn, Teheran.
2634. Strzelec Helena, 31.5.00. Gorlice, w. Kraków, Teheran.
2635. Strzelec Olga, 1890. Zarzeczek, p. Drohiczyń, Polesie, Teheran.
2636. Strzelec Rościław, 1932. Chrudkowiec, Teheran.
2637. Strzelec Zenaida, 1907. Jaloc, p. Drohiczyń, Teheran.
2638. Strzembos Elżbieta, 3.11.03. Kalusz, w. Stanisławów, Teheran.
2639. Studnicka Irena, 11.5.22. Toruń, Teheran.
2640. Studzińska Genowefa, 10.7.10. Sielce, p. Bochnia, Afryka.
2641. Studzińska Maria, 2.2.14. Leżachów, p. Jarosław, Teheran.
2642. Studzińska Janina, 17.4.30. Boraszów, Afryka.
2643. Studzińska Wanda, 16.8.37. Zaremba, p. Kopyczyńce, Afryka.
2644. Stupiczewski Mojżesz, 22.5.04. Terespol, w. Lublin, Teheran.
2645. Stupiczewski Władysław, 10.12.05. Worozyńscy, Teheran.
2646. Stus Michalina, 20.9.15. Brzesko, w. Kraków, Teheran.
2647. Styczynska Ewa, 14.8.39. Gorlice, w. Kraków, Teheran.
2648. Styczynska Irena, 12.12.12. Żywiec, w. Kraków, Teheran.
2649. Styraniec Teodora, 2.6.25. Lesko, Teheran.
2650. Styż Katarzyna, 14.4.90. Dębów, p. Przeworsk, Afryka.
2651. Sucharzewska Anna, 5.12.29. Dobrowolny, p. Świeciany, Teheran.
2652. Sucharzewska Jadwiga, 11.11.32. Dobrowolny, p. Świeciany, Teheran.
2653. Sucharzewska Helena, 19.3.00. Niwra, p. Świeciany, Teheran.
2654. Sucharzewski Kazimierz, 1.5.91. Porborce, p. Świeciany, Teheran.
2655. Sucharzewska Marian, 6.10.28. Kozłorce, Teheran.
2656. Suchecka Jadwiga, 14.9.17. Wilno, Teheran.
2657. Suchecka Władysława, 21.8.05. Łomża, Teheran.
2658. Suchecka Irena, 6.2.36. Adampol, p. Nowogródek, Teheran.
2659. Suchecka Leontyna, 5.6.24. Adampol, p. Nowogródek, Teheran.
2660. Suchecka Wanda, gruzdz. 1898. Rudnia, p. Wołożyn, Teheran.
2661. Suchecki Czesław, 6.11.33. Adampol, Teheran.
2662. Suchecki Czesław, 10.2.28. Naroty, p. Oszmiana, Afryka.
2663. Suchon Helena, 1.9.30. Tuczyn, p. Równe, Afryka.
2664. Suchon Irena, 9.10.26. Tuczyn, p. Równe, Afryka.
2665. Suchon Katarzyna, 29.6.98. Tuczyn, p. Równe, Afryka.
2666. Sudor Kazimierz, 11.1.97. Kraków, Afryka.
2667. Sudor Stefania, 2.3.19. Borynicze, w. Lwów, Teheran.
2668. Sudomlak Aleksandra, 25.12.03. Stanisławczuk, p. Brody, Teheran.
2669. Sudomlak Grzegorz, 2.1.33. Łopatyń, p. Brody, Teheran.
2670. Sudomlak Jan, 1903. Łopatyń, p. Brody, Teheran.
2671. Sudomlak Teofil, 22.1.31. Łopatyń, p. Brody, Teheran.
2672. Suijko Helena, 13.6.34. Holszany, p. Oszmiana, Teheran.
2673. Sukiennicka Danuś, 1935. Warszawa, Teheran.
2674. Sukiennik Cecylia, 15.1.33. Sienkiewicze, p. Krzemieniec, Teheran.
2675. Sukiennik Józef, 8.2.27. Sienkiewicze, p. Krzemieniec, Teheran.
2676. Sukiennik Maria, 10.1.30. Sienkiewicze, p. Krzemieniec, Teheran.
2677. Sukiennik Maria, 24.1.98. Jasień, p. Brzesko, Teheran.
2678. Sulicz Jan, 10.1.28. Rdzawka, p. Nowy Targ, Teheran.
2679. Sulicz Maria, 22.2.90. Rdzawka, p. Nowy Targ, Teheran.
2680. Sulewska Aleksandra, 6.9.02. Toczyłowo, p. Grajewo, Teheran.
2681. Sulewska Bronisława, 2.12.05. Boćki, p. Grajewo, Teheran.
2682. Sulikowska Stanisława, 4.4.91. Wolkowski, w. Białystok, Teheran.
2683. Sulikowska Wanda, 14.1.20. Białystok, Teheran.
2684. Sulima Julia, 11.6.04. Mikorzyń, p. Kępno, w. Poznań, Teheran.
2685. Sulisz Józefa, 12.3.22. Ropczyce, p. Deblin, Teheran.
2686. Sulma Władysław, 7.5.27. Karcówka, w. Białystok, Teheran.
2687. Sulma Leokadia, 23.7.26. Dziatłowice, p. Drohiczyń, Polesie, Teheran.
2688. Sulma Maria, 8.8.92. Niedzielsko, p. Brzesko, w. Kraków, Teheran.

2689. Sulma Onufry, 12.6.90. Niedzielsko, p. Brzesko, w. Kraków, Teheran.
2690. Sulikowicz Marian, 16.8.10. Brzeziński, k. Łodzi, Afryka.
2691. Sulikowska Stefania, 23.2.01. Rzeszów, w. Lwów, Teheran.
2692. Sulikowska Irena, 14.2.05. Zarnowice, p. Będzin, Teheran.
2693. Sulikowska Teresa, 15.10.36. Bielonek, p. Drohiczyń, Teheran.
2694. Sulkowski Jan, 16.5.87. Ostrołęka, w. Warszawa, Teheran.
2695. Sulkowski Józef, 25.3.32. Bielonek, p. Drohiczyń, Teheran.
2696. Sulkowski Witold, 31.8.34. Bielonek, p. Drohiczyń, Teheran.
2697. Sumyk Tekla, 1876. Olesko, p. Złoczów, Teheran.
2698. Sumyk Maria, 1914. Olesko, p. Złoczów, Teheran.
2699. Superson Anna, 26.7.32. Kremorówka, p. Bóbrka, Afryka.
2700. Superson Maria, 25.6.07. Gorliczyński, p. Przeworsk, Afryka.
2701. Superson Tadeusz, 27.9.28. Kremorówka, Afryka.
2702. Surdyka Teodora, 17.9.31. Wola Głuchowska, Teheran.
2703. Surdyka Zofia, 14.7.27. Wola Głuchowska, p. Podhajce, Teheran.
2704. Surman Antoni, 17.11.37. Bortków, w. Tarnopol, Teheran.
2705. Surman Genowefa, 24.9.15. Bystrzynowo, p. Tarnów, w. Kraków, Teheran.
2706. Surman Józefa, 5.4.34. Bortków, Teheran.
2707. Surman Ludwika, 16.3.34. Bortków, Teheran.
2708. Surman Zofia, 14.10.19. Kraków, Teheran.
2709. Surmańska Jadwiga, 16.8.14. Biała Podlaska, w. Lublin, Afryka.
2710. Surmański Henryk, 24.6.00. Biała Podlaska, Teheran.
2711. Surowiec Eleonora, 25.12.25. Druskienicki, p. Grodno, Teheran.
2712. Surowiec Karolina, 1909. Bratkowica, w. Lwów, Teheran.
2713. Surowiec Leopold, 26.7.28. Podczernicha, p. Grodno, Teheran.
2714. Surowiec Lucja, 13.12.06. Ludziścze, p. Krzemieniec, Teheran.
2715. Surowiec Maria, 13.5.98. Morawscyżyna, p. Sokal, Teheran.
2716. Surowiec Romuald, 16.11.28. Ludziścze, p. Krzemieniec, Teheran.
2717. Surowiec Stanisław, 27.6.32. Bratkowice, w. Lwów, Teheran.
2718. Suska Jadwiga, 16.3.25. Seroczin, p. Ostrołęka, Teheran.
2719. Suska Maria, 2.2.77. Chmielowo, p. Łomża, Teheran.
2720. Suszko Jadwiga, 16.7.19. Orzełowa, p. Wilno-Troki, Teheran.
2721. Suszko Irena, 15.7.34. Pućkowo, p. Postawy, Teheran.
2722. Suszko Piotr, 26.11.30. Pućkowo, p. Postawy, Teheran.
2723. Suszko Helena, 6.10.26. Pućkowo, p. Postawy, Teheran.
2724. Suszko Stanisława, 2.2.02. Pućkowo, p. Postawy, Teheran.
2725. Suszyczna Aleksandra, 4.11.32. Wilno, Teheran.
2726. Suszyczna Bogdana, 4.1.37. Wilno, Teheran.
2727. Suszyczna Maria, 7.11.34. Wilno, Teheran.
2728. Suszyczna Jadwiga, 2.1.02. Zdzirow, w. Warszawa, Teheran.
2729. Suszyczna Jadwiga, 7.7.30. Wilno, Teheran.
2730. Suszyczki Mikołaj, 30.3.29. Łomża, Teheran.
2731. Suterska Barbara, 20.8.32. Równe, Teheran.
2732. Suterska Helena, 8.5.10. Biała-Bielsko, w. Kraków, Teheran.
2733. Suterski Ludwik, 8.3.34. Równe, Teheran.
2734. Suracka Stanisława Leokadia, 26.11.97. Zamość, w. Lublin, Teheran.
2735. Suwta Bronisław, 29.4.29. Janowce, w. Tarnopol, Teheran.
2736. Swacha Anna, 6.4.98. Żynie, p. Bilgoraj, Teheran.
2737. Swarowska Wiktoria, 6.2.98. Drohobycz, w. Lwów, Teheran.
2738. Swarowski Józef, 20.3.95. Jaworów, w. Lwów, Teheran.
2739. Swarowski Lesław, 9.9.31. Drohobycz, Teheran.
2740. Swastek Władysław, 5.10.25. Przystałki, p. Złoczów, Teheran.
2741. Swastek Franciszek, 18.5.29. Przystałki, p. Złoczów, Teheran.
2742. Swastek Czesław, 2.11.36. Mazów, p. Przemyski, Teheran.
2743. Swastek Zofia, 19.12.11. Czechów, p. Brzesko, Teheran.
2744. Swaster Maria, 25.1.22. Witowice Dolne, p. Nowy Sącz, w. Kraków, Teheran.
2745. Świdarska Stefania, 25.6.17. Kamień, p. Nisko, w. Lwów, Teheran.
2746. Świercz Weronika, 1.1.02. Ładki, p. Stółpe, Teheran.
2747. Swoboda Anna, 10.8.78. Borzecin, p. Brzesko, w. Kraków, Teheran.
2748. Swoboda Gertruda, 31.3.03. Bielsko, p. Przemyski, Teheran.
2749. Swoboda Jan, 10.6.78. Hanczówka, p. Przemyski, Teheran.
2750. Swoboda Maria, 9.2.96. Lwów, Teheran.
2751. Swastek Karolina, 15.9.95. Witowice Dolne, Teheran.
2752. Swostek Józef, 15.5.28. Jazonów, p. Brody, Teheran.
2753. Sychora Helena, 27.6.29. Tłocznica, w. Kraków, Teheran.
2754. Sychora Maria, 4.10.03. Wyznica, Rumunia, Teheran.
2755. Sydor Genowefa, 16.2.33. Waniowo, p. Sokal, Teheran.
2756. Sydor Michał, 27.12.36. Waniowo, p. Sokal, Teheran.
2757. Sydor Tekla, 17.9.12. Waniowo, p. Sokal, Teheran.
2758. Sygal Fryderyka, 24.12.03. Lwów, Afryka.
2759. Sygiercz Olga, 1.3.85. Podhajce, w. Tarnopol, Teheran.
2760. Sygnarek Ewa, 3.2.40. Lwów, Teheran.
2761. Sygnarek Janina, 21.9.16. Lwów, Teheran.
2762. Sygnar Roman, 14.5.17. Kompilki, p. Olkusz, Afryka.
2763. Sykora Jadwiga, 3.2.33. Brody, Teheran.
2764. Sykora Maria, 29.4.99. Klewań, Wólń, Teheran.
2765. Sykstus Józef, 23.2.26. Stara Wieś, p. Limanowa, w. Kraków, Teheran.
2766. Sylin Aleksander, 6.5.90. Rozalin, p. Brzesko, Teheran.
2767. Synowiec Eugenia, 19.1.23. Oszczów, p. Horochów, Afryka.
2768. Synowiec Helepa, 15.7.31. Oszczów, p. Horochów, Afryka.
2769. Synowiec Irena, 16.2.30. Branatówek, p. Wolkowysk, Teheran.
2770. Synowiec Janina, 27.11.28. Tarnówka, p. Radziechów, Teheran.
2771. Synowiec Karolina, 14.7.28. Oszczów, p. Horochów, Teheran.
2772. Synowiec Karolina, 8.9.01. Tarnawa, p. Horochów, Afryka.
2773. Synowiec Stanisława, 17.10.28. Brantowice, p. Wolkowysk, Teheran.
2774. Synowiec Stefania, 15.1.09. Janowice, p. Tarnów, Teheran.
2775. Sypuła Franciszek, 1.2.36. Warszawa, Teheran.
2776. Sypuła Maria, 8.9.06. Brzeszcze, p. Grójec, Teheran.
2777. Syrokopa Stefania, 9.7.37. Krownice, p. Trembowla, Teheran.

2778. Syrwaczak Rozalia, 1.1.16. Prusy, w. Lwów, Teheran.
2779. Syrwid Aniela, 4.4.93. Warszawa, Teheran.
2780. Syrwid Władysław, 27.6.93. Wilno, Teheran.
2781. Syryska Antonina, 15.3.85. Stare Piaski, Afryka.
2782. Syryska Helena, 15.12.23. Stare Piaski, Afryka.
2783. Syryska Jan, 10.8.37. Stare Piaski, Afryka.
2784. Syryska Jan, 27.9.31. Stare Piaski, Teheran.
2785. Syryska Maria, 2.4.20. Stare Piaski, Afryka.
2786. Syryska Mikołaj, marz. 1934. Stare Piaski, Afryka.
2787. Syryska Olga, 1930. Stare Piaski, Afryka.
2788. Syryska Stefan, 25.12.85. Stare Piaski, Afryka.
2789. Syryska Zenaida, 5.3.30. Stare Piaski, Afryka.
2790. Szaban Eugenia, 1935. Stołowicz, p. Baranowicze, Teheran.
2791. Sytinek Jan, 15.5.92. Lwów, Teheran.
2792. Szabalska Lonia, 15.5.19. Sosnowiec, Teheran.
2793. Szablewska Anna, 15.1.27. Wilno, Teheran.
2794. Szablewska Blanka, 17.6.28. Deblin, w. Warszawa, Teheran.
2795. Szabliska Joanna, 11.7.37. Głębokie, p. Dżisna, Teheran.
2796. Szabliska Wiktoria, 17.9.17. Woroneż, Rosja, Teheran.
2797. Szablowska Apollonia, 1.2.07. Białystok, Teheran.
2798. Szablowska Bronisława, 18.1.13. zaśc. Komajszce, gm. Rubiczewicka, Afryka.
2799. Szablowska Krystyna, 9.9.26. Czarnia, p. Ostrołęka, Teheran.
2800. Szabrowska Maria, 6.3.02. Zamorów, p. Łomża, Teheran.
2801. Szabraska Janina, 15.10.14. Łojki, p. Szczerzyn, Teheran.
2802. Szabraska weł Luba Ludwika, 24.4.04. Warszawa, Teheran.
2803. Szac Wanda, 5.8.31. Warszawa, Teheran.
2804. Szach Czesław, 12.1.30. Delejąw, p. Stanisławów, Teheran.
2805. Szach Janina, 17.2.26. Meducha, p. Stanisławów, Teheran.
2806. Szachter Izak, 16.11.19. Kraków, Teheran.
2807. Szafcińska Wanda, 28.7.24. Druskienicki, Afryka.
2808. Szacinko Antoni, 31.1.26. Nowogródek, Teheran.
2809. Szadura Stefania, 12.11.16. Wólka, Tarnowska, Teheran.
2810. Szafrański Antoni, 26.8.20. Borysław, p. Drohobycz, Afryka.
2811. Szafrański Barbara, 10.7.39. Stanisławów, Afryka.
2812. Szafrański Jadwiga, 15.10.04. Warszawa, Teheran.
2813. Szafrański Jadwiga, 27.6.01. Trusto, p. Braślav, Teheran.
2814. Szafrański Maria, 15.8.07. Białystok, Afryka.
2815. Szafrański Mieczysław, 6.5.93. Kraków, Teheran.
2816. Szafrański Wiesław, 19.9.29. Turka n/Stryjem, w. Lwów, Teheran.
2817. Szafrański Karolina, 3.11.21. Bieleza, p. Brzesko, w. Kraków, Teheran.
2818. Szafrański Krystyna, 9.10.29. Inowrocław, Pomorze, Teheran.
2819. Szafrański Maria, 24.3.35. Inowrocław, Pomorze, Teheran.
2820. Szafrański Juliusz, 10.4.27. Turka n/Stryjem, Teheran.
2821. Szafrański Zofia, 9.4.99. Wybranów, Inowrocław, Teheran.
2822. Szagun Roman, 7.2.29. Łąka, p. Szczerzyn, Teheran.
2823. Szaja Józef, 21.6.28. Józefpol, p. Wolkowysk, Teheran.
2824. Szaja Michalina, 21.9.00. Trzydnik Duży, p. Janów, Lublin, Teheran.
2825. Szaja Zofia, 10.5.33. Józefpol, Teheran.
2826. Szajowska Janina, 2.4.40. Lesko, w. Lwów, Teheran.
2827. Szajman Leon, 15.4.28. Warszawa, Teheran.
2828. Szajner Mieczysław, 15.3.27. Warszawa, Teheran.
2829. Szakalska Stanisława, 15.7.22. Lwów, Teheran.
2830. Szalay Jadwiga, 24.9.34. Lwów, Teheran.
2831. Szalay Władysława, 6.11.07. Lwów, Teheran.
2832. Szalkiewicz Felicja, 30.5.92. Uszczów, p. Braślav, Teheran.
2833. Szalast Mirosława, 25.10.28. Kościuszów, Teheran.
2834. Szalast Alina, 18.2.27. Kościuszów, Teheran.
2835. Szaluk Anna, 3.6.24. Bobiatyn, Teheran.
2836. Szaluk Ksenia, 3.4.26. Bobiatyn, Teheran.
2837. Szaluk Maria, 15.5.20. Bobiatyn, Teheran.
2838. Szaluk Mikołaj, 15.12.91. Bobiatyn, Teheran.
2839. Szaluk Tekla, 10.9.86. Laszczatów, p. Sokal, w. Lwów, Teheran.
2840. Szambir Anastazja, 1897. Nosków, p. Kostopol, Wołyń, Teheran.
2841. Szambir Maria, 28.11.24. Nosków, Teheran.
2842. Szambir Piotr, 28.7.91. Nosków, p. Kostopol, Wołyń, Teheran.
2843. Szancer Adela, 18.10.96. Kraków, Teheran.
2844. Szancer Stefan, 3.6.24. Kraków, Teheran.
2845. Szancer Anita, 19.12.23. Brno, Czechosłowacja, Teheran.
2846. Szaniako Jadwiga, 1880. Pożarki, w. Białystok, Teheran.
2847. Szaniawska Stefania, 2.2.97. Zaolzie, p. Luków, w. Lublin, Teheran.
2848. Szapiel Janina, 15.12.19. Naroty, p. Oszmiana, Afryka.
2849. Szapkina Irena, 23.10.39. Mołodeczno, Teheran.
2850. Szapkina Katarzyna, 18.12.12. Gotkiewicz, Teheran.
2851. Szapkina Tamara, 27.10.36. Mołodeczno, Teheran.
2852. Szarejko Janina, 28.4.26. Zojki, p. Augustów, Teheran.
2853. Szarejko Józef, 15.10.00. Zojki, p. Augustów, Teheran.
2854. Szarek Apollonia, 9.2.23. Rzeźniówka, Afryka.
2855. Szarek Józef, 21.2.28. Rzeźniówka, Afryka.
2856. Szarek Wiktor, 9.2.10. Poręby Dynowskie, p. Kolbuszowa, Afryka.
2857. Szarł Anna, 30.3.28. Kraków, Teheran.
2858. Szarf Jadwiga, 14.11.98. Kraków, Teheran.
2859. Szarf Juliusz, 23.10.92. Tarnów, Teheran.
2860. Szarp Małgorzata, 29.2.36. Bielsko, w. Śląsk, Teheran.
2861. Szarp Ryszard, 8.4.33. Bielsko, Teheran.
2862. Szatan Maria, 9.9.91. Majdan Borowski, p. Krasny Staw, Teheran.
2863. Szatan Stefania, 1.3.25. Joanin, p. Krasny Staw, w. Lublin, Teheran.
2864. Szatniew Elżbieta, 24.2.84. Finlandia, Teheran.
2865. Szatniew Stanisław, 10.2.27. Kowel, Teheran.
2866. Szatkowska Józefa, 19.3.05. Bednarka, p. Nadwórna, Teheran.

2867. Szatkowska Kazimiera, 9.11.29. Polska Wola, Teheran.
2868. Szatkowska Stanisława, 4.12.27. Polska-Wola, Teheran.
2869. Szatkowska Zdzisława, 24.4.37. Polska-Wola, Teheran.
2870. Szatrowska Maria, 13.11.37. Wilno, Teheran.
2871. Szatrowska Mieczysława, 15.10.05. Wilno, Teheran.
2872. Szatrowski Lech, 13.5.39. Wilno, Teheran.
2873. Szatun Genowefa, 1.3.25. Joanin, p. Krasny Staw, w. Lublin, Teheran.
2874. Szawiarska Maria, 15.10.03. Mszanka, p. Gorlice, Teheran.
2875. Szawiel Anna, 1911. Wilianowo, p. Wolkowysk, Teheran.
2876. Szazanowicz Aleksandra, 5.3.94. Haradzka, p. Łuck, Afryka.
2877. Szazanowicz Genowefa, 3.8.34. Łuck, Afryka.
2878. Szawiel Mikołaj, 1.3.32. Brzozowe Kładki, p. Wolkowysk, Teheran.
2879. Szazaniawska Leokadia, 12.11.03. Nowy Sącz, w. Kraków, Teheran.
2880. Szazaniawska Stanisława, 20.2.98. Włodzimierz Wołyński, Teheran.
2881. Szazaniowski Jerzy, 15.5.33. Lwów, Teheran.
2882. Szazaniowski Janina, 22.8.34. Korzelić, Teheran.
2883. Szazaniowski Helena, 14.12.06. Dobrzanie, Teheran.
2884. Szazaniowski Danuta, 2.11.35. Korzelić, Teheran.
2885. Szazaniowski Aniela, 21.3.29. Korzelić, Teheran.
2886. Szazaniak Maria, 26.6.07. Konkolewo, w. Poznań, Teheran.
2887. Szazaniak Adela, 16.4.25. Eleonorka, Teheran.
2888. Szazaniak Anna, 20.3.08. Lubomierz, p. Limanowa, Teheran.
2889. Szazaniak Danuta, 9.10.32. Orliczyn, Teheran.
2890. Szazaniak Jan, 31.3.37. Niedźwiedzie, p. Radziechów, Teheran.
2891. Szazaniak Feliks, 19.8.00. Horodlo, p. Hrubieszów, Teheran.
2892. Szazaniak Józefa, 18.7.23. Eleonorka, Teheran.
2893. Szazaniak Maria, 24.1.04. Raczyna, p. Jarosław, Teheran.
2894. Szazaniak Apollonia, 12.2.12. Dobrowoda, p. Żbaraż, Afryka.
2895. Szazaniak Kazimierz, 30.5.35. Czumala, Afryka.
2896. Szazaniak Augustyn, 1933. Kremorówka, Afryka.
2897. Szazaniak Michalina, 21.11.14. Ostrow Czarny, Afryka.
2898. Szazaniak Walenty, 14.2.97. Ostrow, w. Lwów, p. Przeworsk, Afryka.
2899. Szazaniak Zofia, 14.2.01. Ujezdna, p. Przeworsk, Afryka.
2900. Szazaniak Antonina, 1.12.31. Nowosiółka, p. Zaleszczyki, Afryka.
2901. Szazaniak Emilia, 1.1.00. Nowosiółka, p. Zaleszczyki, Afryka.
2902. Szazaniak Władysław, 6.6.93. Nowosiółka, p. Zaleszczyki, Afryka.
2903. Szazaniak Anna, 17.3.10. Wola-Rafałowska, p. Rzeszów, Afryka.
2904. Szazaniak Anna, stycz. 1901. Skorodyńce, p. Czortków, Afryka.
2905. Szazaniak Anna, 1930. ///, Afryka.
2906. Szazaniak Emilia, 26.9.37. Dymitrow, Afryka.
2907. Szazaniak Janina, 22.6.22. Kobyłki, p. Trembowla, Teheran.
2908. Szazaniak Maria, 15.10.10. Kowel, Afryka.
2909. Szazaniak Maria, 22.11.29. Zarembo, p. Kopyczyńce, Teheran.
2910. Szazaniak Walentyna, 1933. Zenonowo, Teheran.
2911. Szazaniak Weronika, 29.6.31. Zarembo, Afryka.
2912. Szazaniak Zuzanna, 11.8.96. Budzanów, p. Trembowla, Teheran.
2913. Szazaniak Zuzanna, 22.9.25. Kobyłki, Teheran.
2914. Szazaniak Eugeniusz, 29.6.34. Dymitrow, Afryka.
2915. Szazaniak Franciszek, 8.8.92. Skorodyńce, p. Czortków, Afryka.
2916. Szazaniak Józef, 20.3.38. Zarembo, p. Kopyczyńce, Afryka.
2917. Szazaniak Anna, 4.4.84. Broniszów, w. Kraków, Teheran.
2918. Szazaniak Cecylia, 24.5.30. Korzelić, Teheran.
2919. Szazaniak Genowefa, 2.2.28. Korzelić, Teheran.
2920. Szazaniak Jan, 1874. Broniszów, Teheran.
2921. Szazaniak Józef, 2.8.96. Staszówka, p. Gorlice, w. Kraków, Teheran.
2922. Szazaniak Genowefa, 10.12.09. Skotniki, p. Sandomierz, Teheran.
2923. Szazaniak Anna, 15.4.16. Ludwików, Dubno, Teheran.
2924. Szazaniak Bogdan, 28.11.37. Orleń, Teheran.
2925. Szazaniak Maria, 28.11.37. Orleń, Teheran.
2926. Szazaniak Stanisława, 28.11.29. Orleń, Teheran.
2927. Szazaniak Tadeusz, 10.2.30. Durranka, Teheran.
2928. Szazaniak Agata, 24.8.87. Karcówka, Teheran.
2929. Szazaniak Kazimierz, 4.3.89. Stawki, p. Janów, Teheran.
2930. Szazaniak Maria, 24.5.97. Rzezyca-Księża, p. Janów-Lub., Teheran.
2931. Szazaniak Władysław, 11.10.25. Korozny, Teheran.
2932. Szazaniak Czesława, 29.2.32. Stanisławów, p. Sokal, Teheran.
2933. Szazaniak Kazimiera, 4.3.14. Tarnów, w. Kraków, Teheran.
2934. Szazaniak Bronisława, 30.7.27. Woronia, Teheran.
2935. Szazaniak Eleonora, 13.4.00. Budowla, w. Wilno, Teheran.
2936. Szazaniak Krystyna, 20.6.38. Wilejka, Teheran.
2937. Szazaniak Janusz-Paweł, 20.6.36. Wilejka, Teheran.
2938. Szazaniak Weronika, 5.3.25.

3046. Szkoźdicz Stanisława, 28.12.28. Marianówka, Teheran.
3047. Szkoździer Ludmiła, grudź, 1930. Marianówka, Teheran.
3048. Szkoździca Eleonora, 25.12.96. Waki, p. Kolo, Teheran.
3049. Szkoździa Stefania, 11.5.89. Kolleredów, Morawy, Teheran.
3050. Szkoździa Zofia, 28.7.16. Grybów, w Kraków, Teheran.
* 3051. Szkoździk Stefania, 18.5.96. Jezioro, Teheran.
3052. Szkoździk Anna, 1.12.28. Karolówka, p. Złoczów, Teheran.
3053. Szkoździk Władysław, 28.2.29. Trojany, gm. Chocimierz, Teheran.
3054. Szkoździa Stanisława, 16.4.24. Poniałowska, Teheran.
3055. Szkoździa Wiktoria, 9.5.00. Brodów, p. Zdobunów, Teheran.
3056. Szkoźdzerman Aleksander, 9.2.30. Radom, Teheran.
3057. Szkoźdzerman Anatol, 3.5.26. Radom, Teheran.
3058. Szkoźdzerman Paulina, 26.7.04. Szydłowice, w Kielce, Teheran.
3059. Szkoździa Janina, 19.9.19. Oszmiana, w Wilno, Teheran.
3060. Szkoździk Kazimierz, 4.1.97. Łwów, Afryka.
3061. Szkoźdz Salomea, 11.11.14. Ujeźna, p. Przeworsk, Teheran.
3062. Szkoźdz Maria, 1880. Przeworsk, w Łwów, Teheran.
3063. Szkoźdzberg Josba, 1931. Warszawa, Teheran.
3064. Szkoźdzberg Topcia, 1933. Warszawa, Teheran.
3065. Szkoźdzberg Wiktor, 1932. Warszawa, Teheran.
3066. Szkoźdzak Adela, 11.7.29. Mierzyniec, p. Przemysł, Teheran.
3067. Szkoźdzak Maria, 18.11.05. Mierzyniec, Teheran.
3068. Szkoźdz Tadeusz, 15.11.21. Białystok, Teheran.
3069. Szkoźdz Malgorzata, 6.10.90. Grójec, p. Oświęcim, Teheran.
3070. Szkoźdzlerc Jadwiga, 25.11.18. Dolina, w Stanisławów, Teheran.
3071. Szkoźdz Irena, 16.4.32. Rawa Ruska, Teheran.
3072. Szkoźdz Maria, 20.5.00. Dębno, Teheran.
3073. Szkoźdz Mieczysław, 10.6.29. Podłużna, p. Kostopol, Teheran.
3074. Szkoźdz Nadzieja, 15.12.96. Ciasnówki, w Nowogródce, Afryka.
3075. Szkoźdz Stanisława, 1.1.28. Achrymowice, Afryka.
3076. Szkoźdz Michalina, 24.9.1900. Weresnica, p. Nadwórna, Teheran.
3077. Szkoźdz Stefania, 24.1.21. Winograd-Lesny, Teheran.
3078. Szkoźdz Józefa, 24.11.27. Huta Pieniacka, Teheran.
3079. Szkoźdz Julcia, 2.2.97. Usznia, Teheran.
3080. Szkoźdz Leokadia, 18.2.98. Kamieńczyk Wielki, p. Ostrów, Teheran.
3081. Szkoźdz Ludwik, 2.2.35. Huta Pieniacka, Teheran.
3082. Szkoźdz Molek, 28.2.28. Łódź, Teheran.
3083. Szkoźdz Motek, 5.1.30. Warszawa, Teheran.
3084. Szkoźdz Ruta, 14.1.36. Warszawa, Teheran.
3085. Szkoźdz Perla, 13.2.28. Warszawa, Teheran.
3086. Szkoźdz Moniek, 1930. Tomaszów, w Lublin, Teheran.
3087. Szkoźdz Henryk, 28.7.31. Szkrzelice, Teheran.
3088. Szkoźdz Jan, 11.5.69. Skielce, w Nowogródce, Teheran.
3089. Szkoźdz Bogusława, 6.7.34. Trembowa, Teheran.
3090. Szkoźdz Leonarda, 6.10.32. Trembowa, Teheran.
3091. Szkoźdz Stanisława, 13.6.07. Stryjówka, p. Zbaraz, Teheran.
3092. Szkoźdz Stefania, 15.11.84. Bochnia, Teheran.
3093. Szkoźdz Janina, 25.2.00. Poznań, Teheran.
3094. Szkoźdz Maria, 16.1.02. Cygany, p. Borszczów, Teheran.
3095. Szkoźdz Maria-Helena, 10.3.20. Kraków, Teheran.
3096. Szkoźdz Emilia, 11.11.38. Woronczyn, Teheran.
3097. Szkoźdz Józefa, 29.1.34. Woronczyn, Teheran.
3098. Szkoźdz Marta, 17.11.03. Zaturzec, gm. Kiszelen, Teheran.
3099. Szkoźdz Stefania, 10.7.02. Horochów, Wolań, Teheran.
3100. Szkoźdz Wanda, 22.9.26. Woronczyn, Teheran.
3101. Szkoźdz Zofia, 7.6.24. Woronczyn, Teheran.
3102. Szkoźdz Adolf, 1.4.32. Woronczyn, Teheran.
3103. Szkoźdz Henryk, 2.2.38. Woronczyn, Teheran.
3104. Szkoźdz Jan, 4.2.36. Woronczyn, Teheran.
3105. Szkoźdz Kazimierz, 18.10.29. Woronczyn, Teheran.
3106. Szkoźdz Leonard, 18.2.30. Woronczyn, Teheran.
3107. Szkoźdz Mirosław, 22.1.28. Woronczyn, Teheran.
3108. Szkoźdz Ryszard, 15.5.31. Horochów, Wolań, Teheran.
3109. Szkoźdz Dorota, 23.10.26. Sanok, Teheran.
3110. Szkoźdz Maria, 1.2.06. Kraków, Teheran.
3111. Szkoźdz Aniela, 20.5.08. Dąbrowka, w Łwów, Afryka.
3112. Szkoźdz Balbina, 13.9.04. Monaster, p. Przeworsk, Teheran.
3113. Szkoźdz Bronisława, 1.10.28. Dąbrowka, w Łwów, Afryka.
3114. Szkoźdz Danuta, 1932. Zaręba, p. Kopyczyńce, Teheran.
3115. Szkoźdz Henryk, 15.7.36. Pińsk, p. Polesie, Afryka.
3116. Szkoźdz Jan, 17.4.33. Dąbrowa, p. Pińsk, Afryka.
3117. Szkoźdz Jan, 28.5.06. Jęstrzyb, p. Baranowice, Teheran.
3118. Szkoźdz Kazimierz, 3.4.91. Nowosiółki, p. Złoczów, Teheran.
3119. Szkoźdz Stanisława, 8.12.28. Nowe Miasto, Teheran.
3120. Szkoźdz Zofia, 24.10.08. Grzebowski, p. Garwolin, Afryka.
3121. Szkoźdz Zofia, 25.11.99. Warszawa, Teheran.
3122. Szkoźdz Anna, 28.1.10. Buszcze, p. Zdobunów, Teheran.
3123. Szkoźdz Jadwiga, 15.10.80. Janopol, Teheran.
3124. Szkoźdz Teresa, 8.2.34. Budczarz, Teheran.
3125. Szkoźdz Antonina, 26.9.07. Łwów, Teheran.
3126. Szkoźdz Zygmunt, 2.5.28. Oleśnice, p. Krzemieniec, Wolański, Teheran.
3127. Szkoźdz Tadeusz, 1930. Krzemieniec Dolna, Teheran.
3128. Szkoźdz Anita, 2.8.31. Kraków, Teheran.
3129. Szkoźdz Irena, 24.1.30. Branowce, w Warszawa, Teheran.
3130. Szkoźdz Jadwiga, 27.12.15. Berno-Czechosłowacja, Teheran.
3131. Szkoźdz Maria, 28.7.82. Dubiecko, p. Przemysł, Teheran.
3132. Szkoźdz Aniela, 17.2.06. Nowa Wieś, p. Olkusz, Teheran.
3133. Szkoźdz Bernarda, 3.2.34. Szczanowice, Teheran.
3134. Szkoźdz Szymon, 23.4.17. Warszawa, Teheran.
3135. Szkoźdz Anna, 20.5.02. Drohobyczka, Przemysł, Teheran.
3136. Szkoźdz Eudokia, 20.9.13. Kotówka, p. Kopyczyńce, Teheran.
3137. Szkoźdz Stanisława, 21.10.27. Burszyn, p. Rohatyn, Teheran.
3138. Szkoźdz Eugeniusz, 22.4.28. Nowy Pruszyń, Teheran.
3139. Szkoźdz Maria, 15.5.27. Hucisko-Brodzkie, p. Brody, Teheran.
3140. Szkoźdz Nadzieja, 20.7.31. Kutowce, p. Kopyczyńce, Teheran.
3141. Szkoźdz Tomasz, 1902. Kutowce, p. Kopyczyńce, Teheran.
3142. Szkoźdz Augustyna, 4.9.80. Paskany, Rumunia, Teheran.
3143. Szkoźdz Jadwiga, 17.9.02. Czernichów, p. Baranowice, Teheran.
3144. Szkoźdz Bogusława, 1931. Mosza, p. Baranowice, Teheran.
3145. Szkoźdz Michał, 16.11.99. Czyżków, p. Lwów, Teheran.
3146. Szkoźdz Mieczysław, 28.8.96. Dawidgródek, p. Stolin, Teheran.
3147. Szkoźdz Janina, 23.7.97. Szychoty, p. Sokal, Teheran.
3148. Szkoźdz Aniela, 10.3.19. Brzoza Królewska, p. Łancut, Teheran.
3149. Szkoźdz Julian, 4.6.09. Warszawa, Teheran.
3150. Szkoźdz Maria, 29.1.20. Będzin, w Kielce, Teheran.
3151. Szkoźdz Stefania, 19.3.09. Warszawa, Teheran.
3152. Szkoźdz Julia, 8.9.15. Stara Hura, p. Łuków, Teheran.
3153. Szkoźdz Józefa, 16.7.93. Włodawek, w Warszawa, Afryka.
3154. Szkoźdz Anna, 15.7.20. Warszawa, Teheran.
3155. Szkoźdz Anna, 23.3.07. Warszawa, Teheran.
3156. Szkoźdz Ryszard, 2.1.36. Rogoźno, p. Lubartów, Teheran.
3157. Szkoźdz Serafina, 8.4.14. Rogoźno, p. Lubartów, Teheran.
3158. Szkoźdz Stefania, 9.2.26. Armatniów, p. Luck, Teheran.
3159. Szkoźdz Jan, 21.6.30. Armatniów, Teheran.
3160. Szkoźdz Stefania, 12.11.12. Bangród, p. Lesko, Teheran.
3161. Szkoźdz Tadeusz, 24.9.34. Lesko, w Lwów, Teheran.
3162. Szkoźdz Machla, 1936. Chelm, Teheran.
3163. Szkoźdz Moniek, 1934. Chelm, Podlaski, Teheran.
3164. Szkoźdz Anna, 14.2.13. Łukowice, p. Rohatyn, Teheran.
3165. Szkoźdz Józef, 1932. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3166. Szkoźdz Genowefa, 28.5.26. Sienkiewicz, Teheran.
3167. Szkoźdz Michał, 8.8.88. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3168. Szkoźdz Stanisława, paź, 1934. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3169. Szkoźdz Zofia, 15.11.15. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3170. Szkoźdz Eugenia, 11.1.28. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3171. Szkoźdz Janina, 10.1.33. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3172. Szkoźdz Maria, 17.1.35. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3173. Szkoźdz Zofia, 10.1.02. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3174. Szkoźdz Kazimiera, 15.5.30. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
3175. Szkoźdz Hersz, 1940. Lubaczów, w Lwów, Teheran.
3176. Szkoźdz Emilia, 9.1.04. Bożów, p. Horochów, Teheran.
3177. Szkoźdz Eugeniusz, 26.5.26. Bożów, p. Horochów, Teheran.
3178. Szkoźdz Janina, 2.12.23. Bożów, p. Horochów, Teheran.
3179. Szkoźdz Stanisław, 12.12.96. Kamiński, Z.S.R.R., Teheran.
3180. Szkoźdz Zofia, 10.1.26. Bożów, Teheran.
3181. Szkoźdz Julia, 12.4.95. Zaleszczyki, Teheran.
3182. Szkoźdz Julian, 21.3.85. Husiatyn, Teheran.
3183. Szkoźdz Irena, 27.6.10. Sosnowiec, Teheran.
3184. Szkoźdz Karol, 6.11.97. Przemysł, Teheran.
3185. Szkoźdz Irena, 27.6.10. Sosnowiec, Teheran.
3186. Szkoźdz Halina, 29.9.34. Dubno, Wolań, Teheran.
3187. Szkoźdz Walentyna, 25.6.17. Jekaterynosławska, p. Annówka, Teheran.
3188. Szkoźdz Ryszard, 28.7.36. Dubno, Teheran.
3189. Szkoźdz Dawid, 18.8.30. Serock, w Warszawa, Teheran.
3190. Szkoźdz Kiwa, 1931. Serock, w Warszawa, Teheran.
3191. Szkoźdz Dziunia, 4.5.32. Jarosław, w Łwów, Teheran.
3192. Szkoźdz Maks, 8.11.30. Jarosław, w Łwów, Teheran.
3193. Szkoźdz Rachela, 7.3.32. Palestyna, Teheran.
3194. Szkoźdz Józef, 11.2.26. Hrubieszów, Teheran.
3195. Szkoźdz Helena, 12.6.12. Lublin, Teheran.
3196. Szkoźdz Wiktor, 17.11.40. Beregowo, Z.S.R.R., Teheran.
3197. Szkoźdz Malgorzata, 7.10.22. Bielsko, Śląsk, Teheran.
3198. Szkoźdz Szymon, 18.3.22. Szczekociny, p. Włoszczowa, Teheran.
3199. Szkoźdz Steuerman/ Bodo, 19.12.27. Kraków, Teheran.
3200. Szkoźdz Irena, 4.7.14. Kraków, Teheran.
3201. Szkoźdz Helena, 25.12.98. Piaseczno, Warszawa, Teheran.
3202. Szkoźdz Zofia, 1.3.00. Głęboke, w Wilno, Teheran.
3203. Szkoźdz Weronika, 25.12.12. Ruda Kameralna, Teheran.
3204. Szkoźdz Stefania, 24.3.09. Tarnopol, Teheran.
3205. Szkoźdz Danuta, 4.12.27. Bortnica, p. Dubno, Teheran.
3206. Szkoźdz Marian, 4.1.34. Roliówka, p. Sokal, Teheran.
3207. Szkoźdz Michalina, 1.10.11. Żurawicki, w Łwów, Teheran.
3208. Szkoźdz Helena, 3.6.15. Kraków, Teheran.
3209. Szkoźdz Felcja, 8.10.08. Wolica Polska, p. Sambor, Teheran.
3210. Szkoźdz Maria, 4.6.25. Hrymace, p. Brześć, Teheran.
3211. Szkoźdz Stanisław, 23.3.31. Hrymace, Teheran.
3212. Szkoźdz Prakseida, 23.6.99. Filipowice, p. Kobryn, Teheran.
3213. Szkoźdz Helena, 7.2.95. Smoleńska, p. Teheran.
3214. Szkoźdz Andrzej, 31.7.29. Stawiska, p. Oleńsk, Teheran.
3215. Szkoźdz Helena, 5.5.33. Kinachowce, Teheran.
3216. Szkoźdz Katarzyna, 14.6.18. Wilońca, p. Zamość, Afryka.
3217. Szkoźdz Władysław, 21.11.36. Zwójec, p. Zamość, Afryka.
3218. Szkoźdz Anna, 10.1.05. Worostowo, p. Linniec, Teheran.
3219. Szkoźdz Janina, 5.6.40. Wolońska, p. Z.S.R.R., Teheran.
3220. Szkoźdz Olga, 16.6.28. Sienkiewicz, p. Linniec, Teheran.
3221. Szkoźdz Regina, 12.4.27. Wąsosz, p. Szczyrny, Teheran.
3222. Szkoźdz Antonina, 15.10.29. Chotyń, p. Dubno, Teheran.
3223. Szkoźdz Stanisława, 10.12.26. Orlop, p. Krzemieniec, Teheran.
3224. Szkoźdz Chomaniec/ Tatjana, 16.11.08. Mińsk-Magowiecki, Teheran.
3225. Szkoźdz Zofia, 31.7.03. Łochów, p. Węgrów, Teheran.
3226. Szkoźdz Anna, 24.7.06. Kolodno, p. Krzemieniec, Teheran.
3227. Szkoźdz Bazyl, 24.7.78. Nehrybka, p. Przemysł, Teheran.
3228. Szkoźdz Malwina, lipiec 1876. Mielnikowo, p. Równe, Teheran.
3229. Szkoźdz Maria, 20.11.22. Podhajce, w Wilno, Teheran.
3230. Szkoźdz Franciszek, 9.2.96. Pniwow, p. Kutno, Afryka.
3231. Szkoźdz Weronika, 28.1.25. Derlo, p. Białopodlaska, Teheran.
3232. Szkoźdz Józefa, 19.5.12. Derlo, p. Białopodlaska, Teheran.
3233. Szkoźdz Jakób, 28.4.80. Derlo, p. Białopodlaska, Teheran.
3234. Szkoźdz Jadwiga, 1.5.27. Derlo, p. Białopodlaska, Teheran.
3235. Szkoźdz Helena, 10.4.91. Bloków, p. Białopodlaska, Teheran.
3236. Szkoźdz Helena, 1.6.29. Derlo, Teheran.
3237. Szumaczek Genowefa, 30.8.21. Derlo, p. Białopodlaska, Teheran.
3238. Szumaczek Tadeusz, 28.9.35. Derlo, p. Białopodlaska, Teheran.
3239. Szumaczek Ryszard, 18.5.36. Mizun Stary, p. Dolina, Teheran.
3240. Szumaczek Izabela, 1.4.14. Warszawa, Teheran.
3241. Szumaczek Genowefa, 1932. /?, Teheran.
3242. Szumowski Heronim, 16.8.95. Jedrzeń, w Kielce, Afryka.
3243. Szumowski Józefa, 15.10.14. Mało Buchowszczyzna, w Nowogródce, Teheran.
3244. Szumowska Maria, 2.2.26. Spuszcze-Stare, Teheran.
3245. Szumowska Stanisława, 20.9.99. Gródek Podolski, Teheran.
3246. Szumski Karol, 21.8.91. Spuszcze-Stare, Teheran.
3247. Szumski Tadeusz, 12.9.30. Spuszcze-Stare, Teheran.
3248. Szumski Lucjan, 26.3.82. Krzeszów, p. Kostopol, Afryka.
3249. Szumowski Feliksa, 26.8.03. Kacznina, p. Zdobunów, Teheran.
3250. Szumowski Adam, 19.1.00. Kamienna Góra, Teheran.
3251. Szumowski Jadwiga, 13.7.26. Hurby, p. Zdobunów, Teheran.
3252. Szumowski Anna, 1932. Kraków, Teheran.
3253. Szumowski Włodzimierz, 1937. Łwów, Teheran.
3254. Szustek Edward, 30.6.98. Kraków, Teheran.
3255. Szuszkiewicz Juliusz Antoni, 15.5.85. Czerniewice, Bukowina, Teheran.
3256. Szuszkiewicz Wanda, 19.1.12. Łwów, Teheran.
3257. Szuszkiewicz Olga, 4.6.10. Białystok, Teheran.
3258. Szuszkiewicz Irena, 20.10.16. Szepietówka, Rosja, Teheran.
3259. Szuszkiewicz Halina, 5.2.32. Orany, w Wilno, Teheran.
3260. Szuszkiewicz Stefania, 1.7.04. Gałczyń, p. Petersburg, Teheran.
3261. Szuszkiewicz Stanisław, 18.8.29. Orany, Teheran.
3262. Szuszkiewicz Albina, 16.7.26. Witków, p. N. Targ, Teheran.
3263. Szuszkiewicz Władysław, 17.10.88. Grachowce, p. Przemysł, Teheran.
3264. Szuszkiewicz Anna, 28.11.23. Święciany, Teheran.
3265. Szuszkiewicz Anna, 20.7.98. Kietu, w Wilno, Teheran.
3266. Szuszkiewicz Eugenia, 1.1.33. Nowy Targ, Teheran.
3267. Szuszkiewicz Zofia, 29.12.04. Świnina, p. Zywiec, Teheran.
3268. Szuszkiewicz Wanda, 29.8.31. Nowy Targ, Teheran.
3269. Szuszkiewicz Zdzisława, 15.8.35. Nowy Targ, Teheran.
3270. Szuszkiewicz Jan, 27.8.25. Godziszki, Teheran.
3271. Szuszkiewicz Anna, 26.7.09. Borysław, Teheran.
3272. Szuszkiewicz Walentyna, 12.12.07. Grodno, Teheran.
3273. Szuszkiewicz Golda, 1929. Rozwadów, Teheran.
3274. Szuszkiewicz Abram, 20.6.28. Narol, w Łwów, Teheran.
3275. Szuszkiewicz Bronia, 12.6.32. Narol, w Łwów, Teheran.
3276. Szuszkiewicz Hedda, 16.11.27. Bielsko, Teheran.
3277. Szuszkiewicz Roman, 5.6.30. Zgierz, w Łódź, Teheran.
3278. Szuszkiewicz Anna, 20.4.41. Soldenia, Teheran.
3279. Szuszkiewicz Grażyna, 15.3.39. Soldenia, Teheran.
3280. Szuszkiewicz Halina, 20.1.29. Soldenia, Teheran.
3281. Szuszkiewicz Jan, 2.2.95. Bastuny, p. Wilno, Teheran.
3282. Szuszkiewicz Maria, 20.6.05. Duboroski, p. Wilno, Teheran.
3283. Szuszkiewicz Zofia, 25.6.25. Soldenia, Teheran.
3284. Szuszkiewicz Michał, 15.9.96. Witowice-Górne, Teheran.
3285. Szuszkiewicz Maria, 6.1.91. Jasiej, Brzesko, Teheran.
3286. Szuszkiewicz Aleksandra, 2.4.26. Kosów Huculski, Teheran.
3287. Szuszkiewicz Barbara, 5.11.83. Wólka Tanewska, Nisko, Teheran.
3288. Szuszkiewicz Zbigniew, 23.11.31. Poznań, Teheran.
3289. Szuszkiewicz Maria, 5.3.15. Świsłocz, Teheran.
3290. Szuszkiewicz Stefania, 16.6.28. Zukowiec, p. Rohatyn, Teheran.
3291. Szuszkiewicz Helena, 19.5.10. Żurawno, p. Stanisławów, Teheran.
3292. Szuszkiewicz Krystyna, 3.3.37. Żurawno, p. Stanisławów, Teheran.
3293. Szuszkiewicz Stanisław, 5.5.85. Brześć, p. Bugiem, Teheran.
3294. Szuszkiewicz Zofia, 10.9.21. Supraśl, w Białystok, Afryka.
3295. Szuszkiewicz Genowefa, 30.3.15. Pakowice, p. Miechów, Teheran.
3296. Szuszkiewicz Kazimiera, 19.3.80. Surmaczówka, p. Jarsław, Teheran.
3297. Szuszkiewicz Wanda, 26.12.06. Lwów, Teheran.
3298. Szuszkiewicz Stanisław, 22.9.18. Woloński, p. Nadwórna, Teheran.
3299. Szuszkiewicz Maria, 13.3.92. Stara Kamionka, p. Suwaki, Teheran.
3300. Szuszkiewicz Julia, 24.3.03. Zachajce Duże, p. Krzemieniec, Teheran.
3301. Szuszkiewicz Irena, 23.6.10. Konstancyń, Łódź, Teheran.
3302. Szuszkiewicz Antoni, 26.10.35. Konstancyń, Teheran.
3303. Szuszkiewicz Hersz, 15.12.13. Warszawa, Teheran.
3304. Szuszkiewicz Boruch, 5.9.06. Plock, Teheran.
3305. Szuszkiewicz Sara, 5.11.07. Plock, Teheran.
3306. Szuszkiewicz Chana, 6.2.25. Tarnogród, w Lublin, Teheran.
3307. Szuszkiewicz Zofia, 11.2.92. Starogród, Mohylów-Podolski, Teheran.
3308. Szuszkiewicz Stanisław, 15.11.97. Nowinka, Augustów, w Białystok, Teheran.
3309. Szuszkiewicz Bronisława, 13.8.13. Zabłudów, p. Białystok, Teheran.
3310. Szuszkiewicz Janina, 17.2.03. Kolołowska, p. Dzisna, w Wilno, Teheran.
3311. Szuszkiewicz Irena, 3.1.31. Zanki, p. Dzisna, Teheran.
3312. Szuszkiewicz Andrzej, 22.2.34. Krechowicka os, Teheran.
3313. Szuszkiewicz Barbara, 30.9.37. Krechowicka os, Teheran.
3314. Szuszkiewicz Czesława, 20.8.26. Zaułek, p. Dzisna, Teheran.
3315. Szuszkiewicz Alicja, 1937. Biały Lasek, p. Prużana, Afryka.
3316. Szuszkiewicz Bolesława, 1.6.28. Olszanica, p. Kosów-Poleski, Teheran.
3317. Szuszkiewicz Bronisława, 23.9.09. Libawa, /Lotwa/, Afryka.
3318. Szuszkiewicz Czesława, 15.9.28. Żyrardów, Teheran.
3319. Szuszkiewicz Eugenia, 1906. Wielki-Las, Prużana, Afryka.
3320. Szuszkiewicz Genowefa, 5.10.26. Wolczek, p. Włodzimierz, Wolań, Teheran.
3321. Szuszkiewicz Franciszka, 15.9.30. Żyrardów, Teheran.
3322. Szuszkiewicz Wanda, 1928. Adamów, w Nowogródce, Afryka.
3323. Szuszkiewicz Franciszek, 10.12.83. Jasienica, p. Brzoźów, w Kraków, Teheran.
3324. Szuszkiewicz Janina, 27.9.12. Mosty, p. Wolkowysk, Teheran.
3325. Szuszkiewicz Janina, 17.7.21. Jasienica, Teheran.
3326. Szuszkiewicz Karolina, 15.11.24. Oskrzeczenia, p. Rohatyn, Teheran.
3327. Szuszkiewicz Karolina, 26.9.10. Warszawa, Teheran.
3328. Szuszkiewicz Katarzyna, 5.11.20. Gdów, Teheran.
3329. Szuszkiewicz Kornelia, 25.10.39. Żyrardów, Teheran.
3330. Szuszkiewicz Krystyna, 28.11.33. Kobryń, p. Białopodlaska, Teheran.
3331. Szuszkiewicz Maria, 16.6.02. Nowosielce, Bóbrka, w Łwów, Teheran.
3332. Szuszkiewicz Maria, 7.10.21. Kraszka Mała, Łomża, Teheran.
3333. Szymanska Mieczysława, 16.4.26. Olszeniec, p. Kosów-Poleski, Teheran.
3334. Szymanska Stanisława, 10.12.94. Jasieniec, Brzoźów, Teheran.
3335. Szymanska Stefania, 27.2.05. Jasieniec, p. Iża, w Kielce, Teheran.
3336. Szymanska Wanda, 10.1.14. Wasylkowce, p. Kopyczyńce, Teheran.
3337. Szymanski Bogusław, 1.9.37. Sejnny, p. Suwalki, Teheran.
3338. Szymanski Edward, 28.5.34. Żyrardów, Teheran.
3339. Szymanski Edmund Jan, 24.9.42. Teheran, Teheran.
3340. Szymanski Irenusz, 18.2.26. Konaryce, p. Łomża, Teheran.
3341. Szymanski Kazimierz, 18.2.26. Kuchczyce, p. Nieśwież, Teheran.
3342. Szymanski Ludwik, 4.12.85. Oskrzeczenia, p. Rohatyn, Teheran.
3343. Szymanski Łukasz, 15.5.93. Baranówka, p. Brzeżany, Teheran.
3344. Szymanski Stanisław, 10.12.33. Mosty, Afryka.
3345. Szymanski Stefan, 2.9.96. Warszawa, Teheran.
3346. Szymanski Tadeusz, 2.5.05. Włodzimierz, Wolański, Teheran.
3347. Szymanski Władysław, 8.10.28. Podliski, p. Bóbrka, Teheran.
3348. Szymczak Genowefa, 11.5.24. Zarębkowo, p. Dzisna, Afryka.
3349. Szymczak Zdzisław, 2.1.29. Wielki-Las, p. Prużana-Polesie, Afryka.
3350. Szymczarska Eugenia, 7.5.20. Łapy, p. Łomża, Teheran.
3351. Szymczak Józef, 18.8.15. Nieśwież, w Nowogródce, Afryka.
3352. Szymek Anna, 5.4.91. Wielka-Brostowica, p. Grodno, Teheran.
3353. Szymek Bogusława, 13.5.30. Bereźowice, p. Stolpe, Teheran.
3354. Szymek Cecylia, 22.11.01. Suwalki, Teheran.
3355. Szymielewicz Natalia, 12.4.98. Wilno, Teheran.
3356. Szymkiewicz Michał, 1931. Struga, p. Stolin, Teheran.
3357. Szymon Bazyli, 30.1.37. Natalin, p. Wolkowysk, Teheran.
3358. Szymon Maria, 20.8.17. Golowczyce, p. Wolkowysk, Teheran.
3359. Szymonowicz Zofia, 15.5.88. Dolina, Teheran.
3360. Szynalarska Róża, 31.12.69. Litwarkowska, Baliszki, Teheran.
3361. Szynalarski Zdzisław, 24.2.13. Zofibór, p. Łuków, w Lublin, Teheran.
3362. Szynkiewicz Irena, 1920. Struga, p. Stolin, Teheran.
3363. Szyperski Adam, 15.8.29. Nowy Sącz, Teheran.
3364. Szyperski Jan, 14.3.32. Bielsko, Śląsk, Teheran.
3365. Szyperski Józefa, 20.1.06. Biała k/Bielska, Teheran.
3366. Szyperski Teodor, 10.3.37. Bielsko, Teheran.
3367. Szypowski Bronisława, 29.1.28. Igrzyńska, p. Tlumacz, Teheran.
3368. Szypulowska Wanda, 7.10.26. Marychin, Teheran.
3369. Szypuła Andrzej, 21.11.35. Poznań, Teheran.
3370. Szypuła Barbara, 30.11.33. Poznań, Teheran.
3371. Szypuła Kazimiera, 26.3.12. Niemcy, Teheran.
3372. Szypulski Olimpia, 12.7.96. Niżny Nowogród, Rosja, Teheran.
3373. Szysz Aleksy, 1885. Owślo, p. Kosów-Poleski, Teheran.
3374. Szysz Bazyli, 27.11.27. Owślo, Teheran.
3375. Szysz Danuta, 2.1.38. Łwów, Teheran.
3376. Szysz Eugeniusz, 20.2.35. Owślo, Teheran.
3377. Szysz Mikołaj, 20.4.23. Owślo, Teheran.
3378. Szysz Nadzieja, 15.3.33. Owślo, Teheran.
3379. Szysz Stefania, 1885. Kosów-Poleski, Teheran.
3380. Szysz Zofia, 1.5.16. Maciejowice, p. Garwolin, Teheran.
3381. Szysz Mikołaj, 3.9.07. Sępców, Teheran.
3382. Szyszkiwicz Józef, 16.3.31. Hobilec, Wilno, Teheran.
3383. Szyszko Antoni, 15.11.31. Wolawel, Teheran.
3384. Szyszko Bohdan, 2.1.39. Grodno, Teheran.
3385. Szyszko Bronisława, 8.9.94. Borbinki, Wolkowysk, Teheran.
3386. Szyszko Irena, 2.1.16. Wilno, Teheran.
3387. Szyszko Jan, 8.12.89. Jatwień, Teheran.
3388. Szyszko Jadwiga, 29.10.26. Wolawel, Teheran.
3389. Szyszko Justyna, 15.5.22. Czarny Bór, w Wilno, Teheran.
3390. Szyszko Krystyna, 9.1.35. Szczuczyn, Teheran.
3391. Szyszko-Silberstein Michał, 10.2.22. Warszawa, Teheran.
3392. Szyszko Michał, 11.4.28. Bieliń, p. Drohiczyn, Teheran.
3393. Szyszko Piotr, 8.7.35. Wolawel, Teheran.
3394. Szyszko Rozalia, 25.11.04. Braszewice, Teheran.
3395. Szyszko Wiktor, 24.9.33. Wolawel, Teheran.
3396. Szyszko Władysław, 23.8.29. Wolawel, Teheran.
3397. Szyszko Zygmunt Adam, 20.9.42. Teheran, Teheran.
3398. Szyszkiwicz Franciszka, 9.3.04. Wielkie Dawidki, w Wilno, Teheran.
3399. Szyszowski Reginiusz, 1872. Jezioro, p. Luck, Teheran.
3400. Szyszowska Janina, 1.1.23. Smolarnia, Luck, Teheran.
3401. Szyszowska Józefa, 1874. Karpiełowa, p. Luck, Teheran.
3402. Szysz

3523. Swider Monika, 11.12.24. Bratki, Teheran.
3524. Swider Anna, stycz. 1907. Baku-nówka, p. Horochów, Teheran.
3525. Swiderska Anna, 26.7.92. Radzi-łow, p. Szczyrn, Teheran.
3526. Swiderska Feliksa, 10.6.93. Kumels, Teheran.
3527. Swiderska Hanna Maria, 9.12.30. Lomza, Teheran.
3528. Swiderska Helena, 2.3.06. Piaski Lutawskie, w. Lublin, Teheran.
3529. Swiderska Nadziejka, 1903. Wielkie Łuki, Teheran.
3530. Swiderska Regina, 20.4.26. Bara-nowicz, Teheran.
3531. Swiderski Fabian, 13.12.26. Ruda, p. Szczyrn, Teheran.
3532. Swiderski Stanislaw, 5.4.36. Uznogi, Teheran.
3533. Swiderski Wladyslaw, 4.10.29. Kumels, Teheran.
3534. Swiderski Wladyslaw, 10.8.93. Oku-rowo, Teheran.
3535. Swiderski Walenty, 6.1.31. Uznogi, Teheran.
3536. Swiderski Walenty, 18.6.95. Sowin Bukowa, p. Chelm, Teheran.
3537. Swidrygiello Maria, 25.3.26. Lwów, Teheran.
3538. Swidrygiello Teresa, 28.5.37. Lwów, Teheran.
3539. Swidrygiello Teresa, 12.3.00. Bare-miany, Teheran.
3540. Swiechowit Henryk, 3.1.89. Lublin, Teheran.
3541. Swiercz Witold, 22.9.28. Puzenie-wicz, Teheran.
3542. Swiercz Wladyslaw, 1.3.28. Jarocin, p. Nisko, Teheran.
3543. Swierczek Kazimierz, 4.3.20. Sielc, p. Przeworsk, Teheran.
3544. Swierzyńska Jadwiga, 27.10.29. Ziarki, p. Kosów Poleski, Teheran.
3545. Swierzyńska Janina, 26.10.12. Zdzierzyn, p. Wieluń, w. Łódź, Teheran.
3546. Swierzyński Bolesław, 4.2.26. Radziewice, Teheran.
3547. Swierzyński Wladyslaw, 20.6.27. Radziewice, Teheran.
3548. Swierdocha Zofia, 18.1.35. Werekki, p. Wolkowsk, Teheran.
3549. Swierdzowska Genowefa, 15.6.22. Zabkowice, Teheran.
3550. Swierdzowski Kazimierz, 23.9.41. Rapowice, ZSRR, Nowosybirsk Obl., Teheran.
3551. Swierkosz Karolina, 6.2.06. Mielec, w. Kraków, Teheran.
3552. Swierkosz Janina, 24.11.26. Puzie-niewicz, Teheran.
3553. Swierzyńska Maria, 17.8.18. Kalisz, Teheran.
3554. Swierzyńska Stanisława, 17.8.94. Zadowice, p. Kalisz, Teheran.
3555. Swierzyńska Teresa, 10.6.30. Pod-wyże, Teheran.
3556. Swierzyński Antoni, 7.1.97. Zado-wice, Teheran.
3557. Swierzyński Lucjan, 21.8.33. Podwyże, Teheran.
3558. Swietlińska Janina, 20.11.21. Ślupia, Teheran.
3559. Swietlińska Teofila, 25.4.91. Ślupia, Teheran.
3560. Swietliński Stanislaw, 10.11.91. Ślupia, Teheran.
3561. Swieżawska Cecylia, 22.9.85. Gwiaz-dowo, p. W. Poznań, Teheran.
3562. Swieżawska Konstancja, 21.8.26. Podwyże, Teheran.
3563. Swięcicka Irena, 5.10.08. Micha-łów, w. Białystok, Teheran.
3564. Swięcicka Jadwiga, 16.7.00. War-szawa, Teheran.
3565. Swięcicka Teresa, 4.3.24. Nacz-Hle-powska, Teheran.
3566. Swiętowit Ludwik, 5.4.86. Busk, p. Kamionka Strumiłowa, Teheran.
3567. Swiętozeka Stefania, 15.10.08. Dryświaty, Teheran.
3568. Swiniarczuk Zofia, 1.5.17. Brody, Teheran.
3569. Swiniarski Zofia, 26.5.33. Zakł-czyn, w. Kraków, Teheran.
3570. Swiniarski Zdzislaw, 5.6.36. Pere-blice, Teheran.
3571. Swinoga Irena, 28.10.27. Działo-wice, Teheran.
3572. Swinoga Celina, 7.5.30. Wolawel, Polésie, Teheran.
3573. Swinoga Gabryel, 1932. Wolawel, Teheran.
3574. Swinoga Mirosław, 25.8.27. Wolawel, Teheran.
3575. Swirska Janina, 19.1.21. Powsin, p. Warszawa, Teheran.
3576. Swisł, Stefania, 10.7.11. Furmany, w. Lwów, w. Tarnobrzeg, Teheran.
3577. Swistak Anna, 15.7.92. Papiernia, p. Konin, w. Kielce, Teheran.
3578. Swistunowicz Waleria, 16.1.04. Troki, w. Wilno, Teheran.
3579. Switalska Katarzyna, 11.11.01. Książ, w. Poznań, Afryka.
3580. Switalski Franciszek, 4.12.27. Bortnica, Teheran.
3581. Switalski Roman, 1935. Polesie, Teheran.
3582. Switalski Wanda, 21.1.68. Osoba-na, p. Jasło, w. Kraków, Teheran.
3583. Sadowski Antoni, 29.6.25. Raduń, Teheran.
3584. Sadowski Jan, 19.8.26. Białystok, Teheran.
3585. Sadowski Janusz, 2.4.27. Wejche-rowo, Teheran.
3586. Sadowski Kazimierz, 2.8.28. Ostrów, Teheran.
3587. Sadowski Leon, 15.4.20. Krasie-wice, Teheran.
3588. Sajołkowski Olgierd, 25.11.26. Lesniki, Teheran.
3589. Salecka Emilia, 30.6.25. Satyjów, Teheran.
3590. Satanowski Zenon, 21.6.27. Ozorków, Teheran.
3591. Sarnek Tadeusz, 30.6.27. Piotro-zewo, Teheran.
3592. Sawicki Edward, 1.4.26. Ostra-Górka, Teheran.
3593. Sawicki Zenon, 18.1.25. Polanka, Teheran.
3594. Sawka Marian, 16.7.27. Kielce, Teheran.
3595. Schmitzer Arnold, 7.9.07. War-szawa, Teheran.
3596. Schrotter Anna, 12.2.23. Lwów, Teheran.
3597. Sebastianowska Zofia, 28.9.24. Wier-zbówka, Teheran.
3598. Sebastianowski Tadeusz, 17.1.26. Bakanówka, Teheran.
3599. Seckel Emil, 20.5.03. Boryslaw, Teheran.
3600. Sekula Maria, 8.3.08. Tarnopol, Teheran.
3601. Sender Jerzy, 16.1.26. Kalisz, Teheran.
3602. Seretna Aniela, 6.3.92. Włosówka, Teheran.
3603. Seretna Anna, 25.4.24. Włosówka, Teheran.
3604. Sewasceja Helena, 24.3.23. Sul-tanowszczyzna, Teheran.
3605. Sędziuk Leokadia, 1935 (?). Teheran.
3606. Sidorko Jan, 8.12.25. Podblocie, Teheran.
3607. Siedlacz Jan, 25.8.25. Danilowce, Teheran.
3608. Siedlecki Tadeusz, 4.3.27. Janow-szczyzna, Teheran.
3609. Siemaszko Jan, 2.3.28. Staniewiczze, Teheran.
3610. Siemaszko Regina, 25.6.30. Reymontowice, Teheran.
3611. Sielkowski Tadeusz, 2.9.28. Biało-krynica, Teheran.
3612. Sielki Wladyslaw, 4.2.14. Grodzisko, Teheran.
3613. Sierkowski Adolf, 7.4.28. Mańków, Teheran.
3614. Sieroto Jadwiga, 17.6.35. Szacie-min, Teheran.
3615. Sieroto Wiktoria, 4.3.09. Izabelin, Teheran.
3616. Sierżbowa Helena, 11.11.00. Olszewo, Teheran.
3617. Sierski Kazimierz, 27.4.27. Sucho-dół, Teheran.
3618. Silberman Amalia, 10.3.29. Ry-manów, Teheran.
3619. Silberman Róża, 20.5.27. Rymanów, Teheran.
3620. Sipika Józef, 15.3.26. Michalin, Teheran.
3621. Siwik Helena, 17.7.28. Lisowicze, Teheran.
3622. Siwik Kazimierz, 11.8.26. Grabina, Teheran.
3623. Siwik Ludwik, 9.10.29. Kleck, Teheran.
3624. Siwko Kazimierz, 25.9.26. Bronie-wicze, Teheran.
3625. Siwko Stefan, 10.8.28. Puźniewiczze, Teheran.
3626. Skadorwa Jan, 1.2.26. Ireniowo, Teheran.
3627. Skadorwa Marta, 12.9.02. Bomboly, Teheran.
3628. Skalski Piotr, 3.7.28. Holowczyce, Teheran.
3629. Skiba Tadeusz, 4.3.26. Oleszczyno, Teheran.
3630. Skibiński Adam, 22.7.27. Moglice, Teheran.
3631. Skibiński Mieczysław, 12.9.26. Stanislawów, Teheran.
3632. Skolimowski Ludwik, 19.3.17. Zakrze, Teheran.
3633. Skorczyńska Ludwika, 18.4.07. Lwów, Teheran.
3634. Skorczyński Wojciech, 31.9.38. Równe, Teheran.
3635. Skotniana Stefania, 12.8.11. Lwów, Teheran.
3636. Skotny Tadeusz, 14.4.27. Jagiello-nowo, Teheran.
3637. Skorniak Helena, 22.2.19. Niemcy, Teheran.
3638. Skórka Maria, 21.6.21. Łuka-Mala, Teheran.
3639. Skrakowski Czesław, 17.10.30. Kopiaja, Teheran.
3640. Skrakowski Franciszek, 17.9.26. Kolpieje, Teheran.
3641. Skrytek Stanislaw, 6.11.27. Klodno, Teheran.
3642. Sknosowska Maria, 6.8.06. Lwów, Teheran.
3643. Skrzybalska Helena, 9.5.25. Reymontów, Teheran.
3644. Skrzycka Bronisława, 1.9.12. Wilno, Teheran.
3645. Skrzyńska Aniela, 10.7.22. Ostrów Szlachecki, Teheran.
3646. Skrzypczak Jan, 12.2.27. Czekno, Teheran.
3647. Skuba Antoni, 24.6.27. Krze-mienica, Teheran.
3648. Skwirzynski Stanislaw, 25.4.28. Lwów, Teheran.
3649. Słowik Jerzy, 13.7.26. Klewan, Teheran.
3650. Stawińska Michalina, 15.6.03. Uhrynow, Afryka.
3651. Słomka Zofia, 24.9.22. Brześć n/Bugiem, Teheran.
3652. Słupska Alfreda, 1927. /?/. Teheran.
3653. Słupska Stefania, 1926. /?/. Teheran.
3654. Słupski Leon, 1928. /?/. Teheran.
3655. Słysz Jan, 16.4.42. Z.S.R.R., Teheran.
3656. Słysz Zuzanna, 1.1.28. Nadgórzany, Teheran.
3657. Smal Bohdan, 27.3.27. Niemilów, Teheran.
3658. Smiarowska Leokadia, 12.5.15. Wizna, Teheran.
3659. Smolaga Romualda, 6.4.27. Stolpce, Teheran.
3660. Smereczak Józef, 25.8.28. Hudy-kowce, Teheran.
3661. Smereczak Kazimierz, 1.1.26. Li-manowa, Teheran.
3662. Sobas Ferdynand, 21.2.28. Helma-nowszczyzna, Teheran.
3663. Sobczak Alina, 14.4.37. Kuźnica, Skakawie, Teheran.
3664. Sobczak Jadwiga, 2.2.04. Poloniz-na, Teheran.
3665. Sobczyk Stanislaw, 22.4.28. Wilno, Teheran.
3666. Sobek Bronislaw, 27.8.26. Horo-zanka, Teheran.
3667. Sobel Hersz, 1933. Sanok, Teheran.
3668. Sobel Tonia, 3.11.28. Sanok, Teheran.
3669. Sobolek Stanislaw, 31.1.14. Lelon-gowa, Teheran.
3670. Sobelak Stefania, 21.1.25. Nowo-sielce, Teheran.
3671. Sobko Józef, 27.3.27. Alfredówka, Teheran.
3672. Sobków Stanislaw, 11.6.89. Marty-nów Stary, Teheran.
3673. Sobocińska Felicja, 16.1.09. Pyz-dry, Teheran.
3674. Sobolewska Michalina, —6.05. Włodzimierz, Teheran.
3675. Sobolewska Olga, 20.9.97. Luniniec, Teheran.
3676. Sobolewski Zygmunt, 8.4.38. Ser-chów, Teheran.
3677. Sobotka Teresa, 18.8.27. Ulanówka, Teheran.
3678. Socha Bronislaw, 7.5.30. Sokolniki, Teheran.
3679. Sokołowski Michał, 10.2.26. Kubowce, Teheran.
3680. Solak Stanislaw, 14.1.99. Mikołaje-wicze, Teheran.
3681. Solecki Przemyslaw, 24.2.27. Rok-itnianka, Teheran.
3682. Sołtyk Bronislaw, 17.10.26. Fraga, Teheran.
3683. Sołtyk Janina, 26.1.38. Orysz-kowce, Teheran.
3684. Sołtyk Stanislaw, 7.2.31. Orysz-kowce, Teheran.
3685. Sołtyk Stanisława, 3.5.27. Orysz-kowce, Teheran.
3686. Sołtyk Stefania, 22.7.29. Orysz-kowce, Teheran.
3687. Sołtyk Wladyslaw, 25.7.32. Orysz-kowce, Teheran.
3688. Sommerfeld Lea, 27.5.15. War-szawa, Teheran.
3689. Sopala Stanislaw, 22.2.28. Starystaw, Teheran.
3690. Sopata Lucyna, 2.5.23. Grajowo, Teheran.
3691. Soroko Marian Zygmunt, 10.6.27. Głębokie, Teheran.
3692. Sorokowska Maria, 1.8.25. Kruwin-ka, Teheran.
3693. Sorokopas Stefania, 9.7.37. Kru-win-ka, Teheran.
3694. Sorokosz Franciszek, 11.11.95. Warszawa, Teheran.
3695. Sosnoska Barbara, 25.12.97. Dzerżany, Teheran.
3696. Sowa Jadwiga, 19.2.27. Male-Ostrowczyce, Teheran.
3697. Sowa Zofia, 1.1.26. Male-Ostrowczyce, Teheran.
3698. Sowiński Jan, 20.7.28. Kusowa, Teheran.
3699. Spindel Ojzasz, 7.6.14. Tarnopol, Teheran.
3700. Sroka Halina, 30.4.20. Zabra-łówka, Teheran.
3701. Stachelska Maria, 22.6.22. Lublin, Teheran.
3702. Stachewicz Tadeusz, 1.1.27. Dy-derkały, Teheran.
3703. Stachowski Zygmunt, 3.12.26. Wielka Jakubowska, Teheran.
3704. Stachurska Katarzyna, 23.10.06. Rzadkowiec, Teheran.
3705. Stachurski Mieczyslaw, 21.10.26. Białystok, Teheran.
3706. Staniasek Ryszard, 13.4.27. Chylin, Teheran.
3707. Stanislawczyk Roman, 4.8.29. Ja-nopol, Teheran.
3708. Stanisłowska Jadwiga, 14.9.19. Warszawa, Teheran.
3709. Stano Zenon, 15.5.27. Między-rzecz, Teheran.
3710. Stanczak Tadeusz, 28.4.28. Puźnie-wicze, Teheran.
3711. Stanczyk Jerzy, 2.12.24. Lublin, Teheran.
3712. Stanczyk Zygmunt, 22.2.26. Lublin, Teheran.
3713. Starczyła Jan, 21.3.26. Sielce, Teheran.
3714. Starczak Jan, 7.4.26. Nozdrzec, Teheran.
3715. Stasiuk Anna, 10.5.84. Obydów, Teheran.
3716. Stasiuk Emilia, 29.3.21. Kamionka-Strumiłowa, Teheran.
3717. Stasiuk Jerzy, 24.9.42. Kaźwin, Teheran.
3718. Stasiukiewicz Edward, 25.7.42. Z.S.R.R., Teheran.
3719. Stasiukiewicz Genowefa, 30.6.12. Werekki, Teheran.
3720. Staszewska Wanda, 18.6.23. Okolica, Kolomyjki, Teheran.
3721. Staszewski Stanislaw, 23.10.42. Teheran, Teheran.
3722. Stasiukiewicz Ignacy, 15.7.93. Idziakowo, Teheran.
3723. Stecki Stanislaw, 24.5.92. Kierbedzie, p. Lidza, Teheran.
3724. Stefanowa Elzbieta, 5.4.05. Jastrzyna, Teheran.
3725. Stefanowska Teresa, 23.8.37. Jastrzyna, Teheran.
3726. Stefanowski Aleksander, 26.12.08. Jastrzyna, Teheran.
3727. Stefańczyk Genowefa, 3.1.20. Wigznowice, Teheran.
3728. Stefańczyk Zdzislaw, 16.5.38. Łosze, Teheran.
3729. Stefko Wanda, 1937. /?/. Teheran.
3730. Steinberg Ita, 30.4.30. Tarnów, Teheran.
3731. Stelmach Jerzy, 27.10.28. Baranowicz, Teheran.
3732. Stelniczka Helena, 8.2.98. Niestaniszki, Wilno, Teheran.
3733. Stelnicki Bogdan, 8.11.17. Moskwa, Teheran.
3734. Stelnicki Józef, 1.8.25. Warszawa, Teheran.
3735. Stenocel Czesław, 11.5.26. Naruto-wicz, Teheran.
3736. Stepek Marian, 1.7.27. Maczkowce, Teheran.
3737. Sternberg Maurycy, 10.4.05. Kraków, Teheran.
3738. Stepien Mieczyslaw, 1928. Janów, Teheran.
3739. Stepien Stanislaw, 10.2.26. Janów, Teheran.
3740. Steiglitz Abram, 1931. Warszawa, Teheran.
3741. Steiglitz Paulina, 16.10.03. Kraków, Teheran.
3742. Stojkowski Joachim, 13.5.96. Międzyrzecz, Teheran.
3743. Stoklosa Zygmunt, 8.9.28. Rok-itnianka, Teheran.
3744. Stokłosinski Roman, 16.9.26. Ist, p. Dzina, Teheran.
3745. Stolarczyk Grzegorz, 14.1.26. Wolkowy, Teheran.
3746. Stolarczyk Franciszek, 20.10.27. Anielówka, Teheran.
3747. Stora Franciszka, 27.2.28. Kalinka, Teheran.
3748. Stora Maria, 27.10.05. Kamien, Tarnopol, Teheran.
3749. Strach Adela, 17.12.21. Cieszczy-n, Teheran.
3750. Strutyński Józef, 31.5.04. Stanisla-wów, Teheran.
3751. Strękowski Aleksander, 1.6.26. Strekowice, Teheran.
3752. Strękowski Józef, 10.11.28. Strekowice, Teheran.
3753. Strzałkowski Albin, 1.3.26. Bakońka, Teheran.
3754. Sucharski Stefan, 31.5.27. Wilno, Teheran.
3755. Sulma Zdzislaw, 7.7.26. Karczówka, Teheran.
3756. Sułkowska Janina, 14.6.16. Dnie-propietok, Teheran.
3757. Sumiejska Zofia, 16.12.26. Łódź, Teheran.
3758. Suracka Maria, 26.4.24. Grodno, Teheran.
3759. Suszek Franciszka, 27.3.96. Jano-wice, Teheran.
3760. Swacha Barbara, 5.12.37. Stanisla-wów, Teheran.
3761. Swachna Helena, 24.9.09. Stanisla-wów, Teheran.
3762. Swastek Henryk, 29.5.28. Przysła-wki, Teheran.
3763. Swistrow Weronika, 5.12.21. Łączki-Brzeskie, Teheran.
3764. Szabłowska Irminda, 25.3.26. Szczepankowo, Teheran.
3765. Szabłowska Wiesława, 19.9.24. Drogoszewo, Teheran.
3766. Szadkowski Eugeniusz, 12.7.27. Mysłk, Teheran.
3767. Szadura Maria, 16.2.34. Chelm, Teheran.
3768. Szafer Ryfka, 26.5.20. Turek, Teheran.
3769. Szafran Urszula, 23.12.32. Inowroclaw, Teheran.
3770. Szagun Wladyslaw, 14.1.27. Skidel, Teheran.
3771. Szajman Leon, 15.4.28. Warszawa, Teheran.
3772. Szafnicka Józefa, —10.93. Czaczyn, Teheran.
3773. Szafjko Roman, 10.11.26. Łuck, Teheran.
3774. Szapajko Ryszard, 13.4.27. Lwów, Teheran.
3775. Szarek Julia, 2.7.11. Kielce, Teheran.
3776. Szaryk Zdzislaw, 1928. Srebrnica, Teheran.
3777. Szatan Adolf, 11.2.28. Lublin, Teheran.
3778. Szatkowski Franciszek, 29.5.25. Poka-Wola, Teheran.
3779. Szawłowska Jadwiga, 8.6.98. Lwów, Teheran.
3780. Szawłowska Krystyna, 9.8.25. Kocierzyna, Teheran.
3781. Szawłowska Maria, 29.8.20. Lwów, Teheran.
3782. Szczepanik Alfons, 18.9.26. Orlie-czyn, Teheran.
3783. Szczepanik Boguslaw, 1.4.28. Orlie-czyn, Teheran.
3784. Szczepanowski Józef, 18.10.26. Nowosiolki, Kociszowska, Teheran.
3785. Szczepanska Wladyslaw, 10.7.24. Poniatówka, Teheran.
3786. Szczepanski Boleslaw, 20.7.27. Kosów-Poleski, Teheran.
3787. Szczerbak Stanislaw, 1.7.26. Stajczyów, Teheran.
3788. Szczyr Adam, 1934. Nowa Grobla, Teheran.
3789. Szczyr Franciszek, 1937. Nowa Grobla, Teheran.
3790. Szczyr Helena, 1927. Nowa Grobla, Teheran.
3791. Szczyr Michał, 6.12.26. Wolostków, Teheran.
3792. Szczykowski Dyonizy, 9.10.27. Krzywucha, Teheran.
3793. Szczygiel Stanislaw, 8.10.27. Jaro-slawicze, Teheran.
3794. Szejko Jan, 1.1.28. Narutowicz, Teheran.
3795. Szejnowski Antoni, 17.5.26. Husia-tyn, Teheran.
3796. Szekoda Danuta, —8.33. Horów, Teheran.
3797. Szekoda Irena, 3.4.30. Horów, Teheran.
3798. Szekoda Jan, —8.33. Horów, Teheran.
3799. Szekoda Wladyslaw, 11.5.28. Michalin, Teheran.
3800. Szkodziński Jerzy, 24.6.22. Lwów, Teheran.
3801. Szkutnicki Henryk, 25.4.29. Mań-ków, Teheran.
3802. Szkutnicki Zbigniew, 31.3.28. Mańków, Teheran.
3803. Szopa Maria, 22.8.18. Tarnopol, Teheran.
3804. Szopis Konstancja, 1867. Dalunowo, Teheran.
3805. Szot Józef, 10.3.27. Podblocie, Teheran.
3806. Szpak Zofia, 5.4.16. Wola-Cholo-wska, Teheran.
3807. Szpakiewicz Wojciech, 25.11.25. Białowicze, Teheran.
3808. Szpan Jadwiga, 11.9.99. Czarno-końce, Afryka.
3809. Szpan Alicja, 3.3.24. Nowy-Pruszy-n, Afryka.
3810. Szpilak Maria, 8.8.15. Wietlin, Teheran.
3811. Szyjma Antoni, 28.6.27. Markowa, Teheran.
3812. Sztachmiller Romualda, 30.8.18. Pianów, p. Dubno, Teheran.
3813. Sztachmiller Jadwiga, 16.3.23. Pianów, Teheran.
3814. Sztajnberg Abram, 7.7.26. Tarnów, Teheran.
3815. Szubert Helena, 1931. Bortnica, Teheran.
3816. Szuja Józef, 21.5.28. Chryniacze, Teheran.
3817. Szul Aniela, 15.11.07. Iwoniec, Teheran.
3818. Szulc Walentyna, 15.8.07. Baku-Rosja, Teheran.
3819. Szulman Tadeusz, 26.8.27. Brosz-niów, Teheran.
3820. Szumianska Czesława, 10.10.04. Prochnik, Teheran.
3821. Szuster Józef, 11.2.04. Groń, p. Śląsk, Teheran.
3822. Szwabowski Stanislaw, 22.4.17. Pietryszce, Teheran.
3823. Szwedko Eugeniusz, 3.1.28. Stry-jówka, Teheran.
3824. Szwedko Józef, 19.3.27. Stryjówka, Teheran.
3825. Szydto Marian, 4.2.27. Domicz, p. Machów, Teheran.
3826. Szydłowska Helena, 27.8.25. Zajątko-Wielki, Teheran.
3827. Szydłowska Jadwiga, 22.4.27. Sienkiewiczze, Teheran.
3828. Szyfer Hana, 1926. Tarnogród, Teheran.
3829. Szymian Wladyslaw, 23.7.25. Huczyce, Teheran.
3830. Szymańska Józefa, 23.4.08. Bedna-rówka, Teheran.
3831. Szymański Henryk, 15.10.27. Radom, Teheran.
3832. Szymalska Agnieszka, 8.1.11. Żurów, Teheran.
3833. Szymalski Bronislaw, 11.5.37. Nowo-sielce, Teheran.
3834. Szykelski Grzegorz, 25.5.26. Buenos Aires, Argentyna, Teheran.
3835. Szyrajew Włodzimierz, 15.11.26. Choroszewicze, Teheran.
3836. Szymek Czesław, 3.7.27. Wilno, Teheran.
3837. Szymowska Anna, 28.12.22. Klo-buczyn, Teheran.
3838. Szymowska Maria, 20.4.42. Z.S.R.R., Teheran.
3839. Szymowski Wladyslaw, 20.11.40. Z.S.R.R., Teheran.
3840. Sachs Jan, 14.1.11. Wiedeń, Teheran.
3841. Szewczyk Anna, 8.6.31. Łódź, Teheran.
3842. Szewczyk Artur, 25.6.05. Łódź, Teheran.
3843. Szewczyk Maria, 11.1.08. Łódź, Teheran.
3844. Szumińska Natalia, 12.4.19. Wy-goda, Mielchów, Teheran.
3845. Sikorska Michalina, 3.1.12. Dzików, Teheran.
3846. Siodka Józef, 10.2.28. Chylin, Teheran.
3847. Siodki Zofia, 16.2.12. Olesko, Teheran.
3848. Santokki Albert, 15.5.05. Wielkie-Santoki, Teheran.
3849. Siedlecki Michał, 25.11.25. War-szawa, Teheran.
3850. Siekacz Maria, 30.10.26. Dobro-sielc, Teheran.
3851. Sielwanowicz Józef, 15.5.04. Osta-wicz, Teheran.
3852. Simiat Boguslaw, 23.5.26. Sarko-wszczyzna, Teheran.
3853. Sipika Leokadia, 9.2.33. Michalin, Nowogród, Teheran.
3854. Sipika Maria, 27.3.0. Korelicze, Teheran.
3855. Sitarz Henryk, 27.7.36. Kopy-czyńce, Teheran.
3856. Sitko Emilia, 19.3.16. Budulów, Teheran.
3857. Siwko Ireneusz, 27.4.31. Puźnie-wicze, Teheran.
3858. Siwko Jan, 29.4.35. Puźniewiczze, Teheran.
3859. Siwko Karol, 29.5.33. Puźniewiczze, Teheran.
3860. Skroba Maria, 16.8.25. Reymonto-wicz, Teheran.
3861. Stawńska Helena, 27.10.15. Bortni-ca, Teheran.
3862. Stawski Zygmunt, 9.9.42. Teheran, Teheran.
3863. Słucki Teodor, 9.5.99. Warszawa, Teheran.
3864. Sługocki Wladyslaw, 7.7.25. Szejków, Teheran.
3865. Smutek Julian, —8.23. Jarocin, Teheran.
3866. Szczywo Helena, 17.2.85. Skudo-ciszki, Teheran.
3867. Sosnowska Irena, 18.4.27. Marysin, Teheran.
3868. Sponwka Irena, 1.12.10. War-szawa, Teheran.
3869. Stankiewicz Tadeusz, 28.4.28. Świ-ślóź, Teheran.
3870. Starska Maria, 2.2.04. Równe, Teheran.
3871. Stradyń Janina, 19.5.96. Białystok, Teheran.
3872. Stradyń Janina, 18.3.21. Białystok, Teheran.
3873. Stradyń Stefania, 17.6.24. Zabu-dów, Teheran.
3874. Strumido Edward, 8.9.32. Nawóz, Teheran.
3875. Strumido Halina, 8.7.28. Nawóz, Teheran.
3876. Strumfeld Janina, 17.8.21. War-szawa, Teheran.
3877. Suwała Stefania, 18.9.19. Wróblik, Teheran.
3878. Szwajca Stanislaw, 28.11.34. Tar-nowska, Teheran.
3879. Szafer Frydka, 1.5.12. Łódź, Teheran.
3880. Szczepankiewicz Piotr, 1.12.88. Rudki, Teheran.

18. Trębička Henryka, —12.33. Janin, Teheran.	117. Teper Fajga, 10.12.28. Narol, Teheran.	213. Tyburczy Marian, 5.8.41. Z.S.R.R., Teheran.	309. Tatur Eugeniusz, 11.9.33. Wilno, Teheran.	405. Tomaszewska Maria, 20.11.14. Piotrycze, Teheran.
19. Trębička Tekla, 11.9.03. Błonie Duże, Teheran.	118. Teper Josiel, Grudz. 1930. Narol, Teheran.	214. Tyburczy Stanisława, 31.5.31. Pieniuga, Teheran.	310. Taub Estera, 16.12.20. Kraków, Teheran.	406. Tomaszewska Maria, 24.10.33. Modlin, Teheran.
20. Truchel Helena, 9.2.99. Wola, Afryka.	119. Teper Manes, 17.12.26. Narol, Teheran.	215. Tyburczy Tomasz, 18.12.83. Lipnica, Teheran.	311. Tawgen Aleksander, 11.1.85. Kibucie, Teheran.	407. Tomaszewska Maria, 10.12.99. Skrzyszew, Teheran.
21. Truchel Karolina, 28.9.28. Srebrna, Afryka.	120. Teper Markus, stycz. 1933. Narol, Teheran.	216. Tuzkowski Stanisław, 12.8.95. Zarczewo, Teheran.	312. Tawgen Stefania, 5.12.93. Rezczyńska, Teheran.	408. Tomaszewska Stanisława, 23.4.03. Nowy Sącz, Teheran.
22. Truchel Stanisław, 5.5.95. Srebrna, Afryka.	121. Terpiłowska Stanisława, 15.3.24. Karolin, Teheran.	217. Tytko Jadwiga, 6.9.92. Wadowice, Teheran.	313. Tchorzewska Anna, 7.8.88. Borków, Teheran.	409. Tomaszewska Stanisława, 7.11.00. Kuselany, Teheran.
23. Turska Eugenia, 17.3.28. Petczyn, Teheran.	122. Terpiłowska Stefania, 23.11.24. os. Bielski, Teheran.	218. Tymiąńska Julia, 3.11.95. Wolkowsk, Teheran.	314. Teitelbaum Bena, 14.6.28. Biłgoraj, Teheran.	410. Tomaszewski Leszek, 5.7.36. Wilno, Teheran.
24. Tykarska Stefania, 10.7.01. Nowa, Wilejka, Afryka.	123. Terpiłowski Władysław, 21.4.84. Uszkowica, Teheran.	219. Tymrakiewicz Franciszka, 9.9.22. Tróscianiec Mały, Teheran.	315. Tejtel Henryk, 5.4.28. Ostrów Mazowiecki, Teheran.	411. Tomaszewski Ryszard, 4.4.36. Piłsudczyzna, Teheran.
25. Tymczyżyn Helena, 15.10.27. Piaski, Afryka.	124. Tondera Józef, 20.4.36. Roźbowice, Teheran.	220. Tymrakiewicz Julian, 5.5.24. Tróscianiec Mały, Teheran.	316. Tejtel Regina, 3.3.31. Ostrów Mazowiecki, Teheran.	412. Tomaszunas Maria, 12.4.95. Dobosia, Teheran.
26. Tymiąńska Zofia, 5.2.09. Smolewo, Afryka.	125. Toperek Rozalia, 4.9.06. Tarnawa Dolna w. Lwów, Teheran.	221. Tymrakiewicz Wiktoria, 9.7.00. Złocina, Teheran.	317. Telaga Rejmund, 22.8.36. Kremierówka, Afryka.	413. Tomczak Henryk, 1.1.35. Mariampol, Teheran.
27. Tenenbaum Lusja, 5.6.30. Nowy Sącz, Teheran.	126. Toperek Stanisław, 15.7.31. Lwów, Teheran.	222. Tyszkó Maria, 16.10.01. Synowucko, Teheran.	318. Teitelbaum Iga, [?], Teheran.	414. Tomczak Józefa, 24.2.06. Mariampol, Teheran.
28. Tarka Irena, 21.1.03. Zyrardów, Afryka.	127. Tomaszewicz Kazimierz, 2.2.00. Tarnów, Teheran.	223. Tabak Natalia, 1935. Ludwinów, Teheran.	319. Telowska Antonina, 12.9.07. Łódź, Teheran.	415. Tomczak Tadeusz, 27.10.37. Mariampol, Teheran.
29. Tarkiewicz Bela, 1932 [?], Teheran.	128. Tomaszewska Wanda, 10.8.96. Inowrocław, Teheran.	224. Tabisz Wiktoria, 17.11.27. Wola Małyńska, Teheran.	320. Telowski Bohdan, 17.12.37. Toruń, Teheran.	416. Tomczak Weronika, 15.12.21. Biały-stok, Teheran.
30. Tarnowska Regina, 24.2.39. Zenanowa, Afryka.	129. Tomko Dominika, 7.10.04. Polonieczka, Teheran.	225. Tabor Henryk, 7.10.29. Szwoleżerów, Teheran.	321. Tencer Henia, 1932. Cieszanów, Teheran.	417. Tomczyk Jan, 10.10.26. Lwów, Teheran.
31. Tarzyński Marian, 27.11.21. Warszawa, Teheran.	130. Tondera Aleksander, 1932 Ruz-bowiec, Teheran.	226. Tabor Ryszard, 6.10.30. Mickie-wicze Teheran.	322. Tencer Hersz, 1930. Cieszanów, Teheran.	418. Tomczyk Aniela, 16.3.16. Wolkolata Teheran.
32. Tatarzyn Eugeniusz, 1936 [?], Afryka.	131. Toporowska Antonina, 17.4.10. Zalesie, Teheran.	227. Tajchner Henryk, 22.6.92. Gidle, Teheran.	323. Tencer Jakub, 15.1.29. Cieszanów, Teheran.	419. Tomkowska Anna, 13.4.04. Wilno, Teheran.
33. Tawrel Bolesława, 15.9.30. Mickie-wicze, Afryka.	132. Tomaszewicz Ksenia, 12.11.10. Bocywice, Teheran.	228. Talarczyk Krystyna, 1.2.24. Ruisko, Teheran.	324. Tenenbaum Jenta, 27.29. Kraśnik, Teheran.	420. Tomkowski Czesław, 4.3.29. Dajnowa, Teheran.
34. Tawrel Romualda, 1933. Mickiewicz, Teheran.	133. Towarnicka Julia, 1882. Rohatyn, Teheran.	229. Talarczyk Ludwika, 1.9.93. Ruisko, Teheran.	325. Tenenbaum Lusja, 5.8.29. Nowy Sącz, Teheran.	421. Tomkow Jan, 8.12.30. Werbka, Teheran.
35. Tchorzewska Leokadia, 28.7.28. Łuniniec, Afryka.	134. Trojanowska Stanisława, 6.7.11. Goniadz, Teheran.	230. Tańska Genowefa, 10.12.02. Liszenki, Teheran.	326. Tenenbium Chil, 25.10.91. Sando-mierz, Teheran.	422. Tomkow Józef, 8.10.40. Z.S.R.R., Teheran.
36. Tchorzewska Olga, 24.7.09. Łuniniec, Afryka.	135. Trojanowska Teresa, 3.6.42. Ozyn, Z.S.R.R., Teheran.	231. Tarakaniec Salomea, 15.5.37. Male Holoby, Teheran.	327. Tencourcel Marta, 15.12.90. War-szawa, Teheran.	423. Tomkow Stanisław, 17.12.29. Werbka, Teheran.
37. Tenenbaum Hania, marzec. 1928. Nowy Sącz, Teheran.	136. Trojanowski Ryszard, 29.4.37. Plania, Teheran.	232. Tarasiewicz Aleksandra, 5.12.14. Czechowice, Teheran.	328. Terosko Anatol, 25.2.38. Strzelipów-ka, Teheran.	424. Tomkow Zofia, 15.1.26. Werbka, Teheran.
38. Thinel Stanisława, [?], Afryka.	137. Trusz Eugeniusz, 9.1.32. Gródek Jagielloński, Teheran.	233. Tarasiewicz Helena, 1887. Boro-wiki, Teheran.	329. Terosko Danuta, 7.8.36. Strzelipów-ka, Teheran.	425. Tompolski Tadeusz, 7.7.30. Trzy-dnik, Teheran.
39. Thinel Stefania, 1937, [?], Afryka.	138. Trusz Katarzyna, 9.2.08. Gródek Jagielloński, Teheran.	234. Tarasiewicz Maria, 5.8.25. Kornusz, Teheran.	330. Terosko Józef, 9.3.40. Z.S.R.R., Teheran.	426. Tondera Antonina, 15.3.09. Lubenia, Teheran.
40. Tobiński Jan, 1930, [?], Afryka.	139. Trusz Stanisław, 5.6.34. Gródek Jagielloński, Teheran.	235. Tarkowska Agnieszka, 15.11.96. Wola Osowieńska, Teheran.	331. Terosko Roman, 15.5.30. Strzeli-pówka, Teheran.	427. Tonderys Józef, 26.11.28. Zapole, Teheran.
41. Tolzarski Bronisław, 1928, [?], Afryka.	140. Truskowska Helena, 29.6.18. Radziejowice, Teheran.	236. Tarkowska Genowefa, 25.12.31. Roszki, Teheran.	332. Terosko Teofila, 20.5.07. Podhajce, Teheran.	428. Tonia Helena, 27.8.18. Sokole, Teheran.
42. Tomaszewska Danuta, 23.1.31. Krechowce, Afryka.	141. Trybuchowska Irena, 1.1.30. Loch-winowice, Teheran.	237. Tarkowski Feliks, 4.2.27. Roszki, Teheran.	333. Terlecka Jadwiga, 15.10.28. Wola Strzelecka, Teheran.	429. Tonia Mieczysław, 3.2.28. Gać, Teheran.
43. Tomaszewska Lidia, 24.12.32. Krechowce, Afryka.	142. Trybuchowska Olga, 18.12.06. Monasterzyska, Teheran.	238. Tarkowska Danuta, 6.12.25. Zdob-łonów, Teheran.	334. Terlecka Olga, 30.12.19. Lwów, Teheran.	430. Top Hersz, 3.3.31. Warszawa, Teheran.
44. Tomaszewska Regina, 1939. [?], Afryka.	143. Trybuchowski Bogdan, 10.10.32. Łochwinowice, Teheran.	239. Tarnowska Genowefa, 15.1.28. Mie-czysławówka, Teheran.	335. Terlecka Wiktoria, 24.12.03. Kobyle, Teheran.	431. Topolnicka Jadwiga, 16.3.88. Strusiów, Teheran.
45. Tomaszewski Ryszard, 13.6.36. Krechowce, Afryka.	144. Turczyńska Eufemia, 6.3.06. Pińsk, Teheran.	240. Tarnowski Waclaw, 7.1.28. Leno-nowo, Teheran.	336. Terlikowski Jan, 12.2.99. Lublin, Teheran.	432. Topolnicka Jadwiga, 1.9.27. Brody, Teheran.
46. Toporowski Bolesław, 28.3.36. [?], Afryka.	145. Turczyński Wacław Albert, 6.10.35. Merezowszczyzna, Teheran.	241. Tatarzyńska Eugenia, 11.7.85. Odessa, Teheran.	337. Terlikowski Wacław, 16.9.73. Zarawiec, Teheran.	433. Topolnicka Jadwiga, 8.12.90. Piaseczno, Teheran.
47. Trebacz Stefan, 15.8.32. Często-chowa, Afryka.	146. Turczyński Zdzisław Leon, 20.2.33. Pińsk, Teheran.	242. Taub Ignacy, 26.12.07. Tarnopol, Teheran.	338. Tesarska Stefania, 6.4.30. Liczkowce, Teheran.	434. Topolska Helena, 25.1.33. Fedoro-wiczówka, Teheran.
48. Trebacz Teresa, 8.9.37. Częstochowa, Afryka.	147. Turska Eugenia, 17.3.28. Pelczyn, Teheran.	243. Taus Alfred, 18.10.20. Warszawa, Teheran.	339. Tesarska Zofia, 8.12.05. Liczkowce, Teheran.	435. Topolska Leokadia, 8.7.30. Fedoro-wiczówka, Teheran.
49. Trebacz Zofia, 7.12.10. Łódź, Afryka.	148. Turska Gustawa, 17.7.35. Stołowice, Teheran.	244. Teisler Jadwiga, 16.6.34. Kamionka Strumilowa, Teheran.	340. Teschmer Elżbieta, 5.2.02. Łódź, Teheran.	436. Topolska Władysława, 30.9.06. Użyty, Teheran.
50. Trębička Amelia, 14.3.31. Janin, Afryka.	149. Turska Janina, 17.2.26. Pelczyn, Teheran.	245. Teister Zofia, 14.4.96. Szczakowa, Teheran.	341. Testawska Julia, 23.1.86. Wecha-dów, Teheran.	437. Toporowski Bolesław, 28.3.36. [?], Teheran.
51. Trębička Henryka, 1.1.33. Janin, Afryka.	150. Turska Kazimiera 26.9.01. Pelczyn, Teheran.	246. Telawska Stanisława, 22.1.22. Stryj, Teheran.	342. Tetz Eugenia, 5.4.29. Łukawiec, Teheran.	438. Torcz Czesława, 5.12.29. Miewirków, Teheran.
52. Trębička Tekla, 11.9.03. Błonie Duże, Afryka.	151. Tyburska Leonia, 14.9.03. kol. Aniolin, Teheran.	247. Tenenbaum Hinda, 13.8.27. Kraśnik, Teheran.	343. Tetelbaum Regina, 1930. Terespol, Teheran.	439. Torcz Jadwiga, 21.11.30. Miewirków, Teheran.
53. Trolaki Zdzisław, 1.8.42. Teheran, Teheran.	152. Takuszewicz Maria, 11.9.88. Polowo, Teheran.	248. Terech Feliksa, 9.4.06. Krzemieniec, Teheran.	344. Teteles Helmund, 19.4.27. Bielski, Teheran.	440. Torcz Janina, 15.4.07. Zytyn, Teheran.
54. Tuzinkiewicz Aleksander, 7.10.32. Tłumacz, Teheran.	153. Takuszewicz Tamara, 8.4.15. Sawickie, Teheran.	249. Tesz Katarzyna, 13.8.06. Sieniawa, Teheran.	345. Tezca Antoni, 19.6.35. Horożanka, Teheran.	441. Toronczak Franciszek, 6.11.19. Zubrzec, Teheran.
55. Tuzinkiewicz Andrzej, 13.10.34. Tłumacz, Teheran.	154. Talkiewicz Maria, 30.4.03. Zabie, Teheran.	250. Teteles Helena, 30.9.99. Cieszyn, Teheran.	346. Tezca Katarzyna, 23.4.04. Ameryka, Teheran.	442. Toropow Mikołaj, 3.2.10. Warszawa, Teheran.
56. Tuzinkiewicz Zofia, 18.9.10. Myślenice, Teheran.	155. Talaj Helena, 1.1.91. Klepacz, Teheran.	251. Teteles Leopold, 23.2.96. Leśna, Teheran.	347. Tezca Maria, 2.1.28. Horożanka, Teheran.	443. Toruńska Anna, 17.7.17. Dawid-grodek, Teheran.
57. Twardak Adolf, 28.2.28. Laskówka, Afryka.	156. Taras Ludwik, 22.3.79. Pelz, Teheran.	252. Tirk Judyk, 15.11.11. Hrystanopol, Teheran.	348. Thau Beta Irena, 18.2.24. Jarosław, Teheran.	444. Toruński Eugeniusz, 26.12.26. Drohobycz, Teheran.
58. Tycoznyski Henryk, 1930, [?], Afryka.	157. Taras Maria, 15.8.80. Horodenka, Teheran.	253. Tiuczek Józefa, —6.08. Lubenia, Teheran.	349. Thau Hermina, 27.3.96. Jarosław, Teheran.	445. Toś Bronisława, 1.9.30. Rolikówka, Sokal, Teheran.
59. Tarnowska Maria, 2.4.08. Duża Kalina, Afryka.	158. Tarasek Bronisław, 17.2.30. Szwa-jcaria, Teheran.	254. Tiuczek Stefania, 12.6.08. Łukawiec, Teheran.	350. Tiatek Maria, 1912. Holoby, Teheran.	446. Toś Józef, 28.3.31. Rolikówka, Sokal, Teheran.
60. Tarnowski Edward, 8.7.38. Użeniec, Dubno, Afryka.	159. Tarasek Józefa, 8.2.00. Klesowa Wyżna, Teheran.	255. Tolpa Zbigniew, 15.4.20. Przemysł, Teheran.	351. Tietze Jadwiga, 28.3.12. Mizuń Stary, Teheran.	447. Toś Stanisław, 10.11.33. Rolikówka, Sokal, Teheran.
61. Tartik Hilda, 23.9.03. Wiener Neu-stadt, Teheran.	160. Tarasewicz Adolf, 12.6.98. Wolochwa Teheran.	256. Tomczak Jadwiga, 11.3.21. Godlewo, Teheran.	352. Tietze Tadeusz, 19.1.40. Stryj, Teheran.	448. Toś Stefania, 1.1.26. Rolikówka, Sokal, Teheran.
62. Temecka Maria, 6.5.09. Rohatyn, Teheran.	161. Tarkiewicz Antonina, 22.2.85. Głębokie, Teheran.	257. Tomków Franciszka, 15.1.02. Koro-piec, Teheran.	353. Tijewska Lidia, 9.8.98. Wiedeń, Teheran.	449. Toś Tomasz, 28.3.28. Rolikówka, Sokal, Teheran.
63. Teodorowicz Teresa, 5.3.38. Lwów, Teheran.	162. Tarnowska Helena, 20.8.00. Hac, Teheran.	258. Tomków Helena, 30.5.24. Werbka, Teheran.	354. Tijewska Regina, 13.8.27. Równe, Teheran.	450. Toś Zofia, 15.5.04. Żurawiczki, Teheran.
64. Tiuczek Anna, 26.7.02. Lubenia, Rzyszów, Afryka.	163. Tarnowska Wanda, 11.3.26. Klenowo, Teheran.	259. Tomaszewicz Józefa, 18.3.00. Sien-czanka, Teheran.	355. Tijewski Bronisław, 22.10.88. Bend-ery, Teheran.	451. Tracewska Ernestyna, 24.10.08. Prużana, Teheran.
65. Tiuczek Józef, 17.3.32. Żborów, Afryka.	164. Tarwiński Józef, 19.3.90. Lwów, Teheran.	260. Tomaszewicz Stefan, 17.4.95. Sien-czanka, Teheran.	356. Tinald Maria, 26.11.27. Wetera-nówka, Teheran.	452. Tracewska Krystyna, 26.6.31. Kobryn, Teheran.
66. Todyn Danuta, 9.3.35. Grodno, Afryka.	165. Tatur Helena, 1882. Świerzenowo, Teheran.	261. Topolska Zofia, 7.1.16. Lublin, Teheran.	357. Titow Witold, 10.9.26. Warszawa, Teheran.	453. Tracz Maria, 26.2.02. Stojanów, Teheran.
67. Todyn Gabriela, 12.12.02. Mickie-wicze, Afryka.	166. Tetkowska Aleksandra, 12.81. Kraska, Teheran.	262. Trajgiel Bronisław, 11.9.98. Ducho-wyżny, Teheran.	358. Tkaczyk Maria, 4.4.27. Stachów, Teheran.	454. Tracz Zofia, 5.5.01. Łopatyn, Teheran.
68. Todyn Jan, 9.3.00. Augustów, Afryka.	167. Tenenbaum Hinda, 13.8.27. Kraśnik, Teheran.	263. Treła Aleksandra, 25.10.12. Alfre-dówka, Teheran.	359. Tkaczyk Maria, 15.5.00. Jaskółki, Teheran.	455. Traczyk Salomea, 9.2.26. Jatwiec, Teheran.
69. Todyn Tadeusz, 11.6.37. Grodno, Afryka.	168. Teżowa Helena, 10.2.17. Austria, Teheran.	264. Trelińska Elżbieta, 16.12.18. Busko, Teheran.	360. Tkaczyk Maria, 25.1.95. Oleszów, Teheran.	456. Trałka Małgorzata, 15.8.14. Wilo-wice Dolne, Teheran.
70. Toloczko Helena, 29.11.20. Samara, Rosja, Afryka.	169. Tik Chana, 1.4.27. Wysogród, Teheran.	265. Trembecka Julia, 5.10.19. Poczapi-niec, Teheran.	361. Tkaczyk Olga, 27.12.17. Ładowice, Teheran.	457. Trałka Stanisława, 20.11.34. Przystawki, Teheran.
71. Toloczko Jadwiga, 6.11.91. War-szawa, Teheran.	170. Tkaczyńska Zofia, 21.1.11. Lwów, Teheran.	266. Trembecka Julia, 25.3.95. Sucha-woda, Teheran.	362. Tkaczyk Zofia, 17.3.34. Rokitno, Teheran.	458. Trapsza Jan, 24.6.87. Psuja, Teheran.
72. Toloczko Zofia, 20.10.84. Bigień, Wol-kowsk, Afryka.	171. Tobolewska Władysława 9.11.01. Kraków, Teheran.	267. Trelińska Krystyna, 4.6.40. Z.S.R.R., Teheran.	363. Tleischer Salomon, 9.6.32. Nisko, Teheran.	459. Trapsza Maria, 1892. Mazniowa, Teheran.
73. Tomaszewska Helena, 7.7.18. Grodno, Teheran.	172. Tobolewski Władysław, 5.4.21. Pieniaki, Teheran.	268. Tritel Mieczysław, 25.12.27. Nawóz, Teheran.	364. Tlubek Antonina, 5.3.33. Zborów, Teheran.	460. Trapsza Walerian, 18.11.28. Hałubiec, Teheran.
74. Tomaszewska Helena, 22.5.16. Lemnowce, woj. Białystok, Teheran.	173. Tomasiewicz Helena, 1.9.24. Krzemieniec, Teheran.	269. Trochimowicz Eugenia, 28.10.17. Krzewo, Teheran.	365. Tłuczek Janina, 13.10.40. ZSRR, Teheran.	461. Trauka Mieczysław, 15.12.38. Przystawki, Teheran.
75. Tomaszewska Jadwiga, 8.10.97. Leniowce, Teheran.	174. Tomasiewicz Janina 10.2.26. Krzemieniec, Teheran.	270. Trojanowska Anna, 30.3.93. Jan-cewo, Teheran.	366. Tłumacz Agnieszka, 20.1.03. Gorzów, Teheran.	462. Traufelner Maria, 50.5.13. Sambor, Teheran.
76. Tomaszewska Józefa, 13.1.20. Leniowce, Teheran.	175. Tomaszewicz Władysława, 2.9.09. Topczelnicza, Teheran.	271. Trojanowski Jan, 8.9.86. Budziska, Teheran.	367. Tober Kornel, 10.9.29. Bydgoszcz, Teheran.	463. Traufelner Paulina, 22.6.86. Trem-bówka, Teheran.
77. Tomczyk Irena, 22.2.04. Warszawa, Teheran.	176. Tondera Aleksander, 1932. Roz-bowice, Teheran.	272. Tropis Jadwiga, 29.4.24. Struga, Teheran.	368. Tobiasiewicz Irena, 13.3.94. Niżan-kowice, Teheran.	464. Trauksa Antonina, 14.12.11. Rogoźno, Teheran.
78. Tomczyk Krystyna, 20.3.28. Stojpc, Teheran.	177. Tondera Józefa, 20.4.36. Roźbowice, Teheran.	273. Trott Władysław, 19.4.03. Sewasto-pol, Teheran.	369. Tobik Alfred, 2.8.35. Huta Ste-pańska, Teheran.	465. Trauksa Halina, 13.9.36. Rogoźno, Teheran.
79. Tomczyk Stanisława, 21.4.30. Stojpc, Teheran.	178. Topolnicka Zofia, 17.4.95. Pod-kamiń, Teheran.	274. Trubkin Irena, 11.1.21. Żoludek, Teheran.	370. Tobik Jerzy, 19.3.37. Huta Ste-pańska, Teheran.	466. Trawinski Teodor, 8.2.07. Drańów, Teheran.
80. Tracz Irena, 21.12.36. Łopatyn, Afryka.	179. Tracz Ewa, 13.10.04. Zupawa, Teheran.	275. Trytek Mieczysław, 25.12.27. Nawóz, Teheran.	371. Tochur Elżbieta, 10.2.73. Borów, Teheran.	467. Trabczynska Stanisława, 11.2.02. Lublin, Teheran.
81. Tracz Maria, 1926. Karolówka, Teheran.	180. Tracz Jadwiga, 15.10.40. Z.S.R.R., Teheran.	276. Tabak Waleria, 29.6.04. Imbramo-wice, Teheran.	372. Todyn Bolesław, 15.5.85. Trysze, Teheran.	468. Treiler Regina, 5.9.07. Kraków, Teheran.
82. Trepiak Stanisława, 27.3.29. Zasta-wie, Afryka.	181. Traczyk Janina, 10.1.02. Lipniny, Teheran.	277. Tabis Antonina, 6.11.34. Krasna Dola, Teheran.	373. Todyn Bolesława, 13.6.37. Trysze, Teheran.	469. Trejstman-Waligura Maria, 18.12.03. Warszawa, Teheran.
83. Trepiak Wincentyna, 22.9.26. Zasta-wie, Teheran.	182. Trebińska Aleksandra, 23.4.88. Buchrynin, Teheran.	278. Tabis Bronisław, 3.3.29. Krasna Dola, Teheran.	374. Todyn Edmund, 20.9.27. Trysze, Teheran.	470. Treja Danuta, 20.8.35. Alfredówka Teheran.
84. Trzaska-Durski Czesław, 31.5.86. Kalisz, Teheran.	183. Trochimowicz Piotr, 1.10.90. Duże Werbce, Teheran.	279. Tabis Feliks, 8.9.26. Zborowice, Teheran.	375. Todyn Jan, 9.3.00. Augustów, Teheran.	471. Treja Wiesława, 27.1.37. Alfredówka Teheran.
85. Taraneczewska Gertruda, 15.9.07. Gół-kowice, Teheran.	184. Tropheć Aleksander, 3.2.33. Struga, Teheran.	280. Tabis Irena, 7.1.26. Krasna Dola, Teheran.	376. Todyn Michalina, 1895. Wiklo-nyski, Teheran.	472. Treja Bogusław, 28.3.32. Drohobycz, Teheran.
86. Teper Tolwa, 27.12.18. Warka, Teheran.	185. Tropheć Halina, 2.2.34. Struga, Teheran.	281. Tabis Maria, 4.7.04. Przysietnica, Teheran.	377. Tokarska Danuta, 15.5.36. Drohi-czyn, Teheran.	473. Trella Stefania, 17.6.99. Drohobycz, Teheran.
87. Tezca Kazimierz, 1.3.30. Francuzy, Teheran.	186. Tropheć Konrad, 16.11.95. Struga, Teheran.	282. Tabor Henryk, 7.10.29. Swoleżerów, Teheran.	378. Tokarska Janina, 31.8.03. War-szawa, Teheran.	474. Trella Urszula, 21.10.26. Drohobycz, Teheran.
88. Tietze Jadwiga, 28.3.12. Mizuń Stary, Teheran.	187. Turek Adela, 9.10.88. Podgórz, Teheran.	283. Tabor Leon, 7.11.27. Swoleżerów, Teheran.	379. Tokarska Władysława, 4.3.32. Poloi-nica, Teheran.	475. Trebska Klementyna, 13.11.94. War-szawa, Teheran.
89. Tomczyńska Halina, 28.6.28. Chylin, Teheran.	188. Truskowska Eleonora, 3.7.37. Ludziewice, Teheran.	284. Tabor Tadeusz, 24.2.24. Swoleżerów, Teheran.	380. Tokarz Janina, 20.6.27. Waniów, Teheran.	476. Trebska Krystyna, 10.11.23. Wilno, Teheran.
90. Tomczyńska Maria, 29.6.08. Zdzie-szulicze, Teheran.	189. Truskowska Eugenia, 13.9.14. Baranów, Teheran.	285. Taborska Maria, 25.5.95. Gródek Jagielloński, Teheran.	381. Toloczko Anna, 15.8.27. Werekki, Teheran.	477. Trębski Zbigniew, 27.1.28. Wilno, Teheran.
91. Tomczyński Michał, 8.2.33. Chylin, Teheran.	190. Trus Władysław, 15.4.01. Zaboginiiki, Teheran.	286. Taczalo Stanisława, 1.4.10. Stara Kazimierka, Teheran.	382. Tomaniak Janina, 22.12.29. Kater-burg, Teheran.	478. Trochanowska Eugenia, 19.3.24. Popina, Polesie, Teheran.
92. Tomczyński Wiesław, 16.10.29. Chylin, Teheran.	191. Trybel Paulina, 28.9.95. Sw. Trójca, Teheran.	287. Tafftel Henryk, 10.7.08. Kraków, Teheran.	383. Tomaniak Julia, 16.9.94. Sieciechów, Teheran.	479. Trochanowski Mieczysław, 29.6.27. Dębowa, Teheran.
93. Truczka Janina, 27.3.94. Touste, Teheran.	192. Trybel Ryszard, 23.3.32. Sw. Trójca, Teheran.	288. Talaj Helena, 1899. Horbacze, Teheran.	384. Tomasiak Wacław, 16.6.27. Kater-burg, Teheran.	480. Trochim Anna, 28.1.09. Bogusza, Teheran.
94. Truczka Maria, 1.3.26. Warszawa, Teheran.	193. Trybel Stanisława, 18.9.25. Sw. Trójca, Teheran.			

Od walki o wolność do służby państwu

Z nazwiskiem Władysława Sikorskiego zetknąłem się po raz pierwszy już w okresie mojej wczesnej młodości politycznej w czasach gimnazjalnych, jako jeden z kierowników młodzieży narodowej w Tarnowie. Były to lata ożywionego życia ideowego wśród młodzieży polskiej, lata namiętnych sporów, wywołanych wstrząsem rewolucyjnym po przegranej przez Rosję wojnie z Japonią, lata zażartych walk między dwoma prądami ideowymi młodzieży: narodowym, który wypowiadał się na łamach "Teki" i postępowym, którego organem był "Promień."

Te to czasopisma, każde oczywiście w innym oświetleniu różniły szeroko wśród młodzieży imię znakomitego mówcy i ciętego polemisty oraz utalentowanego i czarującego przywódcy lwowskiej młodzieży postępowej — Władysława Sikorskiego. W wielu kołach społeczeństwa polskiego ówczesnej Galicji, która jedyna z dzielnic rozdarłej Polski cieszyła się silnie rozbudowanym życiem politycznym, i która bardzo czujnie śledziła prądy ideowe młodzieży, zaczęła się już wówczas ustalać opinia, że młody przez Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej odegra w przyszłości kraju jedną z czołowych ról politycznych.

Kiedy na jesieni 1908 r. rozpoczynałem życie akademickie w tym samym Lwowie, najbujniejszym w owe lata w talenty i napięcie pracy środowisku życia ideowego młodzieży polskiej, o Władysławie Sikorskim przejściowo było cicho. Ukończywszy świeżo studia, odbywał najpierw jednoroczną służbę wojskową w armii austriackiej, a następnie stanął do pracy zawodowej jako inżynier galicyjskiego Namiestnictwa.

To usunięcie się od życia politycznego trwało jednak niedługo. Przychodzi zwrotny punkt w polityce międzynarodowej, jakim jest aneksja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry i od tej pory polskie życie polityczne zaczyna się rozwijać zdecydowanie pod znakiem zbliżającej się wojny, o której "głos ludu" mówił, iż zdecyduje ona o losach Śląska.

Z mroków konspiracji zaczęły wychodzić na jaw sprzysiężenia bojowe młodzieży, najpierw postępowo-socjalistyczny Związek Walki Czynnej, organizujący swe jawne ekspozytury w Związkach Strzeleckich, następnie narodowo-niepodległościowa "Armia Polska," która jawnie pokrycie swej pracy znajduje w Polskich Drużynach Strzeleckich.

Wówczas to zjawia się znów na widowni nazwisko inżyniera Władysława Sikorskiego, prezesa Związku Strzeleckiego we Lwowie, organizatora i sekretarza Polskiego Stronnictwa Postępowego, współczłonka Zjazdu Niepodległościowego w Zakopanem, na którym powołany został do życia Polski Skarb Wojskowy, a wreszcie członka i sekretarza generalnego Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Wtedy to zaczyna się u Sikorskiego podwójny charakter jego działania: żołnierski i polityczny, który odąd trwać będzie aż do śmierci.

Mimo, że spotykałem się wówczas z Sikorskim, jako czynny uczestnik tych prac i walk z ramienia młodzieży narodowo-niepodległościowej skupionej w "Zarzewiu" głównie na gruncie prac Polskiego Skarbu Wojskowego i Komisji Tymczasowej, pierwsze moje bliskie z nim zetknięcie, które następnie przedzielić miało w przyszłości, przypada dopiero na okres wojny światowej w 1917 r. w Warszawie. Sikorski zjawiał się tam jako szef Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, podejmując niezwykle trudną próbę zasilenia ochotnikami Legionów Polskich przechodzących już wówczas ostry kryzys wewnętrzny na tle różnicy poglądów co do wyboru drogi, jaką kroczyć należy dla realizacji wspólnego wszystkim celów: tworzenia zrębów armii wyłaniającego się już widocznie z odme-

tów wojny niepodległego Państwa Polskiego. Okres ten kończy się wiosną 1918 r. internowaniem Sikorskiego przez Austriaków za zsolidaryzowanie się z czynem protestacyjnym, jaki przeciwko traktatowi brzeskiemu podjęła druga Brygada Legionów pod dowództwem Józefa Hallera.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości urywa się mój ścisły kontakt z Sikorskim. Jego pochłanianie całkowicie służbą wojskową, mnie praca przy tworzeniu zrębów administracji państwowej, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a następnie praca polityczno-dziennikarska na Pomorzu. Ona to otworzyła mi w listopadzie 1922 r. wrota drugiego z kolei sejmiku odrodzonej Rzeczypospolitej.

Z pierwszymi krokami tego sejmiku związane jest jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w życiu odrodzonego państwa, źródło wielu jego późniejszych trudności i nieszczęść. Pierwszy na podstawie niedawno uchwalonej konstytucji wybrany prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz pada ofiarą morderstwa. Przez chwilę się zdaje, że tak świeżo dopiero odbudowany a wcale jeszcze nieumocniony gmach państwa poderwał wstrząs, który może się przerozciąć w krwawą wojnę domową. Nie-

zwykle trafne wyczucie położenia oraz głęboka intuicja ówczesnego, tymczasowego kierownika nawy państwowej marszałka Rataja, dyktuje mu powierzenie steru rządów młodemu szefowi Sztabu Generalnego generałowi Władysławowi Sikorskiemu.

Nowy premier i równocześnie Minister Spraw Wewnętrznych występuje z miejsca w roli podwójnego pacyfikatora. Pacyfikatora, powiedzmy, w administracyjno-politycznym tego słowa znaczeniu, który bez przelewu jednej kropli krwi przywraca rychło w państwie spokój i ład oraz pacyfikatora na dłuższą metę — pacyfikatora umysłów, świadomego głęboko, że bez innej atmosfery w życiu publicznym młode państwo nie odzyska równowagi, nie wejście na drogę normalnego t.j. demokratycznego rozwoju.

Temu ostatniemu zadaniu oddaje się Sikorski z całym zapalem i jemu tylko właściwą energią. Zmuszony z konieczności do utworzenia rządu poza-parlamentarnego głosi zaraz w pierwszej deklaracji przed sejmem, że jego rząd nie jest bynajmniej rządem przeciw-parlamentarnym, a zadanie swoje pojmuje przede wszystkim, jako przygotowanie warunków, w których parlament mógłby spełniać

te zadania, do których powołuje go demokratyczna konstytucja Rzeczypospolitej.

Na tej drodze piętrzą się jednak przed Sikorskim ogromne trudności. Sejm jest przepołowiony. Prawica jest zdecydowanie przeciw Sikorskiemu, lewica a początkowo i centrum — za. Ten podział i dokonane następnie przesunięcie centrum ku prawicy zadecydowały wkrótce o losie rządu Sikorskiego. Po pięciu z górą miesiącach odchodzi wprawdzie od władzy, ale jakże inną zostawia już atmosferę polityczną i w sejmie i w kraju. Jakiś czas grać jeszcze będą — dość zresztą już łagodnie — echa dawnych sporów i walk, ale kilka miesięcy później, za rządów poza-parlamentarnego gabinetu Władysława Grabskiego, w którym Sikorski obejmuje tekę ministra spraw wojskowych, ten sam sejm dokona całego szeregu prac, przy których pozytywnym rozwiązaniu współdziałać będą zgodnie przywódcy tak bardzo jeszcze niedawno skłóconych stronnictw.

W tym, że taka współpraca była możliwa, że przyniosła ona wiele dobroczynnych dla państwa wyników było bardzo dużo zasługi tej "pacyfikacji," którą nie-

strudzenie, najpierw bezpośrednio na stanowisku premiera, a potem pośrednio na stanowisku Ministra Spraw Wojskowych przeprowadzał generał Sikorski.

Jak on to umiał robić, jakie musiał przy tym przezwycięzać przeszkody — najlepiej może scharakteryzuje poniższy fragment z jego ówczesnej krótkiej, ale jakże wszechstronnej działalności na stanowisku szefa rządu. W lutym 1923 r., w związku z sytuacją międzynarodową wytworzoną litewskim zamachem stanu w Kłajpedzie, Sikorski jako premier podejmuje niezwykle śmiały inicjatywę uznania przez wielkie mocarstwa naszych granic wschodnich, ustalonych w Rydze dwa lata temu. Najbardziej autorytatywny "spec" w sprawach polityki zagranicznej na prawicy biją publicznie na alarm, że ta nieprzygotowana, ich zdaniem, niedojrzała inicjatywa może przynieść nieoczekiwane komplikacje, gdy się nie uda... Wbrew tym wróżbom posunięcie Sikorskiego okazało się znakomite. Piętnastego marca zapada uchwała Rady Ambasadorów, zatwierdzająca naszą granicę wschodnią według postanowień traktatu ryskiego, do której w parę tygodni później przyłącza się rząd Stanów Zjednoczonych.

Na manifestacyjnym posiedzeniu tej sprawie poświęconym, sejm doznaje uczucia, iż na jednym, jakże ważnym odcinku naszej polityki państwowej dokonała się tak pożądana konsolidacja. Sikorski wygłasza wówczas wielką mowę, w której odsłania się cały jego charakter. W mowie tej nie ma ani śladu triumfu nad przeciwnikami. Przeciwnie, najgorętszych słów uznania używa w niej pod adresem kierowników Komitetu Narodowego Polskiego oraz dwu przedstawicieli dyplomacji polskiej na Zachodzie: Maurycego Zamoyskiego w Paryżu i Konstantego Skirmunta w Londynie, którzy byli jednocześnie czołowymi ludźmi wrogię mu prawicy. Wywołuje to oburzenie u niektórych ciasnych doktrynerów chłopskiej lewicy, nie mogących zrozumieć, że szefa rządu obowiązuje rzetelny obiektywizm i lojalność także i wobec swych przeciwników...

W tym to okresie premierowania Sikorskiego zacieśniły się moje bliskie stosunki z Generalem. Byłem w sejmie, bez żadnej przesady mówiąc, pierwszym politykiem z tzw. pozycją — w tym samym czasie bowiem powołany zostałem na prezesa Narodowej Partii Robotniczej — który mocno i wiernie stanął przy Sikorskim i wierności tej mu dochowywał w najtrudniejszych okresach, nieraz nawet wbrew wielu własnym przyjaciom partyjnym... Jakże ten stosunek miał połączyć za sobą dla mnie następstwa, zwłaszcza w ostatnim trzynastoletnim życiu Polski przedwrześniowej ze strony ludzi i grup darzących tego wielkiego Polaka rzadko spotykaną nienawiścią — doświadczyć mogłem na sobie najdosadniej pewnej ponurej nocy październikowej 1930 r. w więzieniu brzeskim, gdy usłyszałem nazwisko Sikorskiego podczas makabrycznej sceny, jaką mi dane było wówczas przeżyć...

Nie sfolgowano tej nienawiści do Sikorskiego aż do ostatnich dni jego znojnego, ofiarnego życia, w którym nie znał, co wypoczynek, przejęty jedną tylko myślą — służby Polsce. Gdy nas 22 maja w dniu imienin ukończonej swej Zony pożegnał, udając się w podróż, z której nie miał już powrócić, a o której zaniechanie tyłu przyjaciół nadaremnie go błagało — wypowiedziałem wobec kilku z nich zdanie, iż nie ma chyba Polaka na odpowiedzialnym, publicznym stanowisku, którego by współcześni bardziej krzywdzili, jak Sikorski. Dokończyłem, iż jego wielkość, rola i zasługi doznają dopiero po śmierci należytej oceny.

Czy mogłem przypuszczać, że te słowa tak tragicznie szybko staną się rzeczywistością?



Misja Polskiego Czerwonego Krzyża udająca się do Rosji — Lwówiec 1919 r.
Wśród członków Misji pułkownik Władysław Sikorski (oznaczony krzyżykiem) ówczesny dowódca 9 Dywizji Piechoty i dowódca frontu polskiego.
(ze zbiorów Eugeniusza Turskiego)

Gdy był Ministrem Wojny

Generał Sikorski był ministrem wojny w gabinecie brata mego Władysława. W tymże gabinecie byłem ministrem oświaty. Oświata i organizacja Sił Zbrojnych — odległe to dziedziny pracy państwowej. A jednak częściej bodaj, niż z innymi członkami rządu — omawiałem z generałem Sikorskim sprawy mego resortu i zagadnienia dotyczące całej naszej polityki państwowej. Bo, choć pamiętam go jako studenta, gdy sam byłem profesorem zwyczajnym — czułem potrzebę poddawać jego krytyce swe myśli.

Już wówczas bowiem, lat temu siedemnaście, przedziwna intuicja, która w czasie obecnej wojny zajaśniała tak wielkim światłem, wskazywała mi należyte rozwiązanie najzawilszych kwestyj naszego życia narodowo-państwowego.

Rozmowy nasze prowadziłyśmy czasami w jego mieszkaniu na przeciwko Belwederu — ale najczęściej na przejażdżkach wierzchem w stronę Wilanowa. Dwie z tych rozmów pozostały mi szczególnie w pamięci.

Jedną z nich dotyczyła obrad w Locarno. Minister Spraw Zagranicznych, Aleksander Skrzyński, przysyłał sprawozdania upakujające, iż chociaż zawierany tam układ odmiennie traktuje bezpie-

czeństwo zachodniej, niż wschodniej Europy, jednak i w stosunku do wschodnich swych sąsiadów Niemcy uznają, że jakakolwiek rewizja granic może nastąpić jedynie za dobrowolną zgodą tych sąsiadów w myśl postanowień statutu Ligi Narodów.

Mnie wówczas argumenty hr. Skrzyńskiego wydawały się przekonujące. Natomiast generał Sikorski domagał się stanowczego ze strony Polski protestu przeciwko lokarneskiemu paktowi, twierdząc, że zawarcie jego podważy całkowicie dzieło Traktatu Wersalskiego i że nieuchronną jego konsekwencją będzie wcześniej czy później, po nieudanych próbach skłonienia nas do "pokojowej rewizji" naszej zachodniej granicy — zbrojne uderzenie Niemiec na Polskę. W 1925 roku widział on to, czego Mościcki, Rydz i Beck nie widzieli wiosną 1939 roku. A nie widział najprawdopodobniej Piłsudski, gdy zawieriał pakt nieagresyjny z Hitlerem.

Druga z tych rozmów dotyczyła wprowadzenia do szkół średnich ćwiczeń, przygotowujących do przyszłej służby wojskowej. Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowało konkretnie ich program. Przedyskutowanie go poleciłem odpowiednim moim urzędnikom. Sam zaś omawiałem z gene-

ralem Sikorskim ideologię pouczeń i wykładów, z ćwiczeniami tymi złączonych. Przy tym powiedziałem, że uważam za pożyteczne w tej geograficznej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, rozwijanie wśród młodzieży gimnazjalnej, z której rekrutować się będzie ogół oficerów, zarówno zawodowych, jak rezerwy, już we wczesnych latach jak najbardziej militarnej kultury.

Ku memu wielkiemu zdziwieniu generał Sikorski odniósł się do tego mego oświadczenia krytycznie, podnosząc obawę, by nadmierna militarystyka idealów młodego pokolenia nie spaczyła jej poglądów na mocarstwowe zadania Polski, wytwarzając skłonności do upatrywania jej zamiast w obronie bezpieczeństwa własnej Ojczyzny i powszechnego pokoju, w niebezpiecznych i niepotrzebnych przedsięwzięciach wojennych.

Nieraz przypominałem sobie te mądre słowa generała Sikorskiego, gdy kilkanaście lat później ze smutkiem wielkim i niemąłą obawą patrzyłem na "wychowanie państwowe," uczące głupiej, wielkomocarstwowej fanfaronady i wojenkowych entuzjasmów przeciwko mniejszym i słabszym naszym sąsiadom.

Oczami adiutanta...



Sikorski wśród swoich żołnierzy w Rohatynie w r. 1919
/ze zbiorów Eugeniusza Turskiego/

Od chwili kiedy K.H. . . . przedstawił mnie pułkownikowi Sikorskiemu minęło lat dwadzieścia i pięć. Pamiętam tę duszną, ciemną salkę na drugim piętrze gmachu Komendy Korpusu we Lwowie. 28 listopada 1918. Staliśmy obaj w tłoku osób czekających na przybycie pułkownika. Czekali rozmaitości: legionści, profesoria, politycy. Wszystko, skupione, gdyż dni były nader niespokojne, wojna trwała i jeszcze nie było wiadomo, co dalej będzie.

Za chwilę drzwi się otworzyły i wszedł energicznie młody, bardzo przystojny, lecz niezwykle poważny mundurze pułkownika Legionów. Rozglądając się po obecnych i przede wszystkim podszedł do K.H.

—I cóż?— zapytał.

—Przyprowadziłem młodego Lisiewicza . . .

—Ach, to pan, panie poruczniku — pułkownik zwrócił się do mnie i obrzuciwszy mnie od stóp do głowy ostrym spojrzeniem rzekł krótko: —pan b e d z i e moim adiutantem!

I odszedł.

Nawet mi do głowy nie przyszło oponować. Poprostu nie można było. Był to rozkaz, który należało spełnić. Wypełniłem go. Nie wiedziałem, ani domyślałem się ówczas, że w owej chwili los mego całego życia został definitywnie i na zawsze rozstrzygnięty. Od tej chwili, od tej minuty, od tej sekundy — gdy przyjąłem rozkaz — nie należałem więcej do siebie, lecz do kręgu pewnych idei, pewnego kierunku nie tylko w sprawach Polski i jej losów, lecz w ogóle rzeczy ziemskich na całym świecie.

Dziś, patrząc wstecz na owe lat dwadzieścia pięć nie żałuję ani jednej chwili, choć nieraz w nich właśnie z przyczyn ideowych były godziny i dnie wielką gorączką pojęte. Jakżebym chętnie przeszedł przez te najgorsze jeszcze raz i sto razy jeszcze, byleby tylko nie usłyszeć owych słów, szepniętych mi wcześniej rano w dusznym korytarzu Rubensa, w dniu 6 lipca 1943 . . .

Historia Generała zaczyna się dla mnie nie tylko na drugim piętrze gmachu przy placu Bernardyńskim we Lwowie, lecz także w owym ślicznym, jakże wypielegnowanym mieszkanku Generała na Fredry 7 /nie ma już dziś Fredry 7, dom zburzyły bomby niemieckie/. Tam królowała pani Halszka, tam schodzili się wieczorami malarze, dziennikarze i politycy. Tam czterolatnia ówczas Zosia spacerowała pod fortepianem i komenderowała wzorem ojca: "ty musisz bawić się ze mną." I jej także nie można było odmówić . . .

Tam Generał, ówczas pułkownik, chodząc po pokoju, pod pozorem rozmowy z którymś z przyjaciół składał głośno samemu sobie raporty z dnia przeszłego, lub układał plany na dnie przyszłe. Nie były to jeszcze one dnie chmurne i górne. Generał był wtedy tylko kwatremistrzem Armii Wschód i rozwiązywał łamigłówki w rodzaju: jak dostarczyć oddziałom walczącym amunicji, skoro jej nie było?

Wizyta Piłsudskiego w grudniu 1918 roku we Lwowie była przegrówką przygotowujących się dla Generała zdarzeń. W styczniu 1919 r. dostał zdawna upragnione dowództwo bojowe. Symfonia jego życia zaczęła się ze wschodem słońca pod Mszaną, trzaskiem granatów i świstem kul ruskich

i ciągnęła się twardymi akordami historii aż do fatalnego 5 lipca 1943. Jej heroica to bitewne lata od 1919 do 1920. Jej maestoso to czasy powojenne: Szefostwo Sztabu Generalnego, Prezydium Rady Ministrów, dwukrotne Ministerstwo Wojny.

Symfonia wtedy jeszcze rozwijała swe tematy. A miała tak liczne, że wielu nie rozróżniało nieraz zasadniczego tematu od wariacji. Zakończyła się *diminuendem* 1926 roku. Od tej chwili weszła pod ziemię. Melodia trwała, lecz była niedosłyszalna dla tych, którzy spragnieni bębnow i trąb, szukali wzruszeń w wielkim zgiełku. Melodia choć cicha była jednak chwilami tak tragiczna i okrutna, że wznosiła się do śmiertelnych napięć . . .

Symfonia wybuchła znów dla uszu i oczu z wrześniem 1939 roku.

Wtedy imię Sikorskiego jak po pacyfikacji kraju w 1922 r. znalazło się na wszystkich ustach, nawet na ustach dzieci przy wieczornych modlitwach. Organizacja odrodzonej armii polskiej we Francji, gdzie jedno wielkie serce rzeczywiście dokonało cudu, ewakuacja wojsk do Wielkiej Brytanii, wreszcie wejście Polski znów na wielką arenę świata. Nie fikcją bagnetów i czołgów, lecz jako sprawy nierównie większej od materialistycznych miar wagi i siły, jako tej bowiem, od której zależeć będzie czy w przyszłości świat kultury, cywilizacji i etyki chrześcijańskiej zginie, czy też dalej żyć będzie, lepszy niż dotychczas.

Pewne ustępy Beniowskiego stały się dla wielu symbolem osoby Piłsudskiego. Generał Sikorski wierszy i w ogóle poezji nie lubił, lecz wierszem, którego słuchał najchętniej /czytał go mu Mieczysław Hartleb przez wiele wieczorów pod rząd na kwatrze Łuninieckiej w 1919/ był "Grób Agamemnona" Słowackiego. Zwłaszcza lubił ustęp:

*Polsko, jak długo Twą duszę
anielską
Będziesz więziła w czerepie
rubasznym,
Póty kat będzie rąbał twoje
cielsko
Póty nie będzie twój miecz
zemsty straszny . . .
Póty mieć będziesz hijenę na
sobie*

*I grób, i oczy otworzone
w grobie . . .*

—Z Polaków trzeba będzie wreszcie zerwać skórę Bandarlogów — mawiał często w owych czasach — może im pomoże wojna, choć wątpię . . .

Miał rację. Podczas wojny i po wojnie Polacy nie przestawali ciągnąć się za ogony . . .

Do Kiplinga i do tematu Ban-



Przed Dowództwem Grupy Operacyjnej Frontu Wschodniego
w Zborowie /czerwiec 1919/
/ze zbiorów Eugeniusza Turskiego/

darlogów powracał i później dość często, po raz ostatni za mej pamięci w rozmowie z Gabrielem Narutowiczem, gdy ten dwa dni przed wyborem, pojawił się w salonie pani Halszki na Belwederskiej, raczej w Belwederze nad stajniami. Bowiem mieszkanko na Fredry 7 ówczas już dawno było opuszczone. Jego piękne meble przydały się doskonale do mieszkania, gdzie przedtem, za czasów księcia Konstantego, mieszkała Joanna Grudzińska . . .

Salon pani Halszki był barometrem życia politycznego Generała: czasem wypelniali go ludzie po brzegi, czasem znowu schodziło się w nim jedynie kilku wypróbowanych przyjaciół. Generał jednak zupełnie nie zwracał uwagi na zewnętrzne objawy spraw podobnych. Budzi odciały jedynie na podstawie ich zdolności i dobrej

woli. Nie miał dla nich jednak specjalnych sentymentów.

Ogółem dzielił ludzi na tych, którzy są wierni jednej linii przewodniej i na tych którzy żyją w zależności od rózny wiatrów na busoli. Dla pierwszych żywił szacunek, drugimi głęboko pogardzał. Jego wielkoduszość była nieograniczona nawet zdrowym sensem, ku oburzeniu wielu, nie umiejących odciały gestu prawdziwej wielkości. Gdy tylko u któregoś z dawniej sobie wrogich odciały dobrą wolę, lub mu ją okazano, od razu wymazywał z pamięci wszystko co było, nawet zapomniał jawnych obelg. Zawodził się nieraz jak w wypadku n. p. z Pierackim, lecz uparcie trzymał się tej linii postępowania, jako jedynie pozytywnej. Wierzył bowiem, że więcej jest dobrych, niżli złych na świecie i że każdego człowieka o dobrej woli można zaprząć do sprawy idei, której sam służył. A miał tylko jedną: związać Polskę i związać na nowo z jej duchową kolebką — z Zachodem.

Zachód jednak dla niego zaczynał się za Renem. Niemców nie znosił. Sławna była audyencja mniejszości niemieckiej na Zamku w Poznaniu w roku 1923, kiedy Generał jako Premier, wyrzucił poprostu delegację Niemiec za drzwi, ponieważ przemówili do niego po niemiecku.

—Mam prawo wymagać od polskich obywateli, by przemawiali do polskiego premiera po polsku! —

Generał wiedział co robi. Znal przecież świetnie psychologię niemiecką.

Już dzisiaj, w parę dni po śmierci Generała zrozumiałem wiele, przede wszystkim to, dlaczego Generał zawsze miał rację, gdy o wielkie sprawy związane z losami Polski chodziło. Żyjąc w świecie swych górnych idei, z których zresztą mimo pozorów czegoś najzupełniej odmiennego, bardzo rzadko się komuś zwierzał, przy głębokiej wierze w Opatrzność prostującą ścieżki ludzkie, posiadał ów zmysł rzadki odgadywania prawdy. Prawda zaś istnieje bez czasu. Generał w swych decyzjach nie opierał się na intuicji, jak to niektórzy chętnie nazywali, lecz poprostu widział prawdziwe oblicza rzeczy, które się dzieją i działają . . .

Ostatni raz dłużej rozmawiałem z Generałem na lotnisku w Hamswell. Generał wbrew zwyczajowi /był w tych sprawach nader drobniawowy/ nie wymyślał mi dobrotliwie i nie zmienił przedstawionego mu rękopisu już wygłoszonej mowy. Zaakceptował ją prawie w całości. Zwracając mi jednak uwagę na pewne słowa, które wtrącić należało, dodał: "Zawsze sam muszę ciągnąć wszystkie taczki, przecież tak wiecznie trwać nie mogło."

Tak wiecznie trwać nie mogło.

Krótko przed śmiercią, w roku 1920, mój ojciec powiedział do mnie: "Wierze w Sikorskiego, jego czas nadejdzie. Zobaczysz!" Spełniły się słowa mego ojca. Mój ojciec wierzył w Sikorskiego, ja w niego wierzyłem, wierzył mój syn. Nikt z tych ludzi trzech kolejnych pokoleń nie zawiódł się na Generale. Nie zawiedzie się także i pokolenie, które nastąpi po mym synu, żyjąc w spokoju, w tej pięknej Polsce, którą już dzisiaj dla tego pokolenia i wielu następnych Generał podmurował . . .

W Piotrkowie

Na jesieni 1915 r. do Piotrkowa razem i innymi formacjami Legionowymi przybył Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego. Nawiązywał on do przeszłości historycznej dziejów naszego Wojska, t.j. do naszej Komisji Wojskowej z czasów Króla Stanisława Augusta, która była pierwszym Ministerstwem Wojny. W roku 1776 wszystkie agendy tej Komisji przeszły na utworzony wówczas Departament Wojskowy jako organ centralny dla Korony i Litwy.

Na czele odtworzonego po tylu latach niewoli nowego Dep. Wojsk. stanął młody wówczas wiekiem inżynier Władysław Sikorski, podpułkownik Leg. Pol. Współpracownikiem i zarazem przyjacielem był dr. Stanisław Kot. Już ówczas uchodził on za jeden z wybitniejszych umysłów polskiego świata naukowego. Stał na czele Biura Prasowego Departamentu Wojskowego NKN niejako pierwszego polskiego Ministerstwa Propagandy. Za pomocą prasy, broszur, odezw i t.p. nie tylko wzywał do pomnożenia kadr przyszłego Wojska, lecz i uświadamiał masy ludowe w kierunku odbudowania własnej państwowości.

Jeszcze jednym profesorem uniwersytetu, który wyszedł z grona Dep. Wojsk. NKN był Stefan Czarnowski prof. historii kultury Uniw. warszawskiego, który po Piotrce Góreckim objął Centralne Biuro Werbunkowe Departamentu. Z instytucji tej zorganizował później ppłk. Władysław Sikorski t.zw. K.I.Z. /Krajowy Inspektorat Zaciągu do Wojska Polskiego/ z siedzibą w Warszawie, na którego czele sam stanął. Placówka przetrwała aż do kleski okupantów i w listopadzie 1918 r. wyłoniła z siebie Sekcję Poborów i Uzupelnień. Na tych placówkach pierwsze rządy w Polsce oparły mobilizację zasobów ludzkich potrzebnych do prowadzenia wojny 1920r.

Główną zasługą ówczesnego ppłk. Władysława Sikorskiego jest jednak to, że Dep. Wojsk. NKN przygotował kadry ludzi, którzy w pamiętnym listopadzie 1918r stanęli do pracy na różnych szczeblach władz odrodzonej Rzeczypospolitej. Wielu z nich doszło do stano-

wisk ministrów, podsekretarzy stanu, inni znaleźli się na posterunkach w służbie dyplomatycznej, lub w armii pełnili swą służbę. Część oddała się pracy społecznej, artystycznej lub naukowej, a jeszcze inni w ogólnej administracji państwowej oddawali swoją najlepszą wiedzę i siły.

Najmłodszą generację zespołu Dep. Wojsk. NKN tworzyło kilku skautów, z których Józef Ciupiński i piszący te słowa mieli za sobą . . . 15 lat życia. Kilku z nas poza normalnym tokiem zajęć pracowało przy kolportażu druków niepodległościowych. Bibuła niepodległościowa była przez nas ekspediowana do różnych placówek rozsianych na terenie okupacji austriackiej, część zaś zabierali emisariusze Departamentu rozsiadani na obszarze okupacji niemieckiej. Jeszcze inni jako kurierzy przekraczali z nią kordon okupacji niemieckiej i zasilali drukami organizację niepodległościową.

W czerwcu 1916r paru z nas, młodzików, napelnivszy plecaki broszurami niepodległościowymi, otrzymanymi z Biura Prasowego ruszyło już poraż któryś do Łodzi znajdującej się wówczas pod okupacją niemiecką, z zadaniem rozkolportowania broszur wśród młodzieży robotniczej i młodzieży chłopskiej okręgu łódzkiego.

Po przekroczeniu granicy okupacji austriackiej w Tuszynie przytrzymali nas Niemcy, a miejscowy "Ortskommendant" stwierdziwszy, że transportujemy bibulę zakazaną na obszarze okupacji niemieckiej, wsadził wszystkich do miejscowego aresztu, skąd przewieziono nas pod silną eskortą wojskową do więzienia w Łodzi przy ul. Długiej.

Na nic nie przydały się zaświadczenia Szefa Dep. Wojsk. Władysława Sikorskiego, stwierdzające naszą przynależność do formacji legionowej i starania różnych osobistości. Trzeba było odbyć długą kwarantannę więzienia śledczego, a potem stanąć przed pruskim sądem wojennym w Łodzi. Oto pamiętne urywki z aktu oskarżenia sporządzonego przez prokuratora niemieckiego sądu wojennego:

"Oskarża się legionistę polskiego Kwapisza lat 17, leg. pol. Józefa Ciupińskiego lat 15, oraz leg. pol. Władysława Zaborowskiego o to, że

nielegalnie przekroczyli granicę okupacji niemieckiej i dokonali przemytu druków i książek nawołujących do werbunku i do organizacji nieodwołalnych stowarzyszeń na okupacji niemieckiej i że z kolei druki te i książki zamierzali rozpowszechniać wśród ludności obszaru okupowanego."

Do aktu oskarżenia dołączono długą litanię znalezionych druków. Część z nich nosiła następujące tytuły: "Do Broni Bracia" /był to afisz werbunkowy z rysunkiem legionisty/, "Sprawa Polskiego Ludu," "Sprawa Polska u obcych," "Kalendarz chłopu polskiego Kaspera Wojnara," "Legiony Polskie na Podhalu," "Prawda o socjalizmie Ignacego Daszyńskiego "Wiadomości Polskie" i wiele innych pism i broszur.

Wraz z uwiezionymi oskarżono o współdziałanie nasze rodziny a między innymi i moją dziś siwutką matkę.

Ucieczka zorganizowana przez członków NPR przed samą rozprawą główną do siedziby Dep. Wojsk. w Piotrkowie—zapewniła nam bezpieczeństwo. Za to nasze rodziny mimo aktu listopadowego w r. 1916 przywracającego pozorną wolność były konfinowane do końca okupacji niemieckiej, a jako zakładnika za mnie deportowano na roboty w Niemczech nieżyjącego dziś mego starszego brata.

Stefan Czarnowski, u którego zameldowałem się w Piotrkowie, kazal mi objąć dawną pracę, bez prawa jednak osobistego kolportażu bibuły na okupację niemiecką.

W listopadzie 1916r. przeniesiono mnie do Krajowego Inspektoratu Zaciągu do Wojska Polskiego w Warszawie, którego agendy objął płk. Władysław Sikorski. Wtedy z jego rąk otrzymałem nominację na sekcyjnego. Było się z czego cieszyć, gdyż nominacja od razu do stopnia sekcyjnego z ominięciem stopnia starszego legionisty uważana była za osobiste wyróżnienie ze strony pułkownika, tym bardziej, że mając wówczas lat 16 życia, należałem do najmłodszych wiekiem podoficerów odradzającego się Wojska Polskiego.

Odtąd tak się złożyło, że służbę z małymi przerwami odbywałem pod komendą gen. Sikorskiego.

WŁADYSŁAW ZABOROWSKI

MIECZYSLAW LISIEWICZ

Ostatnia inspekcja i ostatni wywiad dla prasy

Kair, w lipcu
Lotnisko w pobliżu m.p. Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie, gdzie, wśród półnacyjnych Iraku. Grupa oficerów polskich z dowódcą Armii generałem Andersem na czele oczekuje przybycia Naczelnego Wodza.

Punktualnie o godz. 13 dwumotorowy bombowiec zatacza kilka kręgów nad lotniskiem i lądjuje. Pierwszy wysiada generał Sikorski. Za nim generał brytyjski Beaumont-Nesbitt i inne osoby z otoczenia. Do Naczelnego Wodza podchodzi generał Anders wraz z Szefem Sztabu gen. R., poseł Malhomme oraz dygnitarze iraccy. Generał Anders składa raport. Naczelnemu Wódz wita się serdecznie z obecnymi. Zamienia kilka słów z przedstawicielami rządu irackiego, dziękując za gościnę, jakiej Irak udzielił oddziałom polskim. Potem przechodzi przed frontem oddziałów, witając żołnierzy. Orkiestra gra hymn narodowy.

Trybuna honorowa na lotnisku ustrojona jest w chorągwie białoczerwone. Staje na niej Naczelnemu Wódz w towarzystwie generałów Andersa i Beaumont-Nesbitt'a, posła Malhomme oraz wyższych dowódców. Przy dźwiękach "Warszawianki" defilują przed Naczelnym Wódzem ulani. Prężą się pierś żołnierskie, śmieją się oczy. Żołnierze wyglądają i maszerują świetnie. Naczelnemu Wódz jest zadowolony, widąc to z wyrazu jego twarzy. A żołnierze radują się, że zapowiedziana od tak dawna wizyta stała się nareszcie faktem.

Już nazajutrz po przyjeździe Generał rozpoczął wizytację oddziałów armii. Trwać ona miała blisko dwa tygodnie, przy czym dosłownie każdy dzień wypełniony był pracą od świtu aż do zmroku.

Pierwsza miała zaszczyt witać Naczelnego Wodza artyleria. Generał Sikorski spędził parę godzin wśród jednego z jej pułków, asystując z punktu obserwacyjnego przy ćwiczeniach w ostrym strzelaniu. Naczelnemu Wódz osobiście wyznaczał w terenie punkty obstrzału i bacznie obserwował rezultaty. Wyniki ćwiczeń okazały się bardzo dobre. Zarówno punkty łączności, jak i pozycje artylerystyczne zamaskowane były doskonale, zlewając się najzupełniej z otaczającym je terenem.

Popołudnie i wieczór tego dnia Gość spędził u saperów, gdzie obecny był na "ognisku" saperkim. Przy nader pomysłowym, feerycznym oświetleniu rozwijała się przed Naczelnym Wódzem i jego otoczeniem barwna taśma obrazów scenicznych. Ku rozgwieżdżonemu irackiemu niebu płynęły dźwięki polskich tańców i pieśni, strofy polskich wierszy, wyrazy niezachwianej wiary w lepszą, szczęśliwszą przyszłość. W migotliwym świetle ognisk grały kolorami polskie stroje ludowe.

Naczelnemu Wódz był widocznie wzruszony. Trudno było oprzeć się czarowi polskości, rozsiewanemu prostą lecz szczerą ręką żołnierską na tej dalekiej, egzotycznej ziemi dawnego Babilonu i Niniwy.

Dwa dni spędził Naczelnemu Wódz wśród oddziałów Dywizji Kresowej. Przybył do niej w sam dzień Wniebowstąpienia. Przy ołtarzu polowym, wśród rozstających się symetrycznie dział, odprawił Mszę św. ks. biskup Gawlina. W skupieniu słuchał jej Generał, gorliwie modlił się zwarte, karne szeregi Kresowiaków. Któż by poznał w tych tegich, opalonych, świetnie umundurowanych i uzbrojonych żołnierzach owych nędzarzy ze śnieżnych stepów Rosji, owych więźniów, umierających zwolna przy ciężkiej pracy w lasach i kołchozach, owe wlecące się cienie ludzkie, które sił ostatkiem zdążyły do tworzącej się wówczas Armii Polskiej... To też gdy Naczelnemu Wódz powiedział do nich w jednym z przemówień: "Przeszliście bardzo wiele. Szczęśliwy jestem, że tych przejść na waszych twarzach nie widać, że znać u was tylko zawziętość, która wyrazi się w boju...". nie był to frazes, lecz najrzetelniejsza prawda.

Cały jeden dzień wypełniły ćwiczenia Dywizji Kresowej, w której wzięty udział wszystkie jej oddziały. Ćwiczenia te rozpoczę-

ły się już o 3-ej godzinie w nocy, gdy w zupełnych ciemnościach rozpoczął się marsz kolumn z m.p. do wyznaczonych stanowisk bojowych. Jak cienie przesuwały się po ledwie widocznych drogach i ścieżkach długie sznury samochodów, carriersów, czołgów, dział.

O 8-ej rano przybył na teren ćwiczeń Naczelnemu Wódz. Wkrótce potem rozpoczęło się natarcie na wyznaczone wzgórze. Rozszalała bitwa nie na żarty. Mieszkańcy okoliczni przerazili się na pewno potężnie, słysząc nieustanny grzmot 25-funtówek i terkot k.m.-ów. Natarcie piechoty, popartej silnym ogniem artylerystycznym, posuwało się jak w zegarku, pomimo, że t.zw. "obrona" była silna i skuteczna /tak przynajmniej zapewniano z powagą korespondentów prasowych/. Wkońcu wzgórze zostały zdobyte. Ile "trupów" padło przytem, nie wiem. Trudno się było dowiedzieć.

Wiem tylko, że defilada Dywizji przed Naczelnym Wódzem wypadła wspaniale. Słży bataliony "Wilków," "Rysiów," "Żbików," szła brygada "Lwów," szedł a raczej jechał na swych wozach pułk ulanów pancernych. Długo, długo płynęła kurdystańska szosą fala ludzi i maszyn. Mocna, zwarta, potężna, niosła ze sobą wizję nowej Polski.

Po Kresowej przyszła kolej na Karpaczkę. Do naszych Karpat-

Słońce jest już wysoko na niebie. Na punkcie obserwacyjnym zbierają się: wyżsi dowódcy, m.in.: dowódca armii Iranu i Iraku generał Pownall, zas. D—cy A.P.W. gen. T. i inni. O godzinie 10 rozszalał się ogień artyleryjski i zaczęło się natarcie. Ćwiczeniami kieruje dowódca dywizji, generał Kopański. Ogień przybiera na natężeniu z każdą chwilą. Brygady piechoty posuwają się zwolna naprzód, opanowując stopniowo zajęty przez "nieprzyjaciela" teren. Do niskiego basu dział dołącza się terkotliwy akompaniament c.k.m.-ów. Po dwóch i pół godzinach "walki" zielona rakietka oznajmia opanowanie przez nacierających pierwszej linii nieprzyjacielskiej. Pojazdy mechaniczne i artyleria przesuwa się ku przodowi.

Jeszcze parę godzin trwało natarcie. Ognisty żar lejący się z irackiego nieba dał się porządnie we znaki nie tylko żołnierzom, ale i obserwującym akcję dowódców. Nic to jednak.

W dywizji Karpaczkiej wygłosił Generał doniosłe przemówienie polityczne. Wyraził swą pewność, że "swoją zdecydowaną postawą Armia Polska na Wschodzie zniweczy bezecną propagandę wroga, który, nie przebiegając w środkach, chciał osłabić zaufanie i podminować pozycję, zdobytą przez nas w obozie walczącej demokracji." Zapewnił, że "nigdy nie zrezygnujemy

z 1941 roku, Armii Polskiej, poczym przez Persję przybyli na Środkowy Wschód. Tu połączyli się z ówczesną Brygadą a dziś Dywizją Karpaczką, okrytą chwałą w bojach w Libii. Skierowałem tu kadry wytrawnych i wypróbowanych oficerów i podoficerów, zaprawionych w bojach w Polsce, Francji i Norwegii.

"Dziś armia ta stanowi świetnie zgraną i ściśle zespoloną całość, zaopatrzoną całkowicie w najnowocześniejszy brytyjski i amerykański sprzęt bojowy, a dzięki wysokiemu stopniowi wyszkolenia i całkowitemu zmotoryzowaniu jest, jak to mogłem osobiście stwierdzić, wspaniałym nowoczesnym narzędziem, które razem ze swymi alianckimi towarzyszami broni wykuję i wywalczy zwycięstwo dla słusznej sprawy obozu walczących demokracji.

"Dziś, gdy wojna doszła do swego punktu szczytowego, gdy Sprzymierzeni uchwycili inicjatywę działań — musimy się nadal liczyć z faktem, że dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa przyjdzie nam jeszcze wyteżyć wszystkie nasze siły. Dzisiejszy okres wojny jest najważniejszy, bo rozstrzygający o jej końcu.

"Niemcy dzisiejsze, skupione wokół Hitlera i Himmlera, są jeszcze potężne. Bronić się będą z zacarciem. Ludy Europy, a w pierwszym rzędzie straszliwie i bezprzebieżnie prześladowany Naród Polski, drogą placą przedwojenne zaniedbania i błędy.

"Mogę dziś zapewnić Panów, że wspólnym wysiłkiem Zjednoczonych Narodów Europa zruci kajdany niewoli. Wierzę gorąco, że nowy świat, który wyłoni się z tych straszliwych zmagania, będzie lepszy, a głoszone przez Demokrację zasady współżycia oparte na wzajemnym poszano-

waniu praw i wzajemnym powiązaniu w wolne związki federalcyjne swobodnych Narodów, zapewnią mu trwałą i szczęśliwą przyszłość."

Exposé skończone. Generał Sikorski oświadcza z uśmiechem, że gotów jest odpowiadać na "niedyskretne pytania" zebranych dziennikarzy. Obecni korzystają z tego natychmiast. Pada pytanie z serii t.zw. klasycznych:

— "Co może pan generał powiedzieć o stosunkach polsko-sowieckich?"

— "Na ogół to, co już wszyscy wiedzą" — odpowiada Generał — "Stosunki te zostały zerwane jednostronnie przez Związek Sowiecki. My z naszej strony nie uczynimy nic, aby utrudnić sytuację. Bardzo cieszyłbym się, gdyby stosunki te udało się z powrotem nawiązać. Musiałby one jednak być oparte na podstawach nieraz przeze mnie przedstawionych, ostatnio zaś — w przemówieniu moim z 4 maja r.b."

— "Co powie pan generał o blokach federacyjnych?" — zapytuje inny dziennikarz.

— "Projekt tych bloków" — odpowiada generał Sikorski — "został rzucony przez rząd polski w listopadzie 1941 r. Idea ta rozwijała się potem pomyślnie. Ustaliliśmy z Czechosłowacją projekt układu federacyjnego z dn. 19 stycznia 1942 r. Był to rezultat długiej pracy mieszanych komitetów polsko-czechosłowackich. Patronowaliśmy też projektowi federacji grecko-jugosłowiańskiej. Wydaje mi się, że bloki takie winny zapewnić trwałą pokój w odnośnych częściach Europy i zapobiec powtarzaniu się wojen co 25 lat. Bloki tego rodzaju, obok innych jeszcze koncepcyj, miałyby stanowić instrument antyniemiecki. Blok środkowo-wschodnio-europejski pracowałby w porozumieniu ze Związkiem Sowieckim. Zdajemy sobie sprawę, że realizacja takich bloków nastąpić może jedynie przy poparciu wielkich mocarstw. Stwierdzam z zadowoleniem, że nastawienie W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych jest w tej materii pozytywne i mam nadzieję, że i Rosja zmieni swe dotychczasowe, jak mi się zdaje, negatywne, nastawienie. W ostatnich czasach nastąpiła zmiana ustosunkowania do tej sprawy ze strony niektórych mężów stanu, dotychczas odnoszących się do niej przychylnie. Rząd polski jednak stanowiska swego nie zmienił i nie zmieni."

Padą zapytanie o Prusy Wschodnie.

— "Prusy Wschodnie" — odpowiada generał Sikorski — "były zawsze lennem Polski. Ludność ich była słowiańska. Zakon krzyżacki, który przyszedł tam w XIII stuleciu, przeprowadził gwałtem germanizację kraju, który zresztą pozostał dla Niemiec zawsze deficytowy. Prusy Wschodnie i Gdańsk były przyczyną wszystkich niepokojów w tej części Europy. Jestem przekonany, że ten niewraliczny punkt będzie musiał być zlikwidowany w myśl interesów bezpieczeństwa Polski, tym bardziej, że posiadamy tam wciąż jeszcze paręset tysięcy Polaków. Ewentualne pozostawienie Prus Wschodnich przy Niemczech stanowiłoby zarzewie nowej wojny i rząd polski będzie domagał się załatwienia tej sprawy w myśl polskiej racji stanu."

— "Co zawierał list prezydenta Roosevelta do pana generała?"

— "List ten był osobisty i poufny" — odpowiada Naczelnemu Wódz — "wobec czego treści jego ujawnić nie mogę."

Generał Sikorski podniósł się ze swego fotela i z uśmiechem pożegnał dziennikarzy. Przechodząc między nimi ku wyjściu, przystawał przy tym i owym i zamieniał z nim słów kilka. Czy mógł ktokolwiek z nas przypuszczać, że słyszał oto ostatnie tego rodzaju przemówienie wielkiego Polaka? Doprawdy, nikomu w głowie nawet myśl taka nie powstała. Rozchodzili się wszyscy ożywieni i dyskutujący, a nazajutrz prasa kairska pełna była komentarzy na temat opinii Naczelnego Wodza.

W dwie doby później przyszła tragiczna wieść o katastrofie. . . .



z dalszej walki o prawa do wolnego i niezależnego życia olbrzymich mas deportowanych Polaków, o prawo do brania udziału we wspólnym wysiłku dla zwycięstwa, które zadecyduje o niepodległości i wielkości Polski." Podkreślił, że Prezydent i Rząd R.P. "stoją zawsze czujnie na straży interesów Rzeczypospolitej." "Nie zaniedbaliśmy ani nie zaniedbamy żadnego z nich" — podkreślił generał. "W oparciu o Kraj przywróciliśmy Polsce olbrzymim wysiłkiem uznanie i szacunek na terenie międzynarodowym. Naszą największą siłą obecnie jest jedność Narodu, wyrażona w czynach oraz legalność władzy." "Polska, która powstanie" — kontynuował Naczelnemu Wódz — "będzie silniejsza, niż przed tym. W ten sposób będziemy zdolni oprzeć na zawsze strukturę naszego Państwa na prawdziwie demokratycznych i szczerze chrześcijańskich podstawach . . ."

Nader cennym elementem każdej inspekcji zwierzchnika są niespodziewane wizytacje oddziałów. Odwiedziny zapowiedziane z góry mają tę wadę, że bywają zwykłe. . . . jednostronnie przygotowane. Natomiast wizyta niespodziewana daje zwierzchnikowi wgląd w prawdziwe, istotne i codzienne życie oddziału. Chwyta on tam wtedy to życie niejako na gorąco, w najbardziej bezpośredniej jego formie. Wychodzą zapewne z tego właśnie założenia, Naczelnemu Wódz pojawił się pewnego pięknego poranka, o świcie, przed pobudką, wśród namiotów jednego z oddziałów. Żołnierze spali jeszcze.

Naczelnemu Wódz wysłuchał dźwięków pobudki, poczem zaczął sam obchodzić namioty. Zastał żołnierzy przeważnie przy ubie-

z 1941 roku, Armii Polskiej, poczym przez Persję przybyli na Środkowy Wschód. Tu połączyli się z ówczesną Brygadą a dziś Dywizją Karpaczką, okrytą chwałą w bojach w Libii. Skierowałem tu kadry wytrawnych i wypróbowanych oficerów i podoficerów, zaprawionych w bojach w Polsce, Francji i Norwegii.

"Dziś armia ta stanowi świetnie zgraną i ściśle zespoloną całość, zaopatrzoną całkowicie w najnowocześniejszy brytyjski i amerykański sprzęt bojowy, a dzięki wysokiemu stopniowi wyszkolenia i całkowitemu zmotoryzowaniu jest, jak to mogłem osobiście stwierdzić, wspaniałym nowoczesnym narzędziem, które razem ze swymi alianckimi towarzyszami broni wykuję i wywalczy zwycięstwo dla słusznej sprawy obozu walczących demokracji.

"Dziś, gdy wojna doszła do swego punktu szczytowego, gdy Sprzymierzeni uchwycili inicjatywę działań — musimy się nadal liczyć z faktem, że dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa przyjdzie nam jeszcze wyteżyć wszystkie nasze siły. Dzisiejszy okres wojny jest najważniejszy, bo rozstrzygający o jej końcu.

INWAZJA SYCYLII

Najazd na Sycylię przyszedł wcześniej, aniżeli powszechnie przypuszczano. Dowodzi to dwóch rzeczy:

1/ stan pogotowia sojuszniczego w Afryce Pn. był pełniejszy, niż sądzono, a ostatnie doniesienia o ruchu okrętów i statków w stronę Gibraltaru oraz z Gibraltaru /doniesienia podawane przez agencje obce na podstawie stałego wywiadu z Algeciras, leżącego naprzeciwko Gibraltaru/ odnoszą się do tej właśnie operacji.

2/ sojusznicy nie chcą dłużej czekać, uważając, że jeżeli powiedzie się im Sycylia, będą mogli jeszcze w tym roku uprzętnąć resztę Morza Śródziemnego /Korsyka, Sardynia, Elba, Kreta i inne wyspy greckie/ a kto wie, czy nie zabrać się do ataku na same Włochy.

Dlaczego wybór padł na Sycylię? Powody wydają się wcale jasne. Dążyć się je uszeregować tak oto:

1/ Sycylia jest najbliższym obiektem w stosunku do Afryki Pn. /Dystans ok. 125 km. od Cap Bon/ 2/ Wyspa ta przepolawia niejako Morze Śródziemne, a całkowite jej opanowanie daje ogromną swobodę ruchu i zwalnia szlak Gibraltaru-Aleksandria od grozy lotniczej oraz podwodnej.

3/ dla lotnictwa Sycylia stanowiła lepszy i bliższy cel, aniżeli Korsyka czy Sardynia, 4/ Sycylia to już prawie Włochy: z Messyny do Reggio di Calabria jest ok. 7 km.

Wydaje się także, że lotnictwo zdecydowało o wyborze Sycylii. Wiadomo dobrze, jakie znaczenie ma osłona lotnicza czyli t.zw. parasol lotniczy dla armii lądowej. Po zajęciu wysp między Afryką Pn. a Sycylią można było użyć armii lądowej na Sycylii osłony z powietrza. Wypłoszenie wroga z lotnisk sycylijskich było jednym z pierwszych zadań R.A.F.'u oraz amerykańskich bombowców. Nieprzyjacieli trzyma się jeszcze na kilku lotniskach na wyspie, ale w większości wypadków lotniska te nie nadają się już do użytku. Teraz lotnictwo sojusznicze będzie mogło "przenieść się" na Sycylię i przystąpić do uderzenia na same Włochy. To stopniowe podsuwanie się lotnictwa, uzyskiwanie baz coraz dalej sięgających jest cechą tej wojny i dlatego wybór Sycylii wydaje się całkowicie logiczny i słuszny.

Ładowania sojusznicze poprzedzone były czterogodzinnym lotnieniem z powietrza, przy czym amerykańskie bombowce dobrały się do kwatery głównej wroga w Taorminie, niszcząc pomieszczenia i połączenia telefoniczne kwatery. W ten sposób zniweczono ośrodek nerwowy i mózg sił nieprzyjaciela. Z kolei przyszły atak od strony morza, ostrzeliwanie pobrzeża, potem dopiero zjawiała się armada inwazyjna, która wyładowała, nie poniosła żadnych strat w okrętach ni statkach. Nie napotkano żadnego oporu z powietrza ani też z pod wody.

Ładowanie przeprowadzono na łańcuchu plaż i zatok w okolicach Taorminy oraz Acireale, w stronę Syrakuz i Katanii. Tego rodzaju działania wskazane było z następujących powodów:

inwazja szła wprost na kwatery główne wroga, która znajdowała się nie na pobrzeżu, na wprost Afryki Pn., Francuskiej, ale niejako na boku, ukształtowanie brzegu w tym punkcie wyspy jest szczególnie korzystne dla ataku ze względu na liczne plaże i zatoki, oddziały inwazyjne mogły działać w ten sposób w kierunku zarówno Palermo, jak i Messyny, odcinając odwrót armiom wroga, które chciałyby wydostać się do Messyny i przetrzymać na ląd stały Kalabrii.

Szkice sytuacyjny

General Eisenhower, który kieruje działaniami, ma w boju około 1000 maszyn, a w rezerwie na pewno o wiele więcej. Niemiecki komentator Sertorius przemawiając przez radio powiedział, że "wrog jest doskonale uzbrojony, ma panowanie nad Morzem Śródziemnym i ma przewagę lotniczą." Sądzi się, że "Oś" ma na Sycylii ok. 300,000 żołnierza. Koła brytyjskie mówią, że siły anglo-amerykańskie jakie rzucono do boju przewyższają liczebnie siły wroga. Trzeba by zatem przypuszczać, że ok. 500,000 wojsk uderza na Sycylię; floty wojenne Stanów Zjd. i W. Brytanii czuwają u brzegu, ale dotychczas Włosi nie wyszli do walki na wodnej. Jednostki polskie, holenderskie, greckie wspomagają jednostki anglo-amerykańskie. Wyborowe oddziały szturmowe sojuszników przeszły do ataku i posuwają się w głąb wyspy. Napotyka ją one na bardzo silny opór. Pisma londyńskie z niedzieli, dnia 11-ego lipca, przestrzegają przed nadmiernym optymizmem i wskazują, że należy liczyć się z poważnymi stratami.

Cała nowoczesna technika wojenna wchodzi tu w grę. Człgami amfibie, jak powiada radio rzymskie, znalazły się w akcji. Zdjęcia tych barek-człgów pokazywano niedawno w pismach brytyjskich; jest to wynalazek amerykański, który okazał się na pewno nader skuteczny w walkach "ziemnowodnych." Szybłowce ciągnięte przez samoloty przetrzucały wojska, oddziały spadochronowe użyte zostały do akcji na tyłach wroga. Słowem nauki Krety zostały w pełni zastosowane, a uderzenie na Sycylię jest o wiele większą i poważniejszą operacją, aniżeli działania niemieckie na Krecie.

Należy liczyć się z walkami o dużym natężeniu, albowiem Sycylia była umacniana od lat /w r. bodaj 1937 dokonano tam rozległych manewrów, które miały udowodnić, że wszelkie ataki od strony południa na wyspie będzie odparty/; jest tam znaczny garnizon włosko-niemiecki, zarówno lotnictwo włoskie jak niemieckie z południa Włoch może użyć wsparcia garnizonowi, flota wojenna Włoch stanowi zawsze potencjalne niebezpieczeństwo, obszar wyspy jest większy od Krety i opanowanie Sycylii zajmie na pewno sporo czasu.

Z tygodnia na tydzień

2 lipca: Polskie skrzydło myśliwskie przeprowadziło zadanie wymiatania nad terenem okupowanym przez nieprzyjaciela. Do spotkań nie doszło. Wszystkie samoloty polskie powróciły.

Tego samego dnia polskie samoloty myśliwskie wykonały dalekie loty patrolowe, z których wszystkie samoloty polskie wróciły.

3 lipca: Polskie skrzydło myśliwskie wykonało zadanie wymiatania nad terenem okupowanym przez nieprzyjaciela. Wszyscy piloci polscy powrócili.

4 lipca: Polskie skrzydło myśliwskie ostatecznie wyprawiło bombowca. W czasie walk stoczonych z niemieckim lotnictwem myśliwskim piloci polscy stracili na pewno dwa Focke Wulf 190. Wszyscy piloci polscy powrócili.

W nocy z 4/5 lipca w tragicznym wypadku lotniczym w Gibraltarze zginął gen. Władysław Sikorski, Naczelny Wódz i Prezes Rady Ministrów R.P., w drodze powrotnej ze Środkowego Wschodu do Londynu.

Razem z Naczelnym Wodzem zginęli: gen. bryg. Tadeusz Klimecki, Szef Sztabu N.W., plk. dypl. Andrzej Marecki, szef Oddziału Operacyjnego Sztabu N.W., por. mar. Józef Poniakowski, adiutant N.W., Zofia Leśniewska, Komendantka Pomocniczej Służby Kobiet, córka gen. Sikorskiego, p. Adam Kulakowski, sekretarz osobisty premiera, plk. V. A. Cazalet, brytyjski oficer łącznikowy do władz brytyjskich.

5 lipca: Prezydent R.P. oraz Rząd R.P. otrzymali rano tragiczną wiadomość o śmierci gen. Sikorskiego.

Prezydent R.P. polecił pełnienie obowiązków premiera dotychczasowemu zastępcy min. Mikołajczykowi. Równocześnie Prezydent R.P. polecił Ministrowi Obrony Narodowej pełnienie obowiązków Naczelnego Wodza.

Prezydent R.P. Wł. Raczkiewicz wydał oświadczenie do Narodu Polskiego, w którym po złożeniu hołdu pamięci gen. Sikorskiego, mówi:

"Obywatele Rzeczypospolitej, "Wzywam Was, abyście wszyscy, gdziekolwiek jesteście, w Ojczyźnie zajętej przez wroga, czy na uchodźstwie, rozrzuceni przez zamieć wojen-

na po wszystkich kontynentach, czy w szeregach naszych Sił Zbrojnych, umocnili się w jedności i wyjątkowej pracy, każdy w swym posterunku, do chwili zwycięstwa, które stać się musi dla Ojczyzny chwilą triumfu sprawiedliwości dziejowej."

Król Jerzy VI w telegramie kondolencyjnym pisze: "Moje Narody dzielnie będą w pełni żałobę z Narodem Polskim po bolesnej stracie, która dotknęła Polaków na skutek zgonu tak zasłużonego Obywatela i Żołnierza. Położę On wybitne zasługi nie tylko dla własnego kraju, lecz także dla wspólnej sprawy Zjednoczonych Narodów."

Zwłoki gen. Sikorskiego złożone zostały uroczysto w Katedrze w Gibraltarze.

Niemieckie siły zbrojne rozpoczęły ofensywę na odcinku Orzeł-Kursk-Biełgorod, na południe od Moskwy.

6 lipca: W kościele polskim w Londynie odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy gen. Sikorskiego. W nabożeństwie wziął udział Prezydent R.P. oraz wielkie rzesze publiczności. Tego samego dnia odprawione zostało nabożeństwo żałobne u Zwłok gen. Sikorskiego w Katedrze w Gibraltarze.

Odbędzie się żałobne zebranie Rady Narodowej, na którym hold pamięci Zarodku złożyli Prezydent R.P., min. Mikołajczyk w imieniu Rządu R.P. oraz prof. Grabski w imieniu Rady Narodowej R.P.

Brytyjska Izba Lordów i Izba Gmin złożyły hold gen. Sikorskiemu. W Izbie Gmin premier Churchill powiedział: "My Brytyjczycy głęboko współczujemy z naszym polskim sprzymierzeńcem. Wyrażamy naszą wiarę w nieśmiertelne wartości Polski; jest to nasze mocne postanowienie, że wielka praca Sikorskiego, jako premiera i naczelnego wodza nie pójdzie na marne."

Polskie skrzydło myśliwskie w czasie walk nad Francją, głównie w rejonie Amiens, straciło na pewno pięć samolotów niemieckich, trzy Me-109 i dwa FW-190, oraz jeden prawdopodobnie. Wszyscy piloci polscy powrócili, nie ponosząc najmniejszych strat.

7 lipca: Polskie samoloty myśliwskie dokonały lotu rozpoznawczego oraz ostatecznej akcji ratowania na

morzu. Wszystkie samoloty polskie powróciły.

Pełnomocnik Rządu na Kraj i Krajowa Reprezentacja Polityczna przysłała depesze kondolencyjne w imieniu Polski Walczącej na ręce władz polskich w Londynie: "Wśród strat i ciosów — czytamy w depeszy — spadających w ciągu tej wojny na naród polski, śmierć Premiera i Naczelnego Wodza jest ciosem najcięższym i niepowetowaną stratą dla całej Polski."

Polskie władze otrzymały niezliczone depesze kondolencyjne i wyrazy współczucia z powodu zgonu gen. Sikorskiego. Kondolencje złożyli m.in. Ojciec św. Pius XII, Prezydent Roosevelt i inni.

8 lipca: Prezydent R.P. mianował Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

W Gibraltarze odbyło się uroczyste wyprowadzenie Zwłok gen. Sikorskiego z Katedry. Trumnę ze Zwłokami przewieziono przez miasto i złożono na pokładzie O.R.P. "Orkan."

Kompania brytyjskiego pułku piechoty Hrabstwa Somerset oddała honory wojskowe. Działła forteczne oddaty salwę honorową 17 strzałami.

Rada Ministrów R.P. uchwaliła jednogłośnie: "General Władysław Sikorski Prezes Rady Ministrów R.P. i Naczelny Wódz dobrze zasłużył się Ojczyźnie."

Polskie dywizyjny bombowe przeprowadzały operacje bojowe. Wszystkie załogi polskie powróciły.

9 lipca: Polskie skrzydło myśliwskie przeprowadziło dwukrotnie działania wymiatania nad terenem okupowanym przez nieprzyjaciela. W czasie walk piloci polscy stracili na pewno jeden FW-190, jeden prawdopodobnie i jeden uszkodzili. Wszyscy piloci polscy powrócili z tych działań.

10 lipca: Siły zbrojne Sprzymierzonych, brytyjskie, amerykańskie i kanadyjskie, rozpoczęły działania desantowe na Sycylii. W działaniach na morzu bierze udział Polska Marynarka Wojenna. Początek Bitwy o Sycylię.

Prezydent R.P. powierzył misję tworzenia Rządu R.P. min. Mikołajczykowi.

Ojca św., zapewnijając Go, że pragnie oszczędzać kościoły—dowodzi, że zarówno po tej stronie, jak i po tamtej stronie Atlantyku panuje szczerzy żal, iż bomby spadają muszą na tę ziemię kultury, piękna, ziemię, która zawsze będzie duchową ojczyzną prawdziwych Europejczyków.

Te właśnie głosy opinii, te wezwania pod adresem rządu, aby używano strasliwej broni lotniczej mądrze i rozsądnie, aby nie niszczyć zabytków i piękna, budzą najwyższy szacunek dla kulturalnego sumienia W. Brytanii. Takie głosy są konieczne, jeżeli nie mamy zostać sami zarażeni barbarzyństwem rozpetanym przez państwa totalne.

ATAK LOTNICZY NA RZESZĘ

Uderzenia RAF'u na Rzeszę nie zostały zawieszane na skutek działań na Sycylii. Ostatnie ciosy poszły na Gelsenkirchen. Anglicy i Amerykanie do spółki uderzyli ponad to w lotniska we Francji, gdzie najwyraźniej dobrano się do baz pościgowców wroga.

Przypuszczać należy, że RAF i Amerykanie nie odstąpią od młocenia Rzeszy pomimo poważnych "zobowiązań" na Sycylii.

AKCJA LOKALNA, CZY COS WIĘCEJ?

Trudno zorientować się w charakterze walk, jakie toczą się na odcinku Orzeł-Kursk-Biełgorod. Wydaje się, że niemiecka naczelną komenda /OKW/ pragnie niejako spłiwować występ znajdujący się w tym miejscu i skrócić front. Być może jednak, że równocześnie chce ona rozproszyć wielkie koncentracje sowieckie, jakie mogły istnieć na tym odcinku. Byłaby to zatem akcja zapobiegawcza w pełnym tego słowa znaczeniu.

Kto wie jednak, może Niemcy próbują, czy front rosyjski pod naciskiem nie puści i czy opukiwanie ich nie ma poważniejszych celów na względzie. Na razie front nie puszcza, a postępy niemieckie wydają się małe. Komunikaty niemieckie są bardzo skromne i mówią stale, że — to Rosjanie atakują. Jednym słowem Niemcy starają się stworzyć wrażenie, że to nie oni zaczęli i że nie mają zamiaru uderzać. Jeżeli tak, to tego rodzaju zabiegi tłumaczyłyby jednym: brakiem wielkich wstępnych sukcesów. Innymi słowy — Niemcy wolał pomniejszać znaczenie swoich wysiłków, ażeby nie wywoływać rozczarowania u swoich i tak już zgnębionych rodaków.

Jeżeli akcja niemiecka nie powiedzie się, jeżeli nie uda się im nawet skrócić frontu przez ścięcie wybrzuszenia koło Kurska to wówczas możemy zawyrokować, że szanse jakiegokolwiek przedarcia się niemieckiego są na tym roku żadne i że Rzesza skazana jest na utrzymanie frontu w defensywie.

Lato r. 1943 będzie ogromnie ciężkie dla Niemców. Na Wschodzie żadnych powodzeń, straty mnożą się, okręty podwodne mają fatalną pasę — czerwiec był najlepszym dla sojuszników miesiącem wojny morskiej — Sycylia jest w ogniu, bombardowanie Rzeszy nie ustaje, napięcie nerwowe mas wzrasta, konieczność przetrwania przemysłu wydaje się coraz bardziej palącą, a rozmach sojuszników staje się groźny.

Rzesza, zaczajona za murami "fortecy europejskiej," której idea jest wynikiem jej niepowodzeń i klęsk, a nie koncepcja zwycięstwa i ataku — śledzi mnożące się na niebie i ziemi znaki z rosnącym niepokojem.

Londyn, dnia 11-ego lipca 1943.

ZBIGNIEW GRABOWSKI

LONDON FLATS 37, Dorset Str. /przy Baker Str./, W.1 ofiarowuje: UMEBLOWANE ORAZ NIEUMEBLOWANE MIESZKANIA I POKOJE Tel.: WEL 3302

SPIS RZECZY: Tadeusz Malinowski: Raport. — Rozkaz Naczelnego Wodza nr. 8. — Marian Kukiel: Ze wspomnień o Władysławie Sikorskim. — Stanisław Strumph Wojtkiewicz: General Sikorski w Rosji. — Stanisław Szurlej: Sikorski — pisarz. — Stanisław Kot: Przed tamtą i obecną wojną. — Antoni Bogusławski: Sikorski /przekład angielski Lewis E. Gielgud/. — Karol Popiel: Od walki o wolność do służby państwu. — Stanisław Grabski: Gdy był Ministrem Wojny. — Mieczysław Lisiewicz: Oczami adiutanta. — Władysław Zaborowski: W Piotrkowie. — Roman Fajans: Ostatnia inspekcja i ostatni wywiad dla prasy /Korespondencja własna "Polski Walczącej"/. — Zbigniew Grabowski: Szkice sytuacyjne. — Z tygodnia na tydzień. — Pomoc dla Polaków w Rosji. — Fotografie.

Pomoc dla Polaków w Rosji: £9,326

Do Redakcji "Polski Walczącej." Przy niniejszym załączam przekaz pocztowy na sumę £1.0.0 z przeznaczeniem na Fundusz Pomocy Polakom w Rosji. Pragnę w ten skromny sposób uczcić św. p. gen. Sikorskiego.

Z żołnierskim pozdrowieniem pchor. J.S.

Do Redakcji "Polski Walczącej." Minister i pracownicy Ministerstwa Informacji zamiaty wieńca na trumnę śp. Generała Sikorskiego złożyli sumę £68.0.0.0 na Fundusz Pomocy Dzieciom Polskim ewakuowanym z Rosji.

Pracownicy Wydziału Prac Kulturalno — Oświatowych Min. Obron. Nar. stosownie do decyzji dobrowolnego, stałego, progresywnego opodatkowania przesyłają za miesiąc lipiec £21.18.6 /dwadzieścia jeden funtów, osiemnaście szyl. 6d./ na pomoc dla Polaków w Rosji.

Dla uczczenia pamięci Nieodżałowanej Matki mojej śp. Karoliny M. zmarłej w tragicznych okolicznościach w stepach Turkiestanu w r. 1942, w dniu Jej imienin — przesyłam na ręce Pana Redaktora £1.0.0 na biedne sieroty polskie — ewakuowane z Rosji.

Z poważaniem J.M.

W załączeniu przesyłam M.O. na

kwotę £9 sh.13 d.3 ofiarowane przez niektórych podoficerów i szeregowych Pułku Przeciwpancernego na fundusz pomocy polskim dzieciom-sierotom wyewakuowanym z Rosji. O.T. wachm.

Panie Redaktorze! Przesyłając w załączeniu M.O. na kwotę £3.15.6 /słownie funtów trzy, sztylingów piętnaście, pensów sześć/, złożonych przez żołnierzy... Dyonu w miesiącu czerwcu z prośbą o przekazanie tych pieniędzy na Pomoc Polakom w Rosji.

Z poważaniem W. Jan, major

Składając szczerze podziękowanie ks. kap. Głazewskiemu za odprawienie mszy św. na intencję mej żony — przesyłam w załączeniu Money Order na £1.0.0 /jeden funt/ z prośbą o przekazanie 10 sh. na fundusz pomocy Polakom w Rosji, oraz 10 sh. na pomoc dla jeńców naszych w Niemczech. Kpr. St.Cz.

Ppor. Jan H. z S. za miesiąc czerwiec i lipiec 10 szyl. na pomoc Polakom w Rosji.

Łączną sumę zbiorów w dzisiejszym numerze £106.7.3 /słownie sto sześć funtów, siedem sztylingów i trzy pensy/ przekazaliśmy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Suma powyższa podnosi

ogólną sumę zebraną dotychczas na ten cel za pośrednictwem "Polski Walczącej" do £9,326.12.10 /słownie: funtów dziewięć tysięcy trzysta dwadzieścia sześć, dwa i pół sztylingów i dziesięć pensów/, 28 dolarów kanadyjskich, 108 pensów hiszpańskich, 5 dolarów amerykańskich i 15 czerwienców.

NA JEŃCÓW POLSKICH W NIEMCZECH Na pomoc dla jeńców naszych w Niemczech sh. 10. Kpr. St.Cz.

ŁAŃCUCH OFIAR Dyrekcja Państw. Liceum i Gimnazjum Męskiego im. J. Słowackiego w Glasgowie przesyła w załączeniu Money Order na £20.0.0 /słownie: dwadzieścia funtów/. Kwota ta została zebrana przez uczniów kl. II-giej licealnej wydz. matematyczno-fizycznego z przeznaczeniem na pomoc Rodakom Jeńcom znajdującym się w Stalagach.

Uczniowie pragną, aby ofiara ta była początkiem łańcucha ofiar uczących się młodzieży na terenie W. Brytanii.

Dr. Józef Włodarczyk Dyrektor

UBRANIA MĘSKIE, KOSTIUMY, SUKNIE DAMSKIE Szyjemy w ciągu 14 dni w pierwszorzędnym wykonaniu. ZMIANY PRZEROBKI oraz NAPRAWY ubrań i bielizny. NIGOWANIE, PRZERABIANIE UBRAN MĘSKICH NA KOSTIUMY DAMSKIE. EDITH QUICK SERVICE, 30, Edgware Road, Marble Arch, W.2. Tel. PAD. 4834.

RESTAURANT L'ORIENT Restauracja i kawiarnia kontynentalna. Codziennie kurczęta i sznycle wiedeńskie. Otwarta codziennie do godz. 22-ej. 56, ST. GILES HIGH STREET /przy st. kol. podz. Tottenham Court Rd./ LONDON, W.C.2.

MASZYNY DO PISANIA KUPNO, SPRZEDAŻ I ZAMIANA Klawiatury we wszystkich językach. Naprawy wszelkiego rodzaju, jak również wiecznych piór wszystkich systemów. UNITED TYPEWRITER & SUPPLY CO., LTD., 70, New Oxford Street, London, W.C. Telephone: Museum 0131-2.

KTOKOLWIEK z zainteresowanych Polaków życzyłby sobie NOWY TESTAMENT lub EWANGELIE ŚW. JANA w języku POLSKIM proszę się zwrócić pisemnie do pana S.K. Hine, 110, Christchurch Road, London, S.W.2.